



**KUBA KRZEWIŃSKI.**  
Performance (z Aleksandrą Chciuk)  
podczas 16. Międzynarodowego  
Triennale Tkaniny w CMWŁ.  
Fot. HaWa / MTT.



## JANUSZ ANTOSZCZYK

**bez tytułu**

- wystawa w Galerii Willa,  
do 1 XII

### WYDAWCA

**ŁÓDZKI DOM KULTURY**  
INSTYTUCJA KULTURY SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

### ADRES REDAKCJI

ŁDK, 90-113 Łódź, ul. Traugutta 18  
tel. 797 326 217  
e-mail: [kalejdoskop@ldk.lodz.pl](mailto:kalejdoskop@ldk.lodz.pl)  
[www.e-kalejdoskop.pl](http://www.e-kalejdoskop.pl)

### REDAGUJĄ

Łukasz Kaczyński - redaktor naczelny  
Bogdan Sobieszek  
Aleksandra Talaga-Nowacka

### PROJEKT GRAFICZNY

Jakub Stępień,  
współpraca Oliwia Adamkowska

### SKŁAD

Krzysztof Miniak

### DRUK

Drukarnia Kolumb  
ul. Kaliny 7  
42-506 Chorzów

Nakład: 1800 egz.

### INFORMACJE O IMPREZACH

prosimy przysłać na adresy:  
[kalejdoskop@ldk.lodz.pl](mailto:kalejdoskop@ldk.lodz.pl)  
[kalendarium@ldk.lodz.pl](mailto:kalendarium@ldk.lodz.pl)

PARTNEREM PISMA JEST

**MONOPOLIS**

### PRENUMERATA

„Kalejdoskopu”  
Cena za numer - 4 zł  
RUCH - mieszkańcy Łodzi  
i województwa mogą zamówić  
prenumeratę, korzystając ze strony  
[www.prenumerata.ruch.com.pl](http://www.prenumerata.ruch.com.pl)  
pytania: [prenumerata@ruch.com.pl](mailto:prenumerata@ruch.com.pl)  
lub tel.: 22 693 70 00,  
801 800 803 (pn.-pt. w godz. 7-17).  
KOLPORTER - tylko instytucje mogą  
zamawiać prenumeratę w oddziałach  
firmy Kolporter S.A.  
na terenie całego kraju.  
Informacje pod numerem infolinii  
0 801 205 555  
lub na stronie internetowej  
<http://sa.kolporter.com.pl/>

# NASI AUTORZY — 11/19



**Tomasz Majewski**  
kulturoznawca  
i filmoznawca,  
prezes Polskiego  
Towarzystwa  
Kulturoznawczego,  
profesor UŁ obecnie  
związany z Katedrą  
Antropologii i Badań  
Kulturowych UJ



**Joanna Glinkowska**  
pisze o sztuce,  
prezesuje fundacji  
Obszar Wspólny,  
prowadzi lokal o tej  
nazwie



**Tomasz Cieślak**  
krytyk literacki,  
wykładowca  
akademicki, prorektor  
UŁ



**Piotr Kasiński**  
scenarzysta,  
dyrektor artystyczny  
Międzynarodowego  
Festiwalu Komiksu  
i Gier

KALEJDOSKOP — 11/19



**Anna Ciarkowska**  
literaturoznawczyni,  
z powołania poetka,  
czytająca i rysująca  
kolekcjonerka  
przeżyć, światłoczuła  
zbieraczka  
mikrohistorii



**Łukasz Maciejewski**  
krytyk filmowy  
i teatralny, dyrektor  
festiwalu, ekspert HBO  
i PISF, wykłada  
w Szkole Filmowej  
w Łodzi



**Anna Szumacher**  
z wykształcenia  
archeolog, dziennikarz  
z zawodu, dwukrotnie  
nominowana do  
Nagrody im. Janusza  
A. Zajdla



**Krzysztof  
Golec-Piotrowski**  
architekt, sadi  
drzewa, naprawia  
rowery, poszerza grono  
znajomych; zwolennik  
dobra i piękna



**Andrzej Poniedziałki**  
poeta, satyryk



**Rafał Syska**  
historyk filmu,  
wykładowca, dyrektor  
Narodowego Centrum  
Kultury Filmowej  
w Łodzi



**Maciej Robert**  
poeta, krytyk literacki,  
filmoznawca, pracuje  
w Domu Literatury  
w Łodzi



**Magdalena Sasin**  
muzyk, pedagog  
i dziennikarz, adiunkt  
Wydziału Nauk  
o Wychowaniu UŁ,  
pracownik Filharmonii  
Łódzkiej

# SPIS TREŚCI

## 16

Od tego do owego.  
**Andrzej  
Poniedziałki**

---

## 18

Tkanina wzmacnia przekaz.  
Rozmowa z **Martą  
Kowalewską**

---

## 22

Wspólnota niepokoju.  
**Aleksandra  
Talaga-  
-Nowacka**

---

## 26

Od ludowizny do etno designu.  
**Bogdan  
Sobieszek**

---

## 30

Przenieść się w czasie.  
Rozmowa z **Dariuszem  
Stachurą**

---

## 32

Jak współistnieć?

---

## 34

Teatr bliskiego kontaktu.  
Rozmowa z **Marcinem  
Brzozowskim**

---

## 40

Ten diabeł, ten święty.  
**Łukasz  
Maciejewski**

---

## 42

Notatki o kulturze – krytyczna auto-etnografia.  
**Tomasz  
Majewski**

---

## 45

Long live Pinokio.  
**Łukasz  
Kaczyński**

---

## 46

Właściciele twarzy.  
**Anna  
Ciarkowska**

---

## 48

Gra o tren.  
**Michał  
B. Jagiełło**

---

## 49

Ty jesteś kuratorem – nr 6.  
**Magdalena  
Świątczak**

---

## 54

Sploty czasu.  
**Aleksandra  
Talaga-  
-Nowacka**

---

## 56

Jak rozprawić się z niepamięcią?  
Rozmowa z **Adrianną  
Gołębiewską**

---

11/19

59

Nikt to jest  
kto?  
**Małgorzata  
Karbowskiak**

60

O przestrzeni  
i samotnym  
„Ulissesie”

61

Nobel dla  
scenarzysty.  
**Rafał Syska**

62

Z metalu  
i powietrza.  
**Aleksandra  
Talaga-  
Nowacka**

65

7 wystaw  
na 70-lecie.  
**Monika  
Nowakowska**

66

Łódź Kaliska  
ma 40 lat!  
**Maciej  
Cholewiński**

68

Contur  
w Bramie  
Miasta.  
**Piotr Kasiński**

70

Kultura  
w piwnicach.  
**Anna  
Szumacher**

72

Czyściec  
zawieszony.  
**Łukasz  
Kaczyński**

74

Szałom Asz  
w prasie.  
**Mieczysław  
Kuzmicki**

75

Recydywa.  
**Tomasz  
Cieślak**

79

Milion małych  
wysp.  
**Krzysztof  
Golec-  
Piotrowski**

80

Łódź nie ma  
biznesowego  
sznytu?  
**Mieczysław  
Zyner**

81

Czytanie  
etykiet (cz. 2).  
**Maciej Robert**

82

Kalendarium

60 MÓWI  
TKANINA

# Rozwiązane języki, ROZGADANE TKANINY

Lukasz Kaczyński, redaktor naczelny

Jeszcze tylko glonojada brakuje – z takim nomen omen zjadliwym komentarzem spotkał się pomysł oddania okładki „K” 11/19 pracy Elwiry Sztetner „Superorganizm”. To zdecydowało. Dobrotliwy sarkazm krył ade-



kwatną reakcją, a za prowokacyjnie powierzchownym sądem było podstawowe, właściwie pytanie: z czym mamy do czynienia? Spieszę z odpowiedzią. Filc igłowany, len, wełna, bawełna, jedwab, także poliester, węzły kobierne, szycie. A w kategoriach plastycznych? Obiekt? Instalacja? Site-specific? A może jednak tkanina?

Pracy do tej edycji Międzynarodowego Triennale Tkaniny nie kwalifikowało wykonanie przez artystę przepłotu – musi ona spełniać inne warunki, wymaga od odbiorcy znalezienia innych „kodów dostępu”. Takie otwarcie granic gatunków, jakie zaproponowali organizatorzy i kuratorka MTT, to – poza konsekwencjami natury praktycznej czy estetycznej – swoista praca na wyobraźni, ba, na rzeczywistości. Tak na marginesie, owo „wykonywanie przepłotu” zawsze kojarzyło mi się z jakąś gimnastyczną sprawnością – skok przez kozła na piątkę, wykonanie przepłotu dwóją.

Elwira Sztetner „nawiązuje do zdobywającego coraz szersze uznanie przekonania, że wszystkie gatunki na Ziemi tworzą jeden organizm. Jeśli tak jest, powinno się określić, czy złożoność życia na naszej planecie traktować należy jako jedną kolonię organizmów tego samego gatunku, czy raczej jako zespół wielu gatunków powiązanych siecią zależności”. Ciekawe. Mniejsza o ekolo-

giczną wrażliwość i „przesłanie”, chodzi o sposób, w jaki praca ta (tkanina) „mówi”. A mówi całą swoją materialną stroną i „chczeniem”, by być włączoną w rodzinę tkanin. Jeśli spojrzeć na przyrodę jako na „złożoną konstrukcję superorganizmu zasiedlającego Ziemię”, wewnątrz którego dochodzi do przesilen i procesów harmonizujących, to i taką częśćką w superorganizmie tkanin jest praca Sztetner, a w superorganizmie sztuki współczesnej – tkanina. W tekście „Sztuka tkaniny / sztuka współczesna” z katalogu MMT Ann Coxon, kuratorka z galerii Tate Modern w Londynie, stawia pytania: „Dlaczego artyści coraz częściej wykorzystują w swojej praktyce techniki i struktury tkane, nierzadko odwołując się do precedensów historycznych? Co takiego można najskuteczniej przekazać za pomocą tkaniny?”. Odpowiada: „Artyści współcześni ponownie zwracają się ku ludowym i miejscowym tradycjom tkackim należącym do ich własnego dziedzictwa etnicznego lub kultur, które postanowili badać z myślą o przedefiniowaniu tego, co uznajemy za wartościowe. W ten sposób zwracają uwagę na uświęcone tradycją metody tkackie jako narzędzia wyrazu twórczego, lokują własną praktykę w konkretnej społeczności, a także opowiadają się za spowolnieniem tempa życia i powrotem do egzystencji prostszej, mniej marnotrawnej i bardziej twórczej”. Dążą do nadania własnej praktyce znaczenia, przekraczając granice tworzą własne światy.

#### CYKL „KALEJDOSKOP W DRODZE” – NA PÓL-METKU

Za nami dyskusja „Więcej miejsca!” i spotkanie z Maciejem Świerkockim wokół jego nowego przekładu „Ulissesa”. W listopadzie zaprosimy na rozmowę poświęconą kooperacji artystów i osób z niepełnościami oraz na dyskusję z udziałem komiksarzy i ilustratorów – o szansach, jakie mają młodzi, by zaistnieć w branży. W momencie oddawania tego numeru do druku trwały ostatnie ustalenia. Szczegóły podamy w serwisie e-Kalejdoskop.pl.

#### W kolejnych numerach

Jakie jest miejsce i rola sztuki w judaizmie? Czy w tradycji żydowskiej istnieją święte obrazy? A tabu? Czy Kościół w XXI wieku potrzebuje sztuki? Kiedy sztuka jest ekspresją duchowości? Od kolejnego numeru w serii rozmów o te i inne problemy pytać będziemy duchowych liderów głównych wyznań i religii w Łodzi.

#### Poezja i przyroda

12 XI (wtorek) o g. 18 zapraszamy do ŁDK na spotkanie z cyklu „Seryjni poeci” i premierę dwóch książek łódzkich poetów i naszych autorów, „Superorganizmu” Macieja Roberta i „Ekotonu” Przemysława Owczarka. Obie ukazały się w WBPiCAK w Poznaniu. Prowadzenie: Piotr Grobliński.



„Wieczór Tischnerowski”, fot. Łukasz Cieślak

WYDARZENIA

KALEJDOSKOP – 11/19

## SZWALNA ŚWIĘTUJE

W ramach obchodów jubileuszu 10-lecia Teatru Szwalnia, które trwają do 7 XII, można oglądać wystawy „szwalnia\_expo” oraz „3657 dni i nocy. Wystawa przyrodnicza motyli i ciem”. W listopadzie dwukrotnie odbędzie się akcja performatywna Weroniki Fibich i Ewy Łukaszewicz „Dwa pokoje” (9 i 10 XI) i zagrany zostanie spektakl „Wieczór Tischnerowski” w reżyserii Marcina Brzozowskiego (23 i 24 XI). Pokaz pracy warsztatowej „Take a(u)ction” planowany jest na 7 XII.



## Gdzie jest bohater?

To hasło 24. edycji Forum Kina Europejskiego Cinergia (22-30 XI). W programie blisko 100 filmów w licznych sekcjach. Najważniejsze: Konkurs polskich debiutów i filmów drugich, Konkurs europejskich debiutów i filmów drugich, Panorama kina europejskiego (m.in. hity z najważniejszych festiwali). Projekcjom w kinie Helios w Sukcesji oraz w kinie Charlie będą towarzyszyć dyskusje, warsztaty, koncerty, wystawy, kursy mistrzowskie. Bilety można rezerwować od 6 XI na stronie festiwalu.

## Balet, tango i bajka

Opera, musical, jazz i rozrywka, muzyka dawna, dworski balet i koncerty symfoniczne wypełnią program 7. AŻ Festiwalu w Akademii Muzycznej. W Sali Koncertowej przy ul. Żubardzkiej (16 XI – 8 XII) gościć będą: Dorota Miśkiewicz (wokale), Bismarck Fernández Vásquez (perkusja), Jerzy Salwowski (dyrygent) i Orkiestra Symfoniczna Akademii Muzycznej w Gdańsku i Balet Dworski Cracovia Danza. Wystąpią też zespoły działające w AM: Big Band, Orkiestra Symfoniczna, Orkiestra Barokowa, Orkiestra Kameralna PRIMUZ i The Bacewicz Percussion Ensemble. W programie: opera „Flis” Moniuszki (16 i 17 XI), koncert „Tribute to Ella” (19 XI), wieczory z francuską muzyką barokową i baletem (21 XI), tangiem (24 XI), musicalem (27 XI), rytmami perkusji z Ameryki Łacińskiej (30 XI), współczesną symfonią (3 XII) oraz finał z uwerturą „Bajka” Moniuszki i VII Koncertem skrzypcowym Bacewicz – solistka: Sławomira Wilga (8 XII).

## Wszystko dozwolone

Premierę opery komicznej „Viva la mamma!” Gaetano Donizettiego przygotował Teatr Wielki (23 XI). Na naszych oczach rozgrywa się teatr za kulisami, w którym nie ma rzeczy niemożliwych i każdy chwyt jest dozwolony. Kierownictwo muzyczne – Marta Kosielska, inscenizacja, reżyseria

– Roberto Skolmowski, choreografia – Elżbieta Lejman-Krzysztyniak, dekoracje, kostiumy – Zuzanna Markiewicz, reżyseria światła – Adam Trautz, przygotowanie chóru – Maciej Salski.

## Zbrodnia czy...?

Premiera „Uciech staropolskich” na podstawie tekstu Zuzanny Bojdy w Teatrze Nowym (15 XI). W 1938 r. w dramatycznych okolicznościach zmarła robotnica i działaczka komunistyczna Włada Bytomska. Zbrodnia czy samobójstwo? Spektakl wskaże jednak pewne tropy. Reżyseria – Daria Kopiec, choreografia – Jacek Owczarek, scenografia – Matylda Kotlińska, kostiumy – Patrycja Fitzet, muzyka, wokale – Joanna Halszka Sokołowska. Występują: Monika Buchowiec, Malwina Jeliśtrатов, Mirosława Olbińska, Aleksandra Posiełżna, Maria Gudejko (gościnnie), Joanna Sokołowska (gościnnie), Wojciech Drosczyński, Krzysztof Pyziak, Sławomir Sulej oraz Zuzanna Kasprzak-Molenda.

## Bójmy się

Filia Karolew Poleskiego Ośrodka Sztuki organizuje III Festiwal Kryminału (3-20 XI). Gośćmi będą: Wojciech Miłoszewski, autor książki „Kastor” (14 XI), Jacek Dehnel i Piotr Tarczyński, autorzy „Seansu w Domu Egipskim” (15 XI), Ryszard Ćwirlej, autor powieści „Ostra jazda” (16 XI) i Wojciech Chmielarz, autor „Rany” (18 XI). Będą warsztaty z pisania i poświęcone detektywistycznym grom oraz kiermasz kryminałów.

## Badanie obrazu

Muzeum Sztuki ms<sup>1</sup> otworzy wystawę „R.H. Quaytman, Słońce nie porusza się, Rozdział 35” (8 XI). R.H. Quaytman to jedna z najwybitniejszych współczesnych artystek amerykańskich, a jej twórczość stanowi oryginalną próbę aktualizacji intelektualnego i emocjonalnego potencjału malarskiego medium. Artystka bada obraz w jego wymiarze fizycznym i semantycznym. Wystawa będzie jej konceptualną retrospektywą. Z Łodzi pochodzi część

rodziny artystki, tu odkryła ona dla siebie twórczość Katarzyny Kobro – jej „Kompozycja przestrzenna nr 2” stała się „prototypem” dla jej eksperymentów z przestrzennością malarstwa.

## Najlepsi

Wręczono Złote Maski za sezon 2018/2019. Za najlepsze spektakle nagrodzono: Teatr im. Jaracza za „Operę za trzy grosze” w reż. Wojciecha Kościelniaka i Teatr Powszechny za „Wracaj” w reż. Anny Augustynowicz (koprodukcja z Teatrem Współczesnym w Szczecinie). Za reżyserię: Marcin Wierzbowski za „Idiotów” (Teatr im. Jaracza). Za najlepszy spektakl w teatrach lalkowych: „Don Kichot” w reż. Konrada Dworakowskiego w Teatrze Pinokio, za najlepsze wydanie na scenie off. „Tragedia Jana...” w reż. Waldemara Raźniaka w Teatrze Chorea. Najlepsza rola męska: Michał Staszczak (Peachum w „Operze...”), rola żeńska: Agnieszka Skrzypczak (Natasza w „Trzech siostrach”), Jenny Knapiarka w „Operze za trzy grosze” i Monika Sokalska w „Idiotach”) i Anna Januszewska (Bobby Kleks w „Wracaj”). Nadzwyczajne Złote Maski: Teatr Wielki za konkurs na operę „Człowiek z Manufaktury”; Ryszard Kaja, zmarły w tym roku malarz, grafik i scenograf; Monika Maciejewska-Potockas i Gintautas Potockas w uznaniu baletowego kunsztu. Kapituła nagrody: Izabela Adamczewska („Gazeta Wyborcza Łódź”), Renata Sas („Express Ilustrowany”), Dariusz Pawłowski („Dziennik Łódzki”), Piotr Grobliński („SNG Kultura”), Małgorzata Karbowiak i Łukasz Kaczyński („Kalejdoskop”). Pełna lista nagrodzonych: e-Kalejdoskop.pl

## O zagrożeniu

Przeciwdziałanie stalkingowi i przygotowanie idei rodzin zastępczych to tematy Festiwalu Mediów „Człowiek w zagrożeniu” (19-23 XI) w Muzeum Kinematografii i Fabryce Sztuki. W programie obok konkursów filmów dokumentalnych, reportaży telewizyjnych i radiowych także pokazy filmów

nagradzanych na najważniejszych międzynarodowych festiwalach, spotkania z twórcami, dyskusje.

## Romantycznie

W Skierniewicach odbędzie się XVII Festiwal Muzyki Romantycznej (8-11 XI). Na inauguracji zagra Kazzma Brass Quintet. W programie koncerty: uczniów i absolwentów PSM I st. i SSM II st. (9 XI), „Kameralnie i romantycznie” (9 XI), „Moniuszko znany i lubiany” (10 XI). Wszystkie (poza finałowym) odbędą się w sali sejmikowej Starostwa Powiatowego. Koncert finałowy Polish Soloists String Orchestra zaś w Kinoteatrze Polonez (ul. Wita Stwosza 2/4).

## 20 chórów

20 chórów i zespołów wokalnych z Polski i Słowacji wystąpi w ŁDK podczas 22. Festiwalu Chóralnego-Cantio Lodzianis (16 XI). Oceni je jury pod przewodnictwem prof. Dariusza Dyczewskiego (Szczecin). Region reprezentować będą zespoły z Łodzi, Wielunia i Sokolnik. Zaplanowano też koncerty w Aleksandrowie Łódzkim (15 XI), Łowiczu (17 XI) i Ksawerowie (17 XI). Atrakcją będzie koncert Chóru Akademickiego D’Voice SV IPB Student Choir Uniwersytetu w Bogor (Indonezja) w sali barokowej Muzeum w Łowiczu. Wstęp wolny.

## Studenckie projekty

Wystawa XXIX Konkursu im. W. Strzeńskiego – Projekt dla studentów ASP w Łodzi (pod patronatem „Kalejdoskopu”) będzie czynna w Galerii Hol Centrum Promocji Mody (6-26 XI). Udział wezmą w niej projektanci ubioru, tkaniny, obuwia, architektury wnętrz, wzornictwa przemysłowego i graficznych. Wręczenie nagród – 26 XI.

## Urbanator Days

Amerykańscy jazzmani przyjadą do Łodzi na XIII Urbanator Days na zaproszenie Michała Urbaniaka. Urbaniak spotka się z młodymi muzykami, by z kadrami z Nowego Jorku zarazić ich mi-

łością do jazzu i zagrać wspólny koncert. Bezpłatne warsztaty: 7 XI w ŁDK, koncert: 8 XI w Teatrze Nowym. Gościem będzie m.in. Otto Williams.

## Sztuka – wątki łódzkie

„W obliczu przemian i nowej rzeczywistości. Sztuka lat 1919-1939” – to temat Ogólnopolskiej Sesji Naukowej Stowarzyszenia Historyków Sztuki, która odbędzie się w ASP w Łodzi (Centrum Promocji Mody i Kino 3D Centrum Nauki i Sztuki, II p.) 21-22 XI od godz. 9. Wstęp jest wolny.

## Porter, Król, Przybysz

Utwory z płyty „Philosophia” zagrają 2 XI w Klubie Wytwórnia Wojtek Mazolewski i John Porter. To połączenie klasyki z nowoczesnością, rocka z jazzem i bluesem. 10 XI album „Nieumiarkowania” będzie promował Król, jeden z bardziej utytułowanych muzyków i tekściarzy młodego pokolenia. 23 XI z utworami z płyty „Jak malować ogień” wystąpi Natalia Przybysz.

## Na finał – czekoladki

MCK w Bełchatowie zaprasza na XXV Jesienne Spotkania Teatralne z BAT-em. W sali teatralno-widowiskowej MCK PGE Giganty Mocy spektakle pokaże sześć działających tu grup teatralnych. BAT-PKP zaprezentuje „Odprawę posłów greckich” (9 XI), grupa Lena i Julka „Zdążyć za marzeniem” i „Eden” (16 XI), grupa CHRUM pokaże „Elenę i Elmar – historię pewnej miłości” (17 XI), a BAT – Scena Dorosłych przedstawi „Męczeństwo Piotra Ohey’a” (19 XI). Propozycja dla młodszych – grupa BAT-MINKI i „Urodziny w Nigdylandii” (23 XI). Tego dnia BAT-PodTekst wystawi „Czekoladki”. Darmowe wejściówki w MCK PGE.

## Freedom Jazz Festival

Koncert Adama Struga i zespołu śpiewaczego Monodia Polska w cyklu Jazz i Sacrum w kościele pw. św. Faustyny Kowalskiej w Łodzi (8 XI g. 19). W hotelu Andel’s Fisz Emade Tworzywo zaprezentują materiał z albumu „Radar”,

a Barbara Wrońska wykona utwory z płyty „Dom z ognia” (9 XI g. 19).

## Kurzak w katedrze

Europejskie Centrum Kultury „Logos” przy Kościele Środowisk Twórczych w Łodzi (Szkłodowskiej-Curie 22) obchodzi 15-lecie (5-17 XI). Obchody zaczną się spektaklem baletowym zespołu Parsons Dance (USA) w Teatrze Muzycznym, zakończą mszą św. dziękczynną pod przewodnictwem abp G. Rysia oraz koncertem wokalnego zespołu Vox Luminis (Kościół MBZ). Ponadto w programie: spektakle „Błękitne krewetki” Teatru STU (11 XI) i „Czyściec” Teatru Logos (12 XI), wystawa Danyła Mowczana (Ukraina) „Silentium” (10 XI), spektakle „Błękitne krewetki” Teatru STU (11 XI) i „Czyściec” Teatru Logos (12 XI), koncerty tria Pietro Balestrero – gitara klasyczna, Aldo Mella – kontrabas, Gabriele Mirabassi – klarnet (Włochy) (9 XI), „Wieleba & Wieleba” (13 XI) i Morphing Chamber Orchestra (Wiedeń, Austria), Frédéric Chaslin – dyrygent (15 XI). „Kalejdoskop” jest patronem 15-lecia.

## Z nagrodą PISF

Drugi rok z rzędu nagrodę Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej otrzymał Łukasz Maciejewski, wykładowca Szkoły Filmowej w Łodzi i nasz autor (prowadzi rubrykę „Wodzireje i amatorzy”). Rok temu – za książkę „Aktorki. Odkrycia”, teraz – dla najlepszego krytyka filmowego. PISF nagrodził też łódzkie studio Opus Film za promocję „Zimnej wojny” na 72. festiwalu w Cannes.

## Etna najlepsza

Jury 31. ŁÓPТА (Karolina Maciejaszek, Piotr Krukowski, Sławomir Sulej), doceniając poziom zaangażowania w przygotowanie prezentowanych spektakli, za najlepszy uznało „Na początku zawsze chaos” Teatru ETNA z Piaseczna. Przyznano też nagrody aktorskie i za oryginalną propozycję teatru autorskiego (Dominika Staniszweska). Szczegóły: [www.ldk.lodz.pl](http://www.ldk.lodz.pl).

## Zaproszenia do Wytwórni

Mamy podwójne zaproszenia na pięć koncertów w Klubie Wytwórnia: duetu Mazolewski/Porter (2 XI), Siesta w Drodze: Lucibela (7 XI), Króla (10 XI), Sorry Boys (21 XI) i Natalii Przybysz (23 XI). Wystarczy wysłać e-mail na: [konkurs@ldk.lodz.pl](mailto:konkurs@ldk.lodz.pl), podając swoje imię i nazwisko. Kto pierwszy, ten wygrywa. Czekaemy do 4 XI (w przypadku zaproszeń na 2 XI – do 31 X).

W e-mailu należy podać formulę: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r., w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych). Regulamin konkursu na: <http://www.e-kalejdoskop.pl/regulamin-t234>.

### TEATR ARLEKIN „Przygody Misia Rymcimci” 3 XI, godz. 12

Cena biletu z kuponem: **15 zł**  
Należy przynieść z wyciętym kuponem.

Wymagana wcześniejsza rezerwacja miejsc: Dział Obsługi Widza 42 632 58 99

## „Przygody Misia Rymcimci”

Opowieść Jana Wilkowskiego o przygodach sympatycznego misia, który spotyka pieska i postanawia go przygarnąć. Jednak tacie misia Tymoteusza ten pomysł nie przypada do gustu. Barwna opowieść dla najmłodszych widzów (od 3 lat) dotyczy spraw najważniejszych: tolerancji, odpowiedzialności i zaufania. Spektakl zrealizowany w rzadkiej dziś konwencji teatru parawanowego. Bilety: **28 zł**.

### TEATR NOWY „Hoc Helvera” 8 XI, godz. 19.15 Mała Sala

Ceny biletów z kuponem:  
**dwa bilety po 20 zł** każdy.  
Należy przynieść z wyciętym kuponem

## „Hoc Helvera”

Według Ingmara Villqista. Helver po powrocie do domu z demonstracji zaczyna musztrę. Jego relacje z partnerką stają się pełne bólu i okrucieństwa. Dramat jest odbiciem współczesnych zjawisk i lęków. Trafnym spojrzeniem na człowieka, który wpada w sidła presji społecznej, a przy tym uniwersalnym i pełnym metafor odniesieniem do zła, które napędza kolejne zło. Dla widzów w wieku 15+. Bilety: **50 zł**.

### TEATR NOWY „Fantazja polska” 15 XI, godz. 19.15 Mała Sala

Ceny biletów z kuponem:  
**dwa bilety po 20 zł** każdy.  
Należy przynieść z wyciętym kuponem

## „Fantazja polska”

Czego największa śpiewaczka świata chciała od prezydenta USA? Jaka kobieta była najważniejszą osobą w historii Polski? Czy Paderewski rzeczywiście wygrał Polskę na fortepianie? Czy może być śmiesznie, gdy jest strasznie? Żartobliwa opowieść o najważniejszym z punktu widzenia współpracy dyplomatycznej Polski i USA momencie, ukazująca rolę kobiet w tej niezapisanej historii Polski. Bilety: **50 zł**.

**TEATR ARLEKIN**  
**„Tomcio Paluszek –  
gdzie ten maluszek?”**  
**16 XI, godz. 16**

Cena biletu z kuponem: **15 zł**  
Należy przyjść z wyciętym  
kuponem.

Wymagana wcześniejsza  
rezerwacja miejsc: Dział Obsługi  
Widza 42 632 58 99

# „Tomcio Paluszek – gdzie ten maluszek?”

Projekt dla najmłodszych widzów – od 1,5 roku życia – i dla dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Przedstawienie swobodnie podąża za treścią baśni „Tomcio Paluszek”, koncentrując się na zagadnieniu sprytu i wielkich możliwości „tych najmniejszych” – jak tytułowy bohater. Tematem jest znalezienie wyjścia z trudnej, kłopotliwej sytuacji. Bilety: **28 zł**.

**TEATR ARLEKIN**  
**„Włókniarki”**  
**27 XI, godz. 19**

Cena biletu z kuponem:  
dwa bilety **po 15 zł** każdy.  
Należy przyjść z wyciętym  
kuponem.

Wymagana rezerwacja miejsc  
(Dział Obsługi Widza  
42 632 58 99)

# „Włókniarki”

Spektakl – koncert, którego scenariusz jest oparty na wydanej w 2018 r. książce Marty Madejskiej „Aleja Włókniarek”, przedstawiającej losy łódzkich pracowników przemysłu włókienniczego. Przedstawienie ze specjalnie napisaną do niego rockową muzyką graną na żywo, jest przykładem pokazania „herstorii” Łodzi. Bilety: **34 zł**.

**TEATR FUNDACJI  
KAMILA MAĆKOWIAKA**  
**„50 słów”**  
**28 XI, godz. 19**  
**(Akademicki Ośrodek  
Inicjatyw Artystycznych)**

Cena biletu z kuponem  
(jeden kupon to jeden bilet): **40 zł**  
Należy przyjść z wyciętym  
kuponem.

Liczba miejsc ograniczona  
(tel. 794 460 500)

# „50 słów”

Spektakl wg Michaela Wellera. Adam i Janine są małżeństwem od 10 lat i mają syna. Tkwią w toksycznym związku, a pragną miłości i lojalności. Dzięki temu, że syn nocuje u kolegi, mają szansę na romantyczną kolację i seks. Niestety, sprawy nie układają się tak, jak zaplanowali. Napięcie rośnie. Reżyseria – Waldemar Zawodziński. Występują: Katarzyna Cynke i Kamil Maćkowiak. Bilety: **55 zł**.

**TEATR FUNDACJI  
KAMILA MAĆKOWIAKA**  
**„Totalnie szczęśliwi”**  
**30 XI, godz. 19**  
**(Akademicki Ośrodek  
Inicjatyw Artystycznych)**

Cena biletu z kuponem  
(jeden kupon to jeden bilet): **40 zł**  
Należy przyjść z wyciętym  
kuponem.

Liczba miejsc ograniczona  
(tel. 794 460 500)

# „Totalnie szczęśliwi”

Wznowienie spektaklu w reż. Jacka Filipiaka – premiera przedstawienia z Ewą Audykowskią-Wiśniewską i Kamilem Maćkowiakiem odbyła się w 2011 r. w Teatrze im. Jaracza. Duet przypomina się widzom w rolach zbliżających się do czterdziestki przedstawicieli pokolenia pełnego kompleksów, nie radzącego sobie z samotnością, upływem czasu, ani z dorosłością. Cena biletu: **55 zł**.



**„1800 GRAMÓW”**  
fot. materiał prasowy

**Mamy 7 zaproszeń do kina Szpulka w Łódzkim Domu Kultury dla czytelników, którzy do 4 XI jako pierwsi skontaktują się z nami ([kalejdoskopeldk.lodz.pl](mailto:kalejdoskopeldk.lodz.pl)), podając nazwisko, adres i numer telefonu. Po odbiór zaproszeń należy zgłosić się z aktualnym egzemplarzem „Kalejdoskopu”.**

W e-mailu należy podać formułę: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r., w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych). Regulamin konkursu na: <http://www.e-kalejdoskop.pl/regulamin-t234>.

PREMIERY FILMOWE

**„Ukryta gra”** – thriller, Polska, reż. Łukasz Kościński, obsada: Bill Pullman, Lotte Verbeek.

Początek lat 60., szczyt kryzysu kubańskiego, Warszawa. Pojedynek szachowy amerykańskiego geniusza przeciw sowieckiemu mistrzowi jako przykrywką szpiegowskiej intrygi z konfliktem nuklearnym w tle. Planowana premiera 8 XI, w Szpulce 22-29 XI

**„Midway”** – dramat wojenny, Chiny, USA, reż. Roland Emmerich, obsada: Ed Skrein, Patrick Wilson.

Wojna na Pacyfiku. Po ataku Japończyków na Pearl Harbour amerykańska baza na wyspie Midway stała się ostatnim szansem obrony. Wynik tej bitwy przesądzi o losach wojny. Planowana premiera 8 XI

**„Niewidoczne życie siostr Gusmão”** – dramat,

Brazylia, reż. Karim Ainouz, obsada: Júlia Stockler, Carol Duarte.

Lata 50. w Brazylii to czas, gdy kobiety są uzależnione od swoich ojców i mężów. Siostry Gusmão chcą żyć po swojemu: Eurídice pragnie zostać pianistką, Guida marzy o szalonej, wielkiej miłości. Gdy na skutek dramatycznych wydarzeń zostają rozdzielone. Żyją niedaleko, nic o sobie nie wiedząc, latami nie przestają za sobą tęsknić. Planowana premiera 8 XI

**„1800 gramów”** – dramat obyczajowy, Polska, reż. Marcin Głowacki, obsada: Magdalena Rózczyńska, Piotr Głowacki.

Ewa szuka nowych opiekunów dla dzieci pozbawionych rodzin. Nie ma dla niej rzeczy niemożliwych. Tuż przed Bożym Narodzeniem w jej życiu pojawia się Nutka, niemowlę pozostawione przez matkę. Dla jej dobra Ewa gotowa jest poświęcić siebie, swoją karierę i szansę na miłość... Planowana premiera 15 XI, w Szpulce 22-29 XI

**„Proceder”** – biograficzny Polska, reż. Michał Węgrzyn, obsada: Piotr Witkowski, Agnieszka Włodocha.

Poruszająca historia rapera Tomasa Chady – chłopaka z blokowiska z duszą poety, który ginie w niewyjaśnionych okolicznościach. Muzyka była jego światem, schronieniem, gdy rzeczywistość nie miała mu zbyt wiele do zaoferowania. Planowana premiera 15 XI

**„Supernova”** – thriller, Polska, reż. Bartosz Kruhlik, obsada: Marek Braun, Marcin Hycnar.

Polityk, który chce wygrać wybory, policjant pragnący dotrzeć spokojnie do emerytury i mieszkaniec wsi z rodziną na utrzymaniu – ich losy połączy nieszczęśliwy wypadek, który sprawi, że zostaną postawieni w sytuacji granicznej. Staną przed pytaniem o rolę przypadku w życiu każdego z nas. Planowana premiera 22 XI

**„Aspromonte”** – dramat, Włochy, reż. Mimmo Calopresti, obsada: Valeria Bruni Tedeschi, Marcello Fonte.

Do odciętego od świata miasteczka, gdzie czas się zatrzymał, przybywa nowa, postępowa nauczycielka. Jej nowoczesny sposób bycia i nieprzeciętna uroda powodują spore zamieszanie i wzburzenie wśród mieszkańców. Planowana premiera 22 XI

**„Na noże”** – kryminał, USA, reż. Rian Johnson, obsada: Daniel Craig, Chris Evans.

Znany autor powieści kryminalnych zostaje znaleziony martwy w swej posiadłości dzień po 85. urodzinach. Prowadzący śledztwo detektyw podejrzewa wszystkich – członków ekskscenrycznej rodziny, a nawet najbardziej oddaną służącą denata. Zamknięci w luksusowej posiadłości, poddani nieszablonowym metodom śledczym, „bliscy” ofiary muszą podjąć morderczą grę. Planowana premiera 29 XI

# OD TEGO DO OWEGO

**Andrzej  
Poniedziałki**

Wspominamy. Pamiętamy. Pamiętamy? Jonasz Kofta powiedział – Pamiętajcie o ogrodach... Pamiętamy?

*Ten pospieszny, opóźniony  
pociąg nasz  
do Bóg-wie-czego  
wiezie nas,  
niesie nas  
tak od Tego do Owego*

*Na bezdechu,  
na uśmiechu –  
– taka najmodniejsza moda  
...  
(... pamiętamy, pamiętamy  
o ogrodach)*

*W tym pospiesznym  
w oka-mgnieniu*

*ledwo Jest coś  
a już Było  
mignie sen  
czasem sens  
nieraz chyba nawet Miłość*

*Po kieszeniach mamy chustki  
smutnych westchnień typu  
– Szkoda*

*...  
(... pamiętamy, pamiętamy  
o ogrodach)*

*My w pospiesznych  
– opóźnionych,  
w samochodach,  
mimo-chodach  
Pamiętamy  
pamiętamy  
... pamiętamy o ogrodach*

*Z bezczelnością młodych wróbli  
na frontowych życia schodach  
pamiętamy?  
Pamiętamy? O ogrodach?*

*Bo bywają ludzie, którzy  
są jak Święta  
równie trudno jest zapomnieć  
co pamiętać.*





## GALERIA

### Maria Korczak-Idzińska

Urodzona w 1992 r., absolwentka Wydziału Sztuk Wizualnych ASP w Łodzi (Techniki teatralne, filmowe i telewizyjne), studentka etnologii na UŁ. Laureatka kilku konkursów, uczestniczka więcej niż kilku wystaw. Zainteresowania: rysunek, animacja, fotografia, kolaż, gry fabularne, baśnie, science-fiction, kosmos, natura wszechrzeczy, żarty. Oto kolejna odsłona projektu „Studium etnologię dla beki”, realizowanego na Instagramie. Cytat pochodzi z książki Piotra Kowalskiego „Leksykon Znaki Świata. Omen, przesąd, znaczenie”.

**Tkanina**  
**WZMACNIA**  
**PRZEKAZ.**  
**OBSERWUJEMY**  
**ponowne**  
**ożywienie**

**ROZMOWA Z MARTĄ KOWALEWSKĄ**

- Młode pokolenie eksploruje tradycyjne techniki, poszukując nowych rozwiązań. Wprowadza przy tym nowe wartości - mówi Marta Kowalewska, kuratorka wystawy głównej 16. Międzynarodowego Triennale Tkaniny w Centralnym Muzeum Włókiennictwa.

## Aleksandra Talaga-Nowacka: Jak zmieniała się tkanina artystyczna od swoich początków?

**Marta Kowalewska:** Określenie „tkanina artystyczna” jest bardzo pojemne. Od początku miała wiele form, w zależności od kręgu kulturowego i funkcji, jaką miała pełnić. W historii tkaniny artystycznej ważnym wydarzeniem była pierwsza edycja Biennale Tkaniny, która odbyła się w 1962 r. w Lozannie. To tam powstało określenie „polska szkoła tkaniny”, a nasi twórcy otworzyli drzwi wyobraźni dla artystów z całego świata. Zaledwie 10 lat później Krystyna Kondratiuk zainicjowała pierwszą edycję Triennale w Łodzi (jeszcze ogólnopolskiego, ale już od 1975 r. międzynarodowego). Niestety, po latach zainteresowania tkaniną w latach 60. i 70. XX w., po wprowadzeniu tego medium do największych instytucji sztuki współczesnej i po fali eksperymentów, nastąpił kryzys i czas stagnacji. Jednak od paru lat obserwujemy ponowne ożywienie. Częściowo wynika to z fascynacji materialną stroną tkaniny, podobnie jak 60 lat temu, gdy wyobraźnię artystów pobudziło odkrycie niemal nieograniczonego wachlarza środków, w tym niekojarzonych do tej pory z tkaniną. To dało początek kolejnej fali eksperymentów. Dla twórców drugiej połowy XX w. tkanina często stanowiła świadomy wybór dyscypliny, której język chcieli zmieniać, poszerzać o nowe rozwiązania formalne i znaczeniowe. Obecne pokolenie twórców już mniej skupia się na przełamywaniu granic warsztatu, a tkaninę traktuje jako medium wzmacniające przekaz dzieła. Często jest ono



Marta Kowalewska  
fot. Norbert Piwowarczyk

włączane w szeroki zakres form wypowiedzi.

### **Biorąc pod uwagę nowe środki – co dziś może być tkaniną artystyczną?**

Możemy tym mianem określać prace lub działania artystyczne, które wykorzystują motyw przeplotu wątku i osnowy. Jednak przygotowując Triennale, użyliśmy jeszcze szerszego znaczenia, przenosząc pojęcie przeplotu także w warstwę symboliczną, wyrażającą zagadnienia społeczne czy traktujące materialną stronę tkaniny jako bohatera pracy. Na przykład praca Diany Grabowskiej, której częścią jest wideo, pokazuje, jak za pomocą ruchomego obrazu można pozwolić widzowi wnikać w materialną strukturę dzieła.

### **Sledząc rozwój tkaniny artystycznej, jak widzi pani jej przyszłość?**

To medium daje szeroki wachlarz możliwości wyrazu. Jest nośnikiem znaczeń, symboli, zawiera historyczną pamięć kulturową, pozwala wybrzmieć ideom. Medium

tkaniny stało się ważnym narzędziem w rękach nowego pokolenia twórców, co pozwalała myśleć o dalszym wzroście jego popularności. W tym procesie nie bez znaczenia są wystawy poświęcone ważnym osobowościom świata tkaniny organizowane w najważniejszych instytucjach związanych ze sztuką współczesną. Myślę tu choćby o planowanej na czerwiec 2020 r. prezentacji Magdaleny Abakanowicz w Tate Modern czy zeszłorocznej ekspozycji Sheili Hicks w Centre Pompidou. 29 X Desa Unicum planuje aukcję polskiej powojennej tkaniny artystycznej, co świadczy o zainteresowaniu także ze strony rynku sztuki.

### **Polska tkanina zawsze liczyła się na świecie, ale czy tak jest nadal?**

Na MTT zgłoszenia nadeszło ponad 200 polskich artystów. Międzynarodowe jury, kierując się wartością artystyczną, nie zwracało uwagi na kraj pochodzenia twórców. Okazało się, że na 55 wyróżnionych prac aż 21 wyłoniali polscy artyści. To świetne prace, mocne pod względem formalnym, o bogatej warstwie ikonograficznej.

### **Polacy eksperymentują w tkaninie, czy jesteściemy raczej oazą tkaniny tradycyjnej?**

Przykłady polskiej reprezentacji pokazują, jak szeroko traktowana jest tkanina artystyczna. Ogromnie się cieszę, że złoty medal Triennale (ex aequo z Amerykanką Alex Younger) otrzymała Dobrosława Kowalewska. Poetycka, a zarazem osobista praca łączy sztukę wykonania i niezwykłą wrażliwość. Młode pokolenie twórców eksploruje tradycyjne techniki, poszukując nowych rozwiązań. Wprowadza



**EMILIA BIERNACKA**  
„Błąd”

dza przy tym nowe wartości. Dominika Krogulska poszerza możliwości żakardu, którego granice wydawały się dawno wytyczone. Jej studentka Emilia Biernacka wprowadza do maszyny żakardowej błąd, przez co powstają tkaniny nie tylko ciekawe plastycznie, ale też intrygująco symboliczne. Nawet tak, wydawałoby się, tradycyjna technika jak haft

w wydaniu Karoliny Lizurej odsłania nowe oblicze.

**Na czym dokładnie polega zmiana formuły Triennale?**

Tej edycji towarzyszy temat przewodni – „Przekraczanie granic” – rozumiany na wielu płaszczyznach, formalnych, jak i ideowych. Jak wspominałam, istotną zmianą było zaproszenie artystów do bezpo-

średniego zgłaszania prac. To otworzyło możliwość udziału tym, którzy tkaninę traktują jako ważny, ale tylko jeden ze środków wyrazu. Dwie wystawy towarzyszące organizowane przez CMWŁ – Ogólnopolska Wystawa Tkaniny Unikatowej i Ogólnopolska Wystawa Miniatury Tkackiej – otrzymały kuratorów. Szczególnie ciekawy obraz historii polskiej szkoły tkaniny pokazała Wystawa Tkaniny Unikatowej przygotowana przez Janis Jefferies w Ośrodku Propagandy Sztuki. Brytyjska artystka i kuratorka, która w latach 70. XX w. spędziła w Polsce 10 miesięcy jako studentka Magdaleny Abakanowicz, stworzyła piękną opowieść zbudowaną wokół ważnych punktów w dziejach polskiej tkaniny. Za jej nastrojową aranżację odpowiada scenografka Maja Pawlikowska. Nowością wśród wystaw towarzyszących jest ekspozycja prezentująca pojedyncze prace artystów uznanych na świecie. Poszerza ona kontekst Triennale, pokazuje, jak wielowymiarowo jest współcześnie traktowana tkanina przez wybitnych twórców. Prezentujemy na niej także dwa gobeliny zrealizowane na podstawie projektów Le Corbusiera i Georges’a Braque’a, które przypominają moment, gdy moderniści w Europie Zachodniej zaczęli na nowo odkrywać tkaninę. Na tym przykładzie widzimy, jak bardzo ich postrzeganie tego medium różniło się od polskiego. Formuła Triennale na przestrzeni lat zmieniała się kilkakrotnie. To specyfika cyklicznych wydarzeń, że organizatorzy szukają jak najlepszego sposobu prezentacji najnowszych zjawisk w sztuce.

ce. Przez wiele lat artystów zapraszali komisarze reprezentujący poszczególne kraje, regiony. W dobre utrudnionego dostępu do informacji oraz podróżowania byli oni nieocenioną pomocą w kontaktach z artystami, instytucjami sztuki. Obecnie przepływ informacji jest szybki i łatwy. Twórcy chcieli mieć możliwość osobistego składania zgłoszeń, uważając, że to bardziej demokratyczna forma.

**Na czym polegała pani praca, jaki był zamysł kuratorski?**

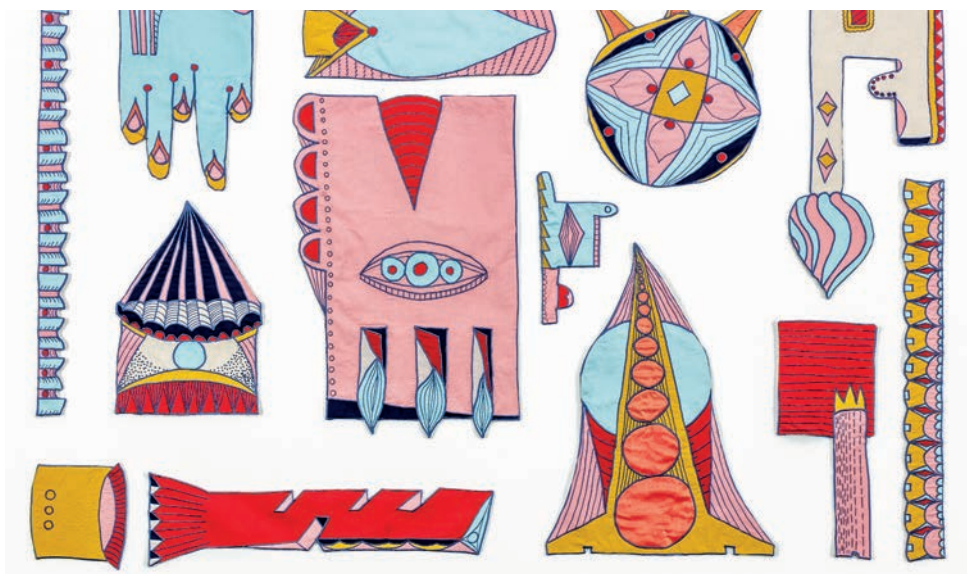
To dla mnie zaszczyt, że mogłam być kuratorem tak ważnego wydarzenia. Czuję wielką odpowiedzialność, dlatego jako przewodnicząca jury zaprosiłam wspaniałe grono kuratorów sztuki: Ann Coxon z londyńskiego Tate Modern, Mizuki Takahashi – współdyrektorkę Centre

for Heritage, Arts and Textile w Hongkongu, Ixchel Ledesme – niezależną kuratorkę z Meksyku oraz Michała Jachułę – kuratora Narodowej Galerii Sztuki Zachęta. W jury znalazła się też laureatka poprzedniej edycji Tereza Barabash z Ukrainy. Wiedziałam, że zagwarantują oni wybór prac najbardziej wartościowych i reprezentujących aktualny obraz tkaniny. Gdy to się stało, zaczęłam zastanawiać się nad zbudowaniem kontekstów, dialogów między pracami. Moim zamiarem nie było szlifowanie czy klasyfikacja, ale podkreślenie ładunku treści, jakie niosą. Stąd podział na grupy problemowe, które się przenikają, uzupełniają. Artyści poruszają palące problemy współczesności – tematy dotyczące migracji i związanej z nią tożsamością, wielokulturowości społeczeństw, pa-

mięci, cielesności. Wiele prac skupia się na naturze, która z jednej strony stanowi inspirację, z drugiej wzbudza lęk związany z zagrożeniami ekologicznymi. Poprowadzenie tak skomplikowanego wątku narracyjnego było możliwe dzięki Ewie Bochen i Maciejowi Jelskiemu z Kosmos Project, którzy stworzyli doskonałą przestrzeń, gdzie tematy i pojedyncze głosy mogą wybrzmiewać z odpowiednią siłą.

**Co główna wystawa Triennale mówi o tkaniu artystycznej?**

Jest dowodem na silną pozycję tkaniny w mainstreamie sztuki najnowszej. Pokazuje, jak wielu artystów młodego pokolenia sięga po to medium, odnajdując w nim walory pozwalające na poruszanie tematów trudnych i ważnych.



**EA TEN KATE**

„Templar Phases XVI”

# WSPÓLNOTA NIEPOKOJU

Aleksandra Talaga-Nowacka

Sztuka tkaniny nie jest oderwanym od rzeczywistości hobby dla zajęcia rąk, ale reaguje na problemy współczesności tak samo jak twórczość z innych dziedzin. Bardziej niż kiedykolwiek przekonujemy się o tym dzięki głównej wystawie tegorocznego Międzynarodowego Triennale Tkaniny. Wydobyć tego faktu jest zasługą kuratorki i wprowadzenia tematu przewodniego („Przekraczanie granic”).

Zmieniła się bowiem formuła wydarzenia – zdaje się, że to pierwsza edycja z tak ważną rolą kuratora (zrezygnowano też z zasady, że to przeplot kwalifikuje tkaninę na łódzkie triennale). Sukces nie jest jednostkowy – prace wybrało międzynarodowe jury – ale to



Na pierwszym planie „Totem” Judy Hooymeyer, fot. ATN

TRIENNALE TKANINY

---

**W aranżacji wykorzystano „rusztowania”, co buduje klimat metaforycznej pracy w procesie i to na kilku poziomach: jesteśmy w momencie przeformułowania triennale, w chwili powrotu tkaniny (na tej wystawie) na salony pełnoprawnej sztuki współczesnej, a zarazem w czasie remontu muzeum, po którym odbędzie się jego nowe otwarcie.**

---

do Marty Kowalewskiej należało rozporządzenie zasobem. Wydzieliła zatem kilka istotnych dla współczesnej rzeczywistości zagadnień, jak migracje, tożsamości, pamięć, źródła, dialogi i tak pogrupowała prace, by na różne sposoby mówiły o podobnych zagadnieniach.

Żyjemy w czasach niepokoju – i nastrój poczucia zagrożenia, ale też odpowiedzialności za przyszłość świata zdominował wystawę. Artystów interesują sprawy społeczne i ekologii, różnie rozumiane granice, a więc i ograniczenia. Pojawiają się choćby wątki cielesności, kobiecości, której walory potrzebują ochrony, ale ta od-

biaera wolność (ceramiczne osłony na różne części ciała w wykonaniu Charlotte Limonne z Francji).

O zasięg granic państwowych toczą się wojny, granice można zamknąć lub otworzyć – Alicja Gaskon z USA stworzyła flagę z zaznaczonymi granicami skonfliktowanych krajów oraz węża, który nawiązuje do polskiej granicy. Wąż jest spleciony, a naprzemienne białe i czerwone odcinki kojarzą się ze szlabanem... Jest mowa o problematyce tożsamości: uchodźcach, którzy muszą odnaleźć się w nowej rzeczywistości, o dzieciach oderwanych od swojej kultury („Totem” Judy Hooymer z Holandii z koców symbolizujących utracone poczucie bezpieczeństwa dotyczy kanadyjskiego programu, w ramach którego tysiące tubylczych dzieci odbierano rodzinom). O potrzebie współdziałania, wspólnoty. Praca „Solidarity” Alex Younger z USA (Złoty Medal) do pełnego zaprezentowania wymaga właśnie współpracy kilku osób, wulkan Adriany Antidin z Argentyny sugeruje, że tylko współdziałanie



Chorągwie Oli Kozioł, fot. ATN

uchroni nas przed ostateczną katastrofą, Tomasz Frasoński, łącząc elementy alfabetu staroarabskiego i łacińskiego, szuka ponadkulturowego porozumienia.

Kilka prac dotyczy szumu informacyjnego, przemieszania tego, co ważne, z tym, co nieistotne, prawdy ze zmyśleniem. Gobelin Aurelii Jaubert z Francji

(Srebrny Medal) miesza motywy sztuki wysokiej, popkultury i elementy kiczu. Inne dzieła mówią o przesycie cyfryzacją, sztucznymi obrazami świata, pośpiechem, wołając o zwolnienie, delektowanie się życiem. Jest troska o zwierzęta (chorągwie łodzianki Oli Kozioł z męczennikami: krową, świnia i kurą) i przekonanie, że natura to nadrzędna, uniwersalna wartość górująca nad wartościami ludzi, narodów, kultur. To źródło wszystkiego, jeden potężny superorganizm – Elwira Sztetner z Polski wykonała z filcu omszały preorganizm, z którego wyłoniło się życie.

Emelie Röndahl ze Szwecji nawiązuje do katastrofy budowlanej w Bangladeszu, w wyniku której zginęło wiele kobiet pracujących w fabrykach odzieżowych – z „dywanu” zwisają nogawki getrów jak wyrzut sumienia zachodniego świata wykorzystującego tanią siłę roboczą Wschodu. Jako design społeczny powstał delikatny obiekt Piroski Gyetvai z Węgier – buty skonstruowane z jednego kawałka białej taśmy, tanie i łatwe do wykonania przez ubogich.





Prace Minako Watanabe i Agaty Ciechomskiej (w tle), fot. ATN

# RECENZJA

KALEJDOSKOP – 11/19

Obok tradycyjnych tkanin, które są tu w mniejszości, pojawiają się efekty eksperymentów z formą, materiałem, sposobem wykonania. Niektórzy włączają do tkaniny światło lub dźwięk, jak Ieva Augaitytė z Litwy, którą, jako osobę niesłyszącą, interesuje to, co sprawia, że widzimy, czyli światło (Brązowy Medal). Praca Natalki Shymin z Ukrainy wygląda jak zużyty dywan, ale to folia bąbelkowa wypełniona włóczką, co tworzy wzór jakby z pikseli. Marianna Grabska pod przezroczysty plastikowy „dywan” zamiotła brudy. Agata Borowa pokazuje malarski obraz do złudzenia przypominający pogniecione prześcieradło.

Można dyskutować, czy nagrodzono najlepsze prace, ale nie zmienia to odbioru wystawy – dobrze pomyślanej, pełnej głębokich przesłań, ale nieprzegadanej.

---

Wystawa główna 16. Międzynarodowego Triennale Tkaniny – Centralne Muzeum Włókiennictwa, czynna do 15 III 2020 r.



**LYCYNA LOREK.  
TORBA INSPIROWANA  
HAFTEM OPCZYŃSKIM.**

Fot. Andrzej Białkowski



**MOHO DESIGN.**  
Fot. Mohodesign.com

# OD LUDOWIZNY DO ETNO DESIGNU

Tekst: Bogdan Sobieszek

**MOHO DESIGN.**  
Fot. Mohodesign.com



Czy etno design to tylko nowe słowo, czy może nowa jakość? Inspiracje ludowością sięgają w Polsce okresu międzywojennego. Wtedy twórczość ludowa promowana była jako sztuka narodowa. Wielcy artyści wrócili na wieś, starając się zmienić jakość wzornictwa. Na Podhalu był Stanisław Witkiewicz. Huculszczyzną zainteresowali się malarze, m.in. Teodor Axentowicz czy Kazimierz Sichulski. Sukces odniosła Zofia Stryjeńska, która ozdobiła polski pawilon na Wystawie Światowej w Paryżu w 1925 roku cyklem malowideł ukazujących prace wiejskie. Po II wojnie światowej zapanowała Czepelia i ludowość na sprzedaż. Były to czasy, kiedy artyści znali jeszcze tradycyjne wzornictwo i potrafili sami wykonać rękodzieło. Trudno dziś powiedzieć, co nimi kierowało: potrzeba zachowania tradycji czy odgórne nakazy lansowania sztuki ludowej jako znaku ludowego państwa.

---

---

W latach 60. i 70. powstało sporo cennych kolekcji mody, których autorzy czerpali z motywów wsi. Grażyna Hase stworzyła słynną kolekcję – polski produkt eksportowy. W latach 80. też mieliśmy nurt ludowości, ale inspirowany modą zachodnią. Popularne wtedy sukienki w kwiaty, tzw. „chłopki”, pochodziły z Austrii, a nie na przykład z Sieradzkiego, gdzie podobnych wzorów było pod dostatkiem.

Trzeba pamiętać, że tej fascynacji zawsze towarzyszyła powszechniejsza postawa lekceważenia sztuki wywodzącej się ze wsi. Ludowy znaczyło prymitywny, niegodny miana sztuki, a lansowanie mody na wieś pogardliwe określano ludowizną. – Kiedyś wiele osób wstydziło się identyfikować z ludowością – mówi Alicja Woźniak z Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. – A przecież Łódź to młode miasto. Tu niemal każdy skądś przyszedł, najczęściej ze wsi. Wielu chciało tę wiej-



**MOHO DESIGN.**  
Fot. Mohodesign.com

ską przeszłość wymazać. Ale czasy się zmieniły. Młode pokolenie artystów nie ma takich obciążeń. Chętnie czerpie z wzorów ludowych, nadając im inny charakter w tworzonych nowoczesnymi metodami projektach.

Etno designowi sprzyjają też trendy w modzie zachodniej. Nie bez znaczenia jest wsparcie Unii Europejskiej dla projektów związanych z lokalną identyfikacją. Dlatego instytucje i artyści szukający środków dla swojej działalności musieli zainteresować się ludowością. Alicja Woźniak kilka lat temu zrealizowała projekt odtworzenia tradycji wykonywania chust kamelowych w okolicach Łęczycy. We współpracy z Łódzkim Domem Kultury prowadziła też kilkuletni (zakończony w 2016 roku) projekt „Nie tylko petanka... W kręgu haftów regionalnych”, którego podsumowaniem był wydany w 2018 roku album „Wzornik. Szycie opoczyńskie, łowickie i sieradzkie”, oraz zakończone wystawą warsztaty „# 1 Nowe szycie makatki / otwarty konkurs” (2017).

Jest więc tak, że pracownicy muzeów starają się ocalić lub odtworzyć wzory i artystyczne rzemiosło ludowe. Na wsi twórca podtrzymuje tradycję i przetwarza właściwe jego regionowi motywy i techniki, produkując rękodzieło na sprzedaż (już nie na własne potrzeby), a artyści z miasta na bazie ludowości tworzą nowe wzornictwo.

Co etno design bierze z tradycji ludowej? Najmodniejsza jest wycinanka, przekładana na wszystko: filc, ubranie, drewno, tkaninę dekoracyjną, ceramikę, biżuterię, podkładki pod mysz, okładki na zeszyty, nawet tatuaż. Łowicka wycinanka jest wszędzie. Pojawiają się np. obicia kwiatowe, kształt krzesel, pasiastosc typowa dla Polski centralnej.

Elementy inspirowane ludowością wprowadza się również w bardzo nowoczesnych wnętrzach. Przy szkle, metalu i designie z Ikei pojawiają się świątki albo oprawione koronki lub wycinanki. Popularne są meble odnawiane lub stylizowane na stare. Nawet w powszechnej „ikeowskiej” funkcjonalności i nowoczesności można znaleźć nurt polskiej ludowości – np. poduchy w kwiaty. Zresztą sama Ikea czerpie ze skandynawskiej kultury ludowej. Podobnie robią takie marki jak Benetton czy Cottonfield.

# PRZENIEŚĆ SIĘ W CZASIE

Z Dariuszem Stachurą, solistą i dyrektorem naczelnym Teatru Wielkiego w Łodzi, rozmawia Magdalena Sasin

## Dlaczego zdecydował się pan wziąć udział w konkursie na dyrektora Teatru Wielkiego?

Decyzję podjąłem w ostatniej chwili. To ogromne wyzwanie. Chwilami zastanawiam się, co mną kierowało, żeby być takim desperatem (*śmiech*). Zawsze miałem w sercu swój teatr, obserwowałem, co się tu dzieje. Zbyt częste zmiany dyirekcji nie wpływają konstruktywnie na funkcjonowanie tak wyjątkowej instytucji kultury. W ostatnim sezonie mój poprzednik, a obecnie dyrektor artystyczny, robił, co mógł, ale jako dyrektor pełniący obowiązki pewnych decyzji nie mógł podejmować. Tymczasem tu nie może być mowy o jakiegokolwiek przerwie czy prolongacie.

## Co pan uznaje za największe problemy teatru?

A czego zawsze brakuje w kulturze?

### Pieniądzy?

Właśnie. Będę się starał uświadamiać władze, że kultura potrzebuje odpowiedniego wsparcia. Potrzeby dotyczą nie tylko wynagrodzeń. Trzeba dokonać w teatrze pewnych technicznych ulepszeń nie cierpiących zwłoki. Muszę także dotrzeć do wszystkich zespołów, do każdego działu, żeby poznać problemy i zaplanować ich efektywne rozwiązanie.

Występując na licznych scenach w Polsce i za granicą, zdobyłem także doświadcze-

---

**Chciałbym, by w naszym teatrze było jak najwięcej spektakli klasycznych, pełnych bel canto, ale także współczesnych, nietradycyjnych i oryginalnych. Teatr powinien być miejscem pięknych przeżyć i odpoczynku od codzienności. Zwykły świat pełen trosk powinno się zostawić za jego drzwiami.**

---

nie na płaszczyźnie dyrektor – solista. Wiem, że artysta powinien mieć swobodę działania, ale także poczucie komfortu finansowego. Chciałbym poprawić sytuację materialną solistów i innych zespołów artystycznych. Planuję wykorzystanie kontaktów zagranicznych, aby zaprezentować naszych artystów w świecie. Solista, który ma wiele pozycji w innych instytucjach kultury, jest żywą reklamą macierzystej sceny. Mam też doświadczenie organizatorskie – do niedawna byłem współorganizatorem festiwalu Gala Tenorów w Ciechocinku i „Belcanto Per Sempre” we Włocławku. W Łodzi chciałbym także stworzyć festiwal operowy o roboczej nazwie „Muzyka świata” – mam nadzieję, że realizacja projektu będzie możliwa już pod koniec tego sezonu artystycznego. Mam też inne pomysły, ale na razie chcę więcej robić, a mniej

mówić, ponieważ za pomysłami muszą iść możliwości, głównie finansowe. Liczę na sponsorów, ludzi wrażliwych na muzykę operową. Chciałbym, by nasz teatr nie kojarzył się tylko ze zmianami dyrektorów, ale z wysokim poziomem artystycznym, bo mamy przecież wspaniały zespół o ogromnym potencjale.

## Jak zamierza pan łączyć funkcję dyrektorską z działalnością artystyczną?

Nie chciałbym całkowicie zrezygnować z występów, bo kontakt ze sceną i publicznością daje mi satysfakcję. Jednak w obecnej sytuacji, kiedy obdarzono mnie tak wielkim kredytem zaufania, powierzając zarządzanie największą instytucją kultury w województwie łódzkim, mam świadomość, że nie będę mógł tak często występować.

## Preferuje pan klasyczne czy nowoczesne inscenizacje dzieł operowych?

Chciałbym, by w naszym teatrze było jak najwięcej spektakli klasycznych, pełnych *bel canto*, ale także współczesnych, nietradycyjnych i oryginalnych. Teatr powinien być miejscem pięknych przeżyć i odpoczynku od codzienności. Zwykły świat pełen trosk powinno się zostawić za jego drzwiami. Do tego potrzebne są piękne inscenizacje, wspaniałe głosy, a warstwa sceniczna musi być zgodna z ideą kompozytora. Reżyseria musi

to wszystko połączyć w nową twórczą i inspirującą kompozycję. Zadaniem dyrektora naczelnego jest natomiast kompetencja, biegłość i świadomość artystyczna proponowanego przez teatr repertuaru. Na szczęście występuje duża zbieżność mojej wizji z koncepcją dyrektora artystycznego Krzysztofa Marciniaka.

**Czy jest taki okres w historii Teatru Wielkiego w Łodzi, który uważa pan za szczególnie owocny i do którego chciałby pan nawiązać?**

Mam swoich mentorów i próbuję się zbliżyć do ich maestrii w prowadzeniu tego teatru. Piękną kartę zapisałi wielcy dyrektorzy: Stanisław Piotrowski i Zygmunt Latoszewski. Chciałbym też wspomnieć znakomitego dyrektora Sławomira Pietrasa, który przyjmował mnie do tego teatru. Realizując swoją koncepcję, pragnę kultywować najwspanialsze tradycje tego teatru, który dla mnie jest świątynią sztuki.

**Pańskim zdaniem opera powinna być sztuką elitarną czy zdobywać jak największe grono publiczności?**

Jest grupa ludzi wrażliwa na piękno muzyki klasycznej i na operę. Wielu jednak traktuje tę sztukę z dystansem, bo opiera się jedynie na zasłyszanych opiniach. Trzeba dać im szansę spotkania z muzyką operową. Aby poszerzyć grupę przyjaciół opery, zamierzam zaaranżować małą mobilną scenę przed teatrem, na pl. Dąbrowskiego. Na scenie artyści będą prezentowali najwspanialsze arie operowe, muzykę klasyczną i musicalową, zapraszając do udziału w sensualnej podróży na widowni teatru. Trzeba

pokazać, że opera to miejsce, gdzie można zapomnieć o troskach, przenieść się w czasie i doświadczyć innej rzeczywistości. Chcę zaprosić do współpracy młodych śpiewaków i w ten sposób pozyskiwać nowe talenty. W Akademii Muzycznej przecież cały czas kształcą się zdolni artyści, którzy potrzebują praktyki, kontaktu ze sceną i oczywiście z publicznością.

**Od stycznia Teatr Wielki ma być placówką współprowadzoną przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Co to oznacza dla artystów i dla widzów? Jak zostanie wykorzystana dodatkowa dotacja?**

Dla pracowników to możliwość polepszenia sytuacji finansowej dzięki zwiększeniu liczby spektakli, realizowaniu dużych wydarzeń, nie tylko na naszej scenie, a np. w wymontowanych obiektach pofabrycznych czy na scenie wybudowanej na tafli wody. Dla mieszkańców regionu oznacza natomiast łatwiejszy dostęp do sztuki na najwyższym poziomie.

---

Czytaj też wywiad „Nie ma rzeczy niemożliwych” przeprowadzony w wakacje przez Elżbietę Czarnecką – e-Kalejdoskop.pl



Fot. Dariusz Kulesza

# TEMATEM TEGOROCZNEGO FESTIWALU ŁÓDŹ CZTERECH KULTUR BYŁO WSPÓŁISTNIENIE. NA E-KALEJDOSKOP.PL ŚLEDZILIŚMY POCZYNIANIA ARTYSTÓW – OTO FRAGMENTY RECENZJI.

## MICHAŁ LACHMAN „Szlachetna hańba”:

Głębia najlepszych powieści kryje się w tym, że odnajdujemy w nich siebie, nawet jeśli napisano je o ludziach, zdarzeniach, o których nie mamy pojęcia. Tak jest z „Hańbą” Coetzee’go. Podstawowa prawda o świecie, którą próbuje pokazać, brzmi: bolesną konieczność przystosowania się i akceptacji, przyzwolenia na zło i bezprawie, na hańbę świata można o tyle tylko tolerować, o ile godnie zaakceptuje się nieodwołalność jego zła. Sensualność doznań i materialna strona doświadczenia to dla Coetzee’go podstawa do snucia refleksji nad

człowiekiem i jego moralnym uwikłaniem w świat.

## ŁUKASZ KACZYŃSKI „Obrazy i obrazki”:

Co jest intencją Agaty Dudy-Gracz w „Ustawieniach ze świętymi, czyli rozmowach obrazów”? O tym mówi intro, w którym widzowie przechadzają się po scenie i kulisach, gdzie na podestach, drabinach, krzesłach stoją aktorzy jako współczesne wizerunki świętych. Są to święci „ludowi”. Są oni tacy, jaki nasz czas, nasza religijność / duchowość. Zbiorówka, gdzie grupa „samców” typuje co chwila jednego ze swoich na ofiarę i wroga, i morduje go – to mechanizm kozła

ofiarnego i upostaciowienie nienawiści.

## ALEKSANDRA TALAGA-NOWACKA „Nie czyń drugimu...”:

Wystawa „Owoce drzew wszystkich” pozwala zagłębić się w problem obcości. Wybrano artystów, których zajmują problemy wiążące się z migracją ludzi, jak poczucie zagrożenia, obcości, straty, klopoty z porozumiewaniem się. W instalacji Liliany Piskorskiej etykietka „zapijaczonego” Ukrainka skonfrontowana jest z czytanimi automatycznie frazami dotyczącymi zagubienia, bezradności Ukraińców przybywających do Polski. Ale współistnienie może mieć też pozytywny wymiar. Możemy czerpać z innych kultur, wzbogacając naszą.

## MICHAŁ LACHMAN „Władza wiecznie żywa”:

„Makbet” jak żadna inna sztuka nadaje się do snucia rozważań o ludzkiej moralności uwikłanej we władzę i chęć panowania. Spektakl teatru Sardegna i Compagnia Teatropersona z Sardynii wydobyla z dramatu Szekspira dwa najważniejsze wątki: krwawą i bezlitosną potrzebę władzy



Robert Mainka i jego obraz tuż przed licytacją na Rynku Bałuckim, fot. ATN



oraz jej niestałość i zmienność nie tylko podlegającą niejednoznacznej moralnej ocenie, ale podporządkowanej fatum, ślepej kpinie historii, które ostatecznie splatają losy władców i poddanych, katów i ofiar. „Macbettu” z Sardynii zagrany został przy użyciu minimalnych środków scenicznych, na niemalże pustej, mrocznej scenie pokrytej kurzem, który przypomina ten bitewny, ale i dziejowy.

**ALEKSANDRA TALAGA-NOWACKA**  
**„Łódzka wieża Babel”:**

Czy licytacja malin jest sztuką? Przewracanie się w kuli na wodzie? Od dawna już sztuką jest to, co za sztukę jest uważane. Wspomniane aktywności odbywają się w ramach sekcji plastycznej festiwalu (głównie w cyklu „Miasto Babel”), zatem – są sztuką... Niedefiniowalność sztuki – oto właściwy, choć nie wiem czy zamierzony, temat tej sekcji festiwalu. W festiwalu chodzi o współistnienie różnych kultur w jednym miejscu i czasie – sensownie skupiono się na przedstawicielach narodowości, które aktualnie współtworzą łódzką rzeczywistość. Podjęto z nimi



„Macbettu”, fot. Alessandro Serra

dialog i współpracę, udając się w miejsca, z którymi są związani: między stragany na Rynku Bałuckim, przed piekarnię gruzińską, przed bar z kuchnią azjatycką. To dostrzeżenie i uszanowanie ich obecności, a zarazem ucieczka od Łodzi glamour na kulturalne peryferia, gdzie toczy się tzw. prawdziwe życie.

**PAULINA ILSKA**  
**„Lęk i polifonia oswojone”:**

Autorski monodram Magdaleny Kumorek przenosi aktorkę z szufladki serialowej celebrytki w nową przestrzeń. I tę przestrzeń tytułowa „Madele-

ine” nieźle zagospodarowuje. Kumorek zamknęła przekaz w kilku blokach tematycznych: głosy we mnie/ciało/macierzyństwo/ja – aktorka/ja – młoda mężatka/ja – niezbyt uzdolniona uczennica szkoły muzycznej. Ta polifonia złożyła się na opowieść o wyzwaniach, jakie niesie ze sobą pełnienie wielu życiowych, kobiecych ról.

KALEJDOSKOP – 11/19



ŁÓDŹ

**PRZYSTAŃ W KULTURZE**  
**MAGAZYN KULTURALNY / SOBOTA GODZ. 19:15**  
**ŁÓDZKIE WIADOMOŚCI DNIA**  
**WYDANIE GŁÓWNE / GODZ. 18:30**

ZMIENIAMY  
 SIĘ DLA CIEBIE



**MARCIN BRZozowski.**  
Fot. z archiwum  
Marcina Brzozowskiego.

# KONTAKTU • TEATR BLISKIEGO

*Przestrzeń na  
próbę, błąd*

## **ROZMOWA Z MARCINEM BRZOWSKIM**

- To nie jest żadna „praca z uchodźcami”, „wykluczonymi”. To ja przy nich czuję się „wydziedziczony”, jak ten, który nie ma pewnych instrumentów do zrozumienia świata. Dlatego do nich Idę
- o metodach pracy w Teatrze Szwalnia opowiada jego szef Marcin Brzozowski, aktor, reżyser, wykładowca Szkoły Filmowej w Łodzi.

**Paulina Ilska: Szwalnia ma 10 lat. Co uważasz za wasze największe osiągnięcie? Nie mam na myśli nagród, raczej subiektywnie postrzegany sukces.**

**Marcin Brzozowski:** Nie było nic i z tego powstało coś, co trwa 10 lat. Udało się od zera zbudować nowe miejsce z zapleczem organizacyjnym. Wypracować własną, nietypową formułę działania. To praca zespołowa, ale nie oparta na stałym zespole. Zapraszamy różnych twórców do realizowania projektów. Kilka osób koordynuje działania, ale miejsce jest otwarte, każdy ma możliwość, by tu pracować, jeśli jest gotowy. Trzeci istotny dla mnie aspekt to wytyczenie pewnego sposobu myślenia o teatrze. Teatr bliskiego kontaktu realizowany jest poprzez wychodzenie do widza, ze świata fikcji do realnego życia, często w realną przestrzeń. Mam na myśli teatr małych form, form performatywnych, zdarzeń budowanych metodą dokumentalną, autorskich monodramów stworzonych przez nas często na bazie osobistych doświadczeń.

**Ciekawy wybór w czasach, gdy teatry instytucjonalne walczą o zachowanie stałych zespołów.**

Nowe relacje są zawsze związane z ryzykiem, ale też dzięki nim tworzy się nowa wartość. Dla nas jest też ważna przestrzeń na próbę, błąd, dyskusję, poszerzenie kontekstu. Dzięki temu mogą u nas zaistnieć wydarzenia, które gdzie indziej nie miałyby szans jako te, które nie mieszczą się w tradycyjnej formule teatru, w myśleniu o spektaklu jako o produkcie. Dla nas ważny jest proces, spotkanie, nawet jeśli te sformułowania wydają się być w teatrze nieco zużyte. Pracują u nas amatorzy, artyści niezależni, studenci szkół artystycznych. Reżyserują wykładowcy szkół teatralnych, ale też ludzie, którzy dopiero zaczynają i realizują działania stypendialne. Brak dyplomów szkół teatralnych nie obniża poziomu artystycznego Szwalni.

**Odwiedzanie widzów w domach – to mit o początkach Szwalni czy prawda? Udało się zaangażować w wasze działania okoliczną społeczność?**

Zaczynaliśmy działalność od akcji „Szwalnia czyta dzieciom”, która trwała trzy lata. Zapraszaliśmy też mieszkańców osiedla na bezpłatne spektakle, stworzyliśmy projekt mówiący o historii miejsca. Kiedyś był tu Dom Kultury „Kolejarz”, a ze względu na bliskość dworca Łódź Kaliska na osiedlu mieszkali pracownicy kolei. Przychodzili tu na różne zajęcia, spotkania, zabawy sylwestrowe. Pierwsze lata naszej działalności były ukierunkowane na aktywność lokalną, dopiero potem pojawiły się projekty ogólnopolskie. W czwórkę nie jesteśmy w stanie realizować wielu działań naraz, dlatego teraz, jeśli chodzi o miejscową społeczność, ograniczamy się do akcji incydentalnych – naczelną z nich jest kolędowanie. Na początku kolędowaliśmy tylko na tym osiedlu, teraz łączymy to z tzw. pogotowiem kolędniczym, czyli każdy może nas „zamówić”. To wyjście do widza z żywą muzyką, z żywym obrzędem. Ludzie najczęściej nie zapraszają nas do środka, uchylają tylko drzwi, trzeba szybko zdobyć ich uwagę i pokazać cel wizyty oraz nasze intencje. Wzruszenie jest wtedy, gdy udaje się dotrzeć do osób, które zazwyczaj nie mają komu otwierać drzwi. Często udaje się zaprosić mieszkańców na kolędowanie w Szwalni.

### **A jak przygotowujecie się do pracy, tworząc spektakle dokumentalne?**

Nawiązywanie bliskiego kontaktu z mieszkańcami dotyczy też innych rejonów Łodzi i przybiera formę projektów. Często wynika z potrzeby przywracania pamięci, tworzenia katalogu tego, co już nieobecne, ale jeszcze się tli w czyjejś świadomości i za chwilę odejdzie wraz z osobami, które mogłyby zaświadczyć o przeszłych wydarzeniach. To są różne działania, np. w zeszłym roku ożywialiśmy salę produkcyjną Wi-My na Widzewie. Przeprowadzaliśmy wywiady z osobami, które tam pracowały, pytaliśmy, jak pamiętają to miejsce, jego energię, oddziaływanie na dzielnicę. To było działanie warsztatowe, prowadził je Ludomir Franczak, performer z Lublina, który pracował z licealistami i studentami. Działanie zakończyła akcja performatywna bazująca na wywia-

dach, znajdujących w przestrzeni detalach, które były źródłem etiud, scen czy miniatur literackich.

### **Działania Szwalni nie kończą się na Polsce.**

Kontakty z Czeczenami rozpoczęły się w Grotnikach około ośmiu lat temu. Wraz z Teatrem Kana pracowaliśmy kilka dni w ośrodku dla uchodźców, gdzie czekają na „pobyt tolerowany” albo na inne decyzje urzędowe dotyczące ich dalszych losów. To było dla nas ważne doświadczenie. Spotkałiśmy się zresztą nie tylko z Czeczenami, były tam rodziny z Gruzji, Kirgistanu.

Na tym polega nasza metoda – zanim wejdziemy na scenę i zaczniemy mówić, w szczególności w czyimś imieniu, wchodzimy z nim w długotrwałą relację. Nie ma mowy o perspektywie typu: ty-temat, ja-artysta, tylko człowiek – człowiek. Jest rozmowa: „przyjdź na obiad”, „pomóż mi w tym i tym”. Samo życie. Tak długo, jak są w Polsce, pomagamy sobie nawzajem, potem często wyjeżdżają, szukając swojego miejsca. Dzięki takiej relacji kilka lat temu powstał projekt „Pobyt tolerowany”. W tym roku Ewa Łukasiewicz w ramach stypendium ministerialnego pracowała z Romami, weszła z nimi w niezwykłą relację zwieńczoną przepięknym spotkaniem przy muzyce granej na żywo i tradycyjnych potrawach romskich. Spotkanie poprzedzono akcją performatywną z opowieściami o dawnym życiu w cygańskich taborach, zwyczajach, tradycji. Bardzo byśmy chcieli, by te działania były kontynuowane.

Wiele nauczyłem się od Kurdów – o tym, jak żyć bez technologii, w żywym kontakcie, we wspólnocie. Jak spędzać czas przy stole, by nie był naznaczony tym, co charakterystyczne dla naszej kultury – bez telewizora, bez alkoholu, bez „odsświętności” na rzecz święta dnia codziennego. To nie jest żadna „praca z uchodźcami”, „wykluczonymi”. To ja przy nich czuję się „wydziedziczony”. Jak ten, który nie ma pewnych instrumentów do zrozumienia świata. Dlatego do nich lgnę. Jak tylko możemy, pokazujemy „Wolny Kurdystan”,

efekt moich spotkań z Kurdami i mojej podróży do Kurdy-  
stanu, gdzie mnie zaprosili.

**Poczucie sensu tego, co się robi, i nawiązywanie głębszych relacji to plusy takiej formuły pracy, ale ma ona też swoje minusy.**

Tak, jeden z moich ulubionych spektakli, „Matka Joanna od aniołów”, nie jest już możliwy do pokazania. Twórcy po intensywnej wspólnej pracy rozjeżdżają się. Dopóki jest stypendium czy grant, jest łatwiej. Później potrzebujemy choć symbolicznej sumy na zwrot kosztów dojazdu i noclegu artystów, nie jesteśmy w stanie na to zarobić z wpływu z biletów. Brakuje ciągłości pewnych ważnych zdarzeń i procesów.

**Jak będzie wyglądać praca Szwalni w tym sezonie?**

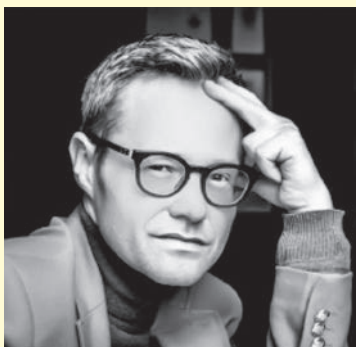
**Trwa remont wewnątrz budynku. Czy udało się zebrać fundusze na renowację całego obiektu?**

Robimy, co możemy. Wiele osób nam pomaga, do pracy włączają się wolontariusze. Sytuacja Szwalni jest trudna i nie do końca jasna. Mamy „niewyporność systemową”. To, co tutaj wykreowaliśmy – działanie w pewnym sensie prywatne w przestrzeni publicznej, czyli w obiekcie miejskim, w sytuacji, gdy wyposażenie jest własnością stowarzyszenia albo prywatną – to nietypowa sytuacja, dla której nie ma gotowych formalnych rozwiązań. Zależy nam na wypracowaniu takiej formuły, która umożliwi Szwalni dalszą egzystencję. Nie jesteśmy w stanie utrzymać budynku ze środków stowarzyszenia, nie ma możliwości uzyskania na to żadnego grantu. Mamy pomysły na poszerzenie działalności, by wszystko dobrze funkcjonowało. Jesteśmy w trakcie rozmów z Urzędem Miasta Łodzi i mamy nadzieję, że znajdziemy rozwiązanie. Chcemy pracować dalej i mamy nadzieję, że się uda.

# TEN DIABEŁ, TEN ŚWIĘTY

**Łukasz Maciejewski**

Byłem licealistą, gdy zaproszono mnie do jury Tarnowskiej Nagrody Filmowej. Przewodniczył mu Andrzej Żuławski. To było spotkanie Guliwera z Liliputami. Ledwo nas zauważał ze swojej wysokości. Informował: słabe, złe, gównno. Zwrot „dobry film” chyba nie przeszedł mu przez gardło. A jednak



twórca „Szamanki” mi imponował. Piekielnie złośliwy i inteligentny, światowy, pił whisky, no i świetnie wyglądał. W końcu dobrnęliśmy do finału obrad. Żuławski oświadczył, że wszystko, co widzieliśmy, jest

gównno warte, a najmniejszym gównem jest – tu tytuł – i ten film otrzyma nagrodę. Zirytowałem się. Miałem 18 albo 19 lat, może byłem ignorantem, ale nie chciałem tak pracować. Zacząłem egzaltowany speech, chwalać film, który Żuławskiemu nie podobał się ekstremalnie. Mówiłem, mówiłem – na tyle głośno i z zaangażowaniem, że nikt mi nie przerywał. A kiedy skończyłem, pan Żuławski po raz pierwszy popatrzył na mnie uważnie, może po tygodniu w ogóle mnie zauważył... Nie zwymyślał mnie, nie obraził się; przeciwnie, podejrzewam, że docenił, że jakaś płotka z Tarnowa odważyła się mu przeciwstawić, znalazła argumenty. Wychwalany przeze mnie film dostał nagrodę, a podczas

NOTATKI



późniejszych spotkań Żuławski identyfikował mnie przez pryzmat tamtej nagrody i mojego wystąpienia. To dało mi u niego fory na zawsze. Piszę o tym, bo trzy lata po śmierci reżysera jego postać i twórczość przeżywa renesans. W kinach można oglądać „Mowę ptaków” Xawerego Żuławskiego, według scenariusza Andrzeja Żuławskiego, wznowiono wywiad-rzekę autorstwa Piotra Kletowskiego i Piotra Mareckiego, ale najważniejsza jest monografia Aleksandry Szarłat „Żuławski. Szaman”. Zaskakująca, znakomicie udokumentowana i napisana. Autorka włożyła ogromny wysiłek, by porozmawiać ze współpracownikami artysty i członkami rodziny, prześledzić losy, opisać twórczość, także literacką. U Szarłat artysta ma dwie twarze: wizjonera i uzurpatora, na te nakładają się kolejne fizys. W przypadku twórcy „Diabła” ucieczka od epitetów nie jest możliwa. Był przecież epitetem zwielokrotnionym. Hardy, mądry, błyskotliwy, bezczelny. Jedno przeczy drugiemu. U Żuławskiego zgadza się ze sobą. Kochał kobiety, nienawidząc ich, nie znosił poprawności, ogłady, salonowych póz. Szarłat szuka tajemnicy jego charakteru – może dzieciństwo podczas wojny, nieodwzajemniona miłość do matki, ojca; i przekonanie, że to czasy nie dorosły do wielkości Żuławskiego, nie odwrotnie. Jego kino nie jest propozycją dla każdego, a ta twórczość, doceniana też poza Polską (we Francji status artysty kultowego), to jeden z kamieni milowych rodzimej i europejskiej kinematografii. „Na srebrnym globie”, „Diabeł”, „Opętanie” czy „Kosmos” zmuszały do wysiłku. Nagrodą było poczucie, że kino naprawdę jest sztuką. Może szokować, hipnotyzować, burzyć spokój. W Tarnowie Żuławski pokazał mi, że potrafił też słuchać, docenić cudze argumenty. A z książki Szarłat byłby dumny. Ten diabeł, ten szaman, ten święty.

# NOTATKI O KULTURZE – KRYTYCZNA AUTOETNOGRAFIA

Tomasz Majewski

**Dialog społeczny w kulturze, taki z prawdziwego zdarzenia, od dawna nie toczy się w Łodzi z braku przygotowanych do tego partnerów – po każdej ze stron. Jako środowisko nie widzimy odmiennej wrażliwości urzędnika lub artysty, wręcz odmawiamy poczynaniom ocenianym z zewnątrz jakiegokolwiek racjonalnego charakteru.**

Problemy kultury w Łodzi nie powinno się sprowadzać wyłącznie do ignorancji przedstawicieli Władz Miasta ani nietrafionych decyzji jego urzędników. Dialog społeczny w kulturze, dialog z prawdziwego zdarzenia, od dawna nie toczy się w Łodzi z braku przygotowanych do tego partnerów – po każdej ze stron. Brakuje nam jako środowisku elementarnej zaufania do siebie i wiary w dobre intencje oponentów, nie mówiąc o wiedzy o mechanizmach politycznych, prawnych i socjologicznych wykraczającej poza partykularne doświadczenia. Nie widzimy racjonalności i odmiennej wrażliwości urzędnika lub artysty, wręcz odmawiamy poczynaniom ocenianym z zewnątrz jakiegokolwiek racjonalnego charakteru. Ten problem jest tak zaogniony, że wymaga terapii – nie umiem powiedzieć jakiej.

O sprawczości nas samych rozmawiamy w Łodzi tak, jakby nikt nic nie mógł, nic nie leżało w gestii „nas”, tylko zawsze było w gestii Innej lub Innego – co oznacza, że nikt za nic nie ponosi odpowiedzialności, bo, wskazując na własną „bezsilność”, w samoobronie nie poczuwa się do niczego. To pułapka, w którą wszyscy wpadamy od czasu do czasu i godzimy się na to. Skoro we własnym poczuciu (oraz w komunikowaniu tego pozostałym) wszyscy są wykorzystywani,

poturbowani, niezrozumiani, zmanipulowani, to wszelkie rozmowy o kulturze od progu przypominają „wylewanie żalów” przy świątecznym obiedzie. Rzadko zdarza się, aby obradowanie lub dyskusja były okazją do wymiany wiedzy, doświadczeń, informacji – po których sam jestem przekonany, że wiem więcej i czegoś nauczyłem się od innych uczestników. Struktury dialogu na szczeblu oficjalnym są fasadowe lub są postrzegane jako fasadowe (co na jedno wychodzi, bo w świecie społecznym esse est percipi – istnienie jest postrzegane), a oddolny dialog przypomina gorsze „grupy wsparcia”, gdzie ślepy prowadzi kulawego.

Frustrujące jest stałe obcowanie z ludźmi, z którymi wiemy, że nic lub niewiele da się wspólnie zrobić, pomimo że „zżerają” oni swoimi roszczeniami nasz czas i energię. Jeszcze gorsze na dłuższą metę jest „obwinianie się”, gdy dalszej współpracy odmawiamy ze względu na zaprzęśłe doświadczenia. Moje mówi mi – acz jest ono znów tylko „moim doświadczeniem” – że w cztery, pięć zdeterminowanych osób w Łodzi można wiele zdziałać, dopóki nie przyjdzie moment, że trzeba komuś przekazać front robót, dokonać zmiany warty i wtedy okazuje się, że nie ma komu. W Łodzi marnuje się mnóstwo energii, inicjatyw – bo środowisko



Fot. Brian Merrill z Pixabay

artystyczne i ludzie od kultury nie potrafią ich podtrzymać lub dalej podjąć. Osób zainteresowanych i w miarę kompetentnych jest garstka. I – jeśli mogą mówić od siebie – dominuje po ich stronie raczej zmęczenie. Wolą się udzielać i sieciować coraz bardziej poza Łodzią.

Wsparcie dla osób, które już coś robią jest konieczne. Chronienie samych siebie przed emocjonalnym i zawodowym wypaleniem w przypadku aktywistów miejskich, artystów, animatorów – wręcz niezbędne, to *manual survival*, tak mało bowiem okazujemy sobie nawzajem wdzięczności, uznania, życzliwości za to, co już robimy, że każdy sposób na zachowanie i odtworzenie własnej energii jest dobry. Na tym poziomie najboleśniejsza jest świadomość, jak niewiele jako środowisko robimy dla osób, które już coś tworzą. Niezbędna jest także korelacja „działań w kulturze” z szerszym otoczeniem społecznym i infrastrukturą do życia. Chodzi o to, by mieć możliwość mieszkania w godziwych warunkach, cieszyć się dobrym jedzeniem, mieć czas na spotkania, rozmowy – obcować z ciekawymi pomysłami innych ludzi tworzących kulturę. Cieszyć się życiem miasta i być jego częścią.

Zacinający się mechanizm niekompetencji naszej powszedniej widać na każdym poziomie.

Zacznijmy od zaniku dziennikarstwa kulturalnego i braku krytyki artystycznej w Łodzi, której osądy mogłyby czasem równoważyć opinie urzędników, a czasem nawet przekonać ich do zmiany zdania. Problem jest szerszy, bo nie dotyczy tylko braku osób chętnych do pisania o kulturze i oceny aktualnych zjawisk artystycznych – wiąże się on też ze znikomym finansowaniem prasy społeczno-kulturalnej w Łodzi (w przeciwieństwie do Wrocławia, Lublina, Warszawy) i z brakiem usieciwienia łódzkich instytucji kultury, których inicjatyw w wymiarze ogólnopolskim są najczęściej przemilczane i niewidoczne (za przykład niech posłuży niedawny muzyczny projekt kuratorski Macieja Ożoga w Fabryce Sztuki).

Kolejne ogniwo: instytucje kultury. Ich dyrektorzy prowadzą skomplikowane gry o przetrwanie (zwykle własne, a nie instytucji), które na ogół niewiele mają wspólnego z działaniami na rzecz określonej wizji własnego miejsca w kulturze najbliższej przyszłości. Instytucje zaś częstokroć konserwują stare układy i blokują energię młodszych pracowników. Są i takie, które działają na zasadach przeprogramowywania każdego, kto wejdzie w ich próg – o ile nie da drapakę we właściwym czasie, kierując się zdrowym instynktem samozachowawczym.

Dodajmy do tego nietransparentne procedury konkursowe (przy konieczności stosowania trybu konkursowego, który zawsze będą wspierał, wciąż istnieje zjawisko pozakonkursowych „świętych krów”) i łatwość, z jaką Władze Miasta narzucają instytucjom pewne osoby na stanowiska dyrektorskie lub wicedyrektorskie, działając w kluczu partykularnego interesu politycznego.

Znam wiele i wielu, których wrażliwość została „zmiądzona” przez fakt kilkuletniej pracy czy to w jakimś teatrze, czy w galerii, w warunkach presji, psychomanipulacji, przeciążenia zobowiązaniami, szantażowania doniosłościami celów – za czym krył się wyszok, a w skrajnych przypadkach mobbing – z którym to doświadczeniem takie osoby pozostawały same, bez środowiskowego wsparcia.

Kultura, zwłaszcza pozainstytucjonalna, to miejsce, gdzie praca raczej nigdy nie kończy się w godzinach „urzędowania”, pożera czas na życie osobiste (niezrządki mieszające się niebezpiecznie z pracą). Dodatkowo, kiedy „partycypuje się w kulturze”, bacznie obserwując cudze pomysły we własnej branży, rzadko podchodzi się do spraw bezinteresownie, otwierając się na nową sztukę jako sferę przekształcającego doświadczenia.

Czas powiedzieć kilka gorzkich słów prawdy o kręgu eksperckim. Tutaj nie tylko kompetencje nie pokrywają się z rzeczywistymi potrzebami, jakie wykazuje sektor kultury, ale także sposób ich przekładania na lokalne, miejskie warunki bywa sztywny, doktrynalny „niedialogiczny”. Z doświadczenia wiem, że obrona własnej przestrzeni namyślu i osądu przed roszczeniami środowiskowymi bywa psychologicznie kosztowna. Skrywanie się za zasłoną fachowej terminologii i odniesień teoretycznych – niezrozumiałych dla „profanów” – to jeden z wielu przykładów. Nie jest to koszt najmniejszy, zwłaszcza kiedy weźmiemy pod uwagę, że ten nawyk odsuwa eksperta zarówno od szerszego audytorium, z którym chciałby się podzielić swoimi wnioskami, jak i od decydentów, którzy nie potrafią przełożyć eksperckich diagnoz na zrozumiałe dla nich cele. Ponadto mankamentem tworzonego

jako zewnętrzny punkt widzenia opisu eksperckiego jest jego syreni śpiew determinizmu – sugerowanie, że istnieją tylko czyste, spod jednego wzorca pochodzące scenariusze zmian. To błąd, który był także i moim udziałem – wcale nie najmniejszy z plejady opisywanych. Ekspertyza to ten punkt widzenia „abstrahujący” od lokalnych uwarunkowań, który może wnieść trochę optyki korygującej, bo odnoszącej się do ogólnych zależności – ale nie chroni on od błędów w ocenie celów realizowanych przez pozostałych „graczy”. Pomimo to, że nie zawsze ta optyka się prognostycznie sprawdza, ma jednak przynajmniej tę zaletę, że uwalnia od mozołu i ciężaru. Pozwala zachować niezbędną lekkość i wyobrazić sobie, że inna kultura, inne możliwości i relacje są możliwe. W ekspertyzach skrywają się czasem też marzenia. Mimo wszelkich rozczarowań są one trochę jak Kantowskie „marzenia jasnowidzącego” objaśnione przez teorie o kulturze demokratycznej, różnorodnej i swobodnej. Tym marzeniom zamierzam nadal być wierny.

REKLAMA

**HORROR VACUI**  
MACIEJ WALCZAK

8.11.2019 – 5.01.2020

Miejska Galeria Sztuki w Łodzi  
Galeria Bałucka / Stary Rynek 2  
kuratorka: Dominika Pawelczyk

Miejska Galeria Sztuki  
95 Miejskiej Galerii Sztuki w Łodzi (1924-2019)  
www.mgslodz.pl

## LONG LIVE PINOKIO. WOKÓŁ 10 LAT DYREKCJI KONRADA DWORAKOWSKIEGO

To nie jest komentarz przeciw komuś, ani za kimś. To wyraz smutku, ale bez elementu osobistego. Odejście z Łodzi, z Teatru Pinokio, Konrada Dworakowskiego to wielka strata. Piszę odejście, a nie „sposób” czy „styl”, w jaki do odejścia doszło. Listu podpisanego przez aktorów, złożonego głównie z zarzutów wobec ówczesnego dyrektora, komentować nie będę. Najpierw powinien to zrobić sam zainteresowany, co też zapowiedział. Napisze, co z ujętych tam zarzutów do jego dyrekcji jest (być może) przesadą lub nieprawdą? Co jest trafione, a co uwagę, której adresatem (być może) powinien być organizator instytucji, łódzki magistrat (przez lata Pinokio był najbiedniejszym teatrem, sezony stawały pod znakiem zapytania)? Minęło trochę czasu, emocje wygasły, teatr ma nowego dyrektora. Bieg spraw kieruje uwagę ku czemuś „aktualniejszemu”. Mimo to – a raczej: właśnie dlatego – nie można pozwolić sobie na komfort nie komentowania. Największym problemem łódzkiej kultury nie jest mniejszy budżet niż w miastach podobnej wielkości. Łódź stać na duże wydarzenia kulturalne. Stać nawet na dotowanie wydarzeń komercyjnych, dla których publiczne wsparcie wielu osobom się nie podoba. Ale Łodzi nie stać na tracenie takich osób jak Dworakowski. I na robienie z miasta otwartego – zachęcającego artystów nie-łódzkich do działania tu – miasta zamkniętego. Wielkim problemem są dziś kadry. Osłabione, latami drenowane przez Warszawę (i przez odpływ do innych miast), wciąż nie mające wielu punktów zakotwiczenia tutaj. Te już osadzone robią swoje, czasem w strategicznie wybranej ciszy, albo częściowo zmęczone są sprawianiem, by głos środowiska był słyszalny (a nie zawsze mówią językami, które rozumie druga strona – to wniosek, jaki mamy na półmetku naszych dyskusji „Kalejdoskop w drodze”). Nawet jeśli „mają miejsce” np. w stworzonej instytucji, to wiedzą, że karta często się odwraca – i już tego wyczekują. Dworakowski na rozstaniu z Łodzią nie straci. Myślę, że są miasta, które liczą, iż trafi do nich. Jest dziś jednym z najciekawszych reżyserów swego pokolenia, z Pinokia uczynił teatr, który uczestniczy w dyskusji na temat świata i na temat zmieniającego się teatru lalek. Teatr mówiący językami filozofii, plastyki, duchowości. Wyprowadzony z ducha Korczakowskiego. Możemy powiedzieć: mieliśmy go. Mielimy teatr, z racji przyjętych na siebie obowiązków i rozmowy, jaką proponował, w najszerszym znaczeniu słowa publiczny.

*Łukasz Kaczyński*

# WŁAŚCICIELE TWARZY

**Anna Ciarkowska**

Moje spojrzenie jest o dwie, trzy sekundy za długie. Jesteście zawstydzeni, jakbyście mieli nie twarz, ale dziwną przypadłość. Ten kawałek ciała, o którym zdążyliście zapomnieć, zadziwia, nagle odbity od szyby albo od cudzego spojrzenia. Mimiczne dzieło sztuki. Nie wstyďte się, nie dziwcie, to tylko galeria twarzy otwarta codziennie rano w tramwaju numer 12. Cena biletu: 2,80.

Są więc oczy zmęczone od niedośnionych snów i niedomówionych spojrzeń. Kobaltowe powieki, cienie pod oczami, głębokie doliny, wyschnięte koryta rzek, grudki tuszu. Oczy mają kolor niebieski, nakrapiany żółtym, zielonym, wpadają w brązy, nawet najciemniejsze nigdy nie są czarne. Łzy mają kolor szary. Panicznie szukają miejsca zaczepienia, zawiesić wzrok na czymś i udawać, że się nie jest. Raz, dwa, trzy, Baba Jaga ciągle odwraca wzrok, żeby jakoś człowiek w tej codzienności zrobił kilka kroków do przodu.

Dalej nosy czerwone od katarów, wczorajszych alkoholi, od chorób i zmartwień, które się wyciera w rękaw z braku chusteczek lub czasu. Duże, opuchnięte, bezkształtnie rozlane, małe, szpiczaste, ptasie albo psie. Nosy sapiące i świszczące, muzyczne, mruczące jak rozdrażnione zwierzęta. Nakrapiane piegami, krostami, rozłożyste, wąskie, rzymskie, polskie, nijakie. Noski dziecięce, z których wyrosną potem nosy garbate, złamane po zderzeniu



z dorosłością. Przyklejone do szyby, niewściubiające się do nie swoich żyć, bo swojego ma się już po dziurki. Cieknące od jesieni, od płaczu, od kurzu, zatkanie od zapachów i od wszystkiego, co się ma w głębokim poważaniu.

Do tego usta nadęte, opuchnięte, cienka czerwona linia. Z zimnem, z zajadem, ze szminką, która nie trzyma się konturu. Krwistoczerwone, różowo-perłowe, bezbarwne. Ziewające w niepełnym użębieniu, żujące gumę, uśmiechnięte od piątek do piątek. Obrażone, modne w dziubek i smutne w podkówkę. Usta kobiece i męskie, pod wąsem, pod nosem, zaciśnięte, nieme, bez wyrazu, bez słowa. Zagryzane, całowane w przeciągu, wargi oblizywane na mrozie, zamykające wewnątrz historię z dzisiaj, wczoraj i z całego życia, która zmienia się w kłębek oddechu na szybie.

Twarze znoszone! Kiedy was złapię w pole widzenia, chcę zakrzyknąć, że taką twarz mam już w swojej kolekcji, chociaż człowieka pierwszy raz widzę. I twarze niespotkane dotąd, inne, chociaż nie wiem, na czym ta inność polega. Na rozstawie oczu, mocniejszym niż zazwyczaj łuku górnej wargi. Albo na brwiach o nietypowym ściegu, nierówno zszytych w zdziwieniu. Albo na policzkach o bruzdach, które każdy uśmiech wykrzywią melancholijnie.

Nie mogę wszystkich spaamiętać, bo codziennie jest nowa kolekcja pieprzyków, konstelacja piegów i znamion. Co jakiś czas smaczki kolekcjonera: twarz surowa jak polny kamień, alabastrowa, prosto spod dłuta mistrza, czerwone rubensowskie policzki, trupia bladeść El Greco, chłodne spojrzenie Panny z Avignon albo czarny kwadrat źrenicy na białym tle. Nie mogę się na was napatrzeć, kiedy wy, wciśnięte w nieznacone głowy, przeglądacie się w szybach tramwaju.

# GRA ○ TREN

Michał B. Jagiełło

Znakomici tłumacze, Jerzy Jarniewicz i Michał Rusinek, rozmawiali ongiś w Domu Literatury o pułapkach przekładu literackiego. Ongisia (cha, cha!) użyłem specjalnie, żeby podkreślić wagę tematu, dyskusja bowiem zeszyła na literaturę staropolską. Jak sprawić, by dzieła Kochanowskiego, Frycza-Modrzewskiego czy Reja, a nawet Mickiewicza i Fredry przestały być udręką uczniów, a zbudowały most między dawnymi a dzisiejszymi czasy, tj. czasami? Co zrobić, żeby obowiązkowe lektury stały się literaturą czytaną jednym tchem jak „Harry Potter”? Stańmo na przypuszczeniu, że należałoby tłumaczyć na współczesną polszczyznę nie tylko literaturę obcą, ale też dzieła polskich klasyków. Jednym słowem, napisać je niejako na nowo w języku dziś używanym.

Przypomniałem sobie ze szkoły, jak dworo-waliśmy w niej (żartowaliśmy – przyp. aut.) z „natenczasu” Wojskiego. Uciechy dostarczało też pytanie z „Zemsty”: „Czym strze-lał Cześnik? Jęty szalem!”. „Jętyśzał” od razu skazuje Fredrę na kurz półki w antykwariacie. Z racji złych wspomnień i przymusowego czytania o świerzopach, memłonach („połóż rękę na mem łonie”) itd., w duchu przyznałem rację dyskutantom. Później ogarnęły mnie jednak wątpliwości. Jaki jest ten „język współczesny”? Czyj? Mojego pokolenia czy najmłodszego? Kiedy dzisiejszy język stanie się równie niezrozumiały jak staropolszczyzna? Czy uwspółczesniony Mikołaj Rej będzie jeszcze Rejem? A może lepiej po prostu napisać zupełnie nowe utwory klasyków? W końcu im i tak już wszystko jedno. Wyobraziłem sobie „trylogię” napisaną językiem kiboli i zimno mi się zrobiło.

Nie lubię teoretyzować, toteż w domu od razu sięgnąłem po „Treny” Kochanowskiego i spróbowałem spolszczyć je po nowemu. Tren I ma 20 wersów i 56 przypisów! Tak naprawdę pierwszy raz w życiu przeczytałem ten wiersz uważnie i słowo po słowie. Zacząłem od eksperymentu: wrzuciłem tekst do komputera i poleciłem automatycznemu tłumaczowi przełożyć go na rosyjski, a potem przekład

rosyjski ponownie na polski. Matko Boska, co wyszło! Samo słowo „tren” komputer przetłumaczył jako „pociąg” (pewnie uznał, że to angielski „train”). Zdanie „zły kawior idzie do jelenia” dodało wprawdzie trenowi świeżego uroku, ale już „biedny włamywacz pogarsza się” to był kompletny odlot. Kochanowski nie opędyził się od pytań: „A co pan bierze? Ja też chcę!”.

Próba podrasowania trenu skończyła się klęską. Rymy, które w oryginale brzmią naturalnie i nie rażą, stały się nieznośnie częstochowskie. Z bogatych porównań nie zostało nic. Z głęboko przemyślanych odniesień do Heraklita, Simonidesa i nawet do Apokalipsy też. Wyszedł wierszyk, który ewentualnie sprawdziłby się w reklamie zakładu pogrzebowego albo suplementu diety na uspokojenie. Żeby ktoś to kupił, trzeba by zatytułować tomik „Jan Kochanowski. TRENING”.

Pomyślałem sobie, że przybliżyć mistrza Jana młodemu pokoleniom mogłaby najwyżej gra albo film. Scenariusz: umiera Urszulka, zrozpaczony ojciec (Marek Kondrat) przez 120 minut szuka zapomnienia w alkoholu i rozpuście, stacza się na dno, ale w ostatnich 5 minutach filmu doznaje olśnienia i siada do pisania trenów pod lipą. Koniec.

Temat jest jednak poważny. Może „Kalejdoskop” zorganizowałby debatę na temat sposobu ożywienia klasyki, która dziś jest w szkołach narzędziem tortur i raczej zniechęca do czytania zamiast zachęcać? Jeśli ktoś nie zainicjuje takiej dyskusji, doczekamy czasów, kiedy młodzi Polacy sami zaczną dostosowywać język do swojego poziomu i sięgną po „Kalejdoskop” dopiero wtedy, kiedy zobaczą w kiosku tytuł „K\*a, lej i skop!”.



TY  
JESTEŚ  
KURATOREM  
— NR 6

—  
MAGDALENA  
ŚWIĄTCZAK

KALEJDOSKOP — 11/19

### **GALERIA KALEJDOSKOPU**

To miejsce oddajemy osobom zaprzyjaźnionym ze sztuką, popularyzatorom, animatorom kultury, liderom różnych środowisk. Tym razem kuratorem jest Magdalena Świątczak, od 2011 r. prowadząca wszystkie galerie Łódzkiego Domu Kultury, w tym najważniejsze: FF i Imaginarium.



**JÓZEF ROBAKOWSKI**  
kadr z filmu wideo  
„Sztuka to potęga”,  
1984-85



**JÓZEF ROBAKOWSKI**  
kadr z filmu wideo  
„Sztuka to potęga”,  
1984-85



**JÓZEF ROBAKOWSKI**  
**„Kalejdoskop I”,**  
1971



**JÓZEF ROBAKOWSKI**  
**„Kula”,**  
1971



**JÓZEF ROBAKOWSKI**  
**„Fotografie do wyrwania”,**  
**fotoobraz interaktywny,**  
 1969-71



**JÓZEF ROBAKOWSKI**  
 z cyklu  
**„Niebo czasu domyślnego”,**  
 2001



**JÓZEF ROBAKOWSKI**  
z cyklu „Gorące obrazy”,  
1998-2000

Wszystkie fotografie  
z kolekcji Galerii FF

## **BIO ARTYSTY** **Józef Robakowski**

Łódzki artysta, autor filmów, cykli fotograficznych, zapisów wideo, instalacji, obiektów, projektów konceptualnych, historyk i teoretyk sztuki, inicjator wystaw i akcji artystycznych.

Kurator i właściciel Galerii Wymiany. Neoawangardzista. Twórca bezkompromisowy i autonomiczny, dla którego poszukiwania nowych form wyrazu i burzenie utartych sposobów kreacji jest jedną z istotniejszych cech twórczych. Należał do grupy Zero 61, w Szkole Filmowej w Łodzi (gdzie wykłada) współtworzył Warsztat Formy Filmowej. W wywiadzie udzielonym Aleksandrowi Hudzikowi dla „Newsweeka” mówi: „Wolność to cholernie ważna sprawa.

Sztuka jest równie ważna, ale trzeba mieć do niej dystans, tak jak do życia”.

# SPLOTY CZASU

Aleksandra Talaga-Nowacka

Czym jest czas? Odcinkiem niekończącej się prostej czy zapętloną smugą, na której to, co przeszłe lub przyszłe może objawić się w teraźniejszości? Wartością bezwzględną czy subiektywnym odczuciem? To temat „Dyfuzji czasu”, głównej wystawy festiwalu Interakcje w Piotrkowie Trybunalskim – ekspozycji godnej najlepszych galerii.

**C**iekawy temat, świetny dobór dzieł, a sama sztuka – głęboka i mądra. Adekwatna skromność aranżacji i tyle miejsca dla każdej prezentacji, by nie osłabiać jej oddziaływania, ale by mogła działać z innymi dziełami. Bo kurator Grzegorz Borkowski, sięgając po prace – głównie dokumentacje działań performatywnych – z lat dawnych i niedawnych, dobrał je tak, by korespondowały w parach. Czas to tylko jedno z podejmowanych. Każde jest wielowarstwowe, daje odczytać się na wiele sposobów. Idąc jednak śladem pozostawionym przez kuratora, trafiamy najpierw na „zsubiektywizowane zapisy teraźniejszości doświadczanej przez artystyczne jednostki”, rzecz o wyobcowaniu i niezgodzie na świat. Zofia Kuligowska prezentuje szum informacyjny: nie łączące się logicznie słowa i zwroty (2018). Gdy wyrazy jeden za drugim zajmują powierzchnię ekranu, przesuwanie wzroku po linijkach powoduje efekt migotania, wrażenie chaosu. O konieczności odpoczynku krzyczą słowa „reset”, „error”. Leszek Przyjemski, którego twórczość była odrzucana przez oficjalny świat sztuki w PRL, działał prywatnie, w pracowni. Tu znalazły się zdjęcia z akcji, w której artysta występuje pośród bieli, czerwieni i transparentów z hasłami „Absolute isolation”, „Głęboki wykop”.

**N**atalia Lisova (2018) i zebrane przez nią pojedyncze gesty różnych performerów przekonują, że gest znaczący, przekazuje emocje, informuje. Język ciała pokazano jako rodzaj alfabetu – wyjęte z kontekstu gesty to do-

piero potencjał do budowania wypowiedzi. Lisova uczyniła żywą rzeźbę z własnego leżącego ciała i opartych o nie sięgających sufitu patyków. Żerdzie uginają się pod wpływem jej oddechu, spadają na podłogę, gdy próbuje się obrócić. Temat powiązania człowieka z otoczeniem, kosmicznego współistnienia wiąże ten performance z akcją Pawła Kwieka (1978). Połączył się on z telewizorem, a każdy jego oddech



Instalacja Ewy Bloom Kwiatkowskiej, fot. ATN

wpływał na jasność obrazu. Sprzężenie człowieka z maszyną można interpretować różnie, ale sąsiedztwo z Lisovą przekonuje, że człowiek, chcąc lub nie, wpływa na otoczenie, działaniem pozostawia ślad (choćby „węglowy”).

**F**redo Ojda w 1974 r. uchwycił zjawisko bezczasu. Trwanie oświetlonych obiektów, które pływają i wiszą w ciemności, nie jest powiązane z czasem. One po prostu są. Jak planety, które istnieją tak długo, że z perspektywy trwania człowieka nie mają początku ani końca. Czas, który nie daje się zmateriałizować ani dookreślić jest też tematem pracy Marzeny Kosińskiej (1977). W zmodyfikowanym zegarze zamiast wskazówek są litery „o” i „d”. Zależnie od pory dnia układają się w przyimki „od” i „do”.

---



---

**CIEKAWY  
TEMAT,  
ŚWIETNY  
DOBÓR DZIEŁ,  
A SAMA SZTUKA  
– GŁĘBOKA  
I MĄDRA.  
OTWIERA  
GŁOWĘ.**

---



---

**A**ngelika Fojtuch i Ewa Bloom Kwiatkowska wracają do własnych działań sprzed lat, jakby dialogowały z samymi sobą. Fojtuch w 2007 r. w miejscu urodzenia Hieronima Boscha w ramach przejmującego performance'u pełzała ulicą owinięta bandażem, nawiązując do częstego motywu malarstwa tego artysty, kalekiego ciała. Na wideo widać, jak z trudem pokonuje drogę, a tłum obserwuje, różnie reagując. Na fotokolażach wmontowała siebie kaleką w obrazy Boscha. Artystka powtórzyła akcję w polskiej galerii (2019), przetwarzając ją – w kalekie mumie wcieliłi się młodzi ludzie, odtwarzając Boschowskie figury.

**B**loom Kwiatkowska w 1989 r. w Łodzi publicznie spaliła swoje obiekty. Ten protest przeciw komercjalizacji sztuki miał być końcem jej praktyki twórczej. Po kilkudziesięciu latach uznała, że z jej milczenia nic nie wynika. Próbowwała odnaleźć siebie sprzed lat, nawiązać porozumienie ze sobą-artystką. O nadziei, że sztuka wciąż w niej żyje, mówi projekt „Gdziekolwiek jesteś Claire B.” (2016). Makieta przedstawia miejsce akcji z 1989 r., zdjęcia pokazują jej przebieg, powieść kryminalna opowiada o odnalezieniu ciała Claire B. – ale po kremacji pozostał rozrusznik, którego ona nie miała, zatem: „Clair żyje!”. Żyje też Zbigniew Warpechowski, ale nieuchronność końca skłania go do sięgnięcia w przyszłość – do dialogu ze śmiercią. Oglądamy zdjęcie, pozostałość po akcji z 1976 r., gdy pozował z czaszką w dłoni tak, by strumień światła połączył z czaszką cień jego głowy. Czas jest pojemną metaforą, rozważania o nim dzieją się na wielu poziomach, różne wynikają z nich wnioski. Wystawa wciąż w te dociekania i zmusza do własnych przemyśleń. Otwiera głowę – a temu m.in. powinny służyć takie festiwale.

---

Wystawa „Dyfuzje czasu”  
– XXI Międzynarodowy Festiwal  
Sztuki Interakcje w Ośrodku Działań  
Artystycznych, Piotrków Trybunalski,  
czynna do 13 X.

# JAK ROZPRAWIĆ SIĘ Z NIEPAMIĘCIĄ?

Z łódzką artystką Adrianną Gołębiowską\* rozmawia Joanna Glinkowska

**„Korzeniowi miasta”  
– co kryje się za tą de-  
dykacją?**

To projekt dedykowany rzece Łódce. Zaczęło się od edycji Łódź Design Festival pod hasłem „Temat rzeka”. Potraktowałam temat dosłownie i powstał załączek pracy. Projekt został nagrodzony stypendium Prezydenta Miasta Łodzi, dzięki czemu mogę w pełni zrealizować zamysł. To performatywny przewodnik po Łódce. W miejscach, gdzie wpływa na powierzchnię, od Stoków po Konstantynów Łódzki, umieszczam kody QR. Po ich zeskanowaniu za pomocą telefonu zostajemy przeniesieni do filmu na YouTube, nagranych w danym miejscu. Każdy kod to inny filmik, a wszystkie są dostępne tylko dla tych, którzy znajdują kody. Filmy to rodzaj etiid teatralno-tanecznych. Postaci prowadzą dialog z miejscem. Filmy to rodzaj etiid teatralno-tanecznych, w których postaci poprzez ruch i gest opowiadają historie miejsc. Zaprosiłam osoby, które nie są zawodowymi tancerzami, chciałam, by taniec był spon-taniczny.

**Dlaczego taniec?**

Sama wstydzę się tańczyć, ale lubię, jak inni tańczą. Często chciaabym zatrzymać taniec – wyciąć z kontekstu, zachowując ekspresję chwili. Podoba mi się też bliska rytuałowi forma dialogu z miejscem poprzez taniec.

**Ostatnie twoje projekty:  
„Korzeniowi miasta”,**

## MAM ZAMIŁOWANIE DO RZECZY KALEKICH, ODRZUCONYCH

**„Dożynki” i „Danse Ma-  
cabre” łączą przestrzeń  
wirtualną z wideo i ko-  
niecznością zaangażo-  
wanej postawy odbior-  
cy. Żeby doświadczyć  
każdej z tych prac, trze-  
ba wyjść w przestrzeń  
miasta.**

Chodzenie, szukanie kojarzy mi się z teatrem ulicznym. Ale to taki teatr, w którym nie liczy się czas, tylko miejsce. Jestem z Gdańska i podczas tamtejszego festiwalu teatrów ulicznych FETA zawsze fru-strowało mnie, że wiele spektakli odbywa się jednocześnie. Metoda, którą przyjąłam, odwraca schemat. Liczy się to, żeby stanąć w obliczu pustego miejsca i za pomocą kodu albo linku przenieść się do czasu rozgrywania się zdarzenia.

**Interesuje cię to, co  
niewidoczne, nienama-  
calne – ukryta rzeka,  
zapomniane, zniszczo-  
ne budynki i miejsca,  
ogródki działkowe. Ale**

**twoje prace łączą też  
pamięć.**

Mam tendencję do robienia laurek. Chcę dzielić się małymi rzeczami, które mnie wzru-szają. To historie wynikające często z opowieści innych, miejsca, których zaraz może nie być, albo ulotne zjawiska. Tu przykładem mogą być działki ze swoim „folklorem”. Fascynują mnie ozdoby robio-  
ne przez działkowców z rzeczy, które mają pod ręką. Ogródki to miejsce, gdzie ludzie mają możliwość artystycznego wyżycia się. Z dzieciństwa pamiętam domek działkowy oklejony płytami CD – wyglą-  
dał jak klejnot.

**Skoro mówimy o za-  
chowywaniu pamięci,  
czy bliski jest ci temat  
archiwów?**

Interesują mnie nie tyle ar-  
chiwa, ile stare przedmioty, które mają historię, duszę. Mam hopla na punkcie poezji Białoszewskiego i to tłumaczy moją tendencję do cofania się w czasie i zamiłowanie





**ADRIANNA GOŁĘBIEWSKA.**  
„Błaszany bębenek”

KALEJDOSKOP – 11/19



**ADRIANNA GOŁĘBIEWSKA.**  
„Korzeniowi miasta”

do rzeczy kalekich, odrzuconych. Do tego dochodzi przedziwny szacunek do przedmiotów. Najczęściej tworzę ze śmieci.

**Zapadła mi w pamięć twoja praca „Modlitwa za NN” sprzed kilku lat – kolaże ze świętych obrazków połączonych ze zdjęciami z rodzinnych albumów.**

Gdy byłam mała, intrygowały mnie niepodpisane groby. Podobne uczucie wywołują we mnie zdjęcia przedstawiające osoby, których nie rozpoznałam ani ja, ani nikt z rodziny, a jednak te zdjęcia mieszają się z naszymi i na równych prawach istnieją w naszych albumach. Okazało się, że takie fotografie mają też inni ludzie. Chciałam wykonać ukłon w stronę tych nieznanomych twarzy w kontekście grobów NN, nadać nowe historie, wypełnić luki w pamięci. Chciałam rozprawić się z niepamięcią. Całość przyjęła formę modlitwy.

**Często przywołujesz chrześcijańską ikonografię. Jaki jest twój stosunek do religii w sztuce? Patrząc na „Przedmiot najniższej rangi”, połączenie rzeźby Maryi ze spleśniałym chlebem, można by uznać, że jest ambiwalentny...**

Jestem wierząca i mam szacunek do symboli religijnych, ale z drugiej strony to tylko przedmioty. Cały czas sprawdzam, czy coś mnie obraża, czy nie. Jeśli coś jest w stanie obrazić to, w co wierzysz, to ta wiara jest krucha. W tej pracy zamierzeniem było „uświęcenie” śmieci, podniesienie profanum do rangi sacrum. Dla mnie ten spleśniały chleb

jest przepiękny, jego gnacie jest malarskie.

**Malarskie są dla mnie twoje koncepcje scenografii. Tam też wykorzystujesz kolaż, a całość wygląda jak małe obrazy albo gotowe kadry filmowe. To twoja autorska technika projektowania scenografii?**

Ja nie umiem rysować (*śmiech*). Za poradą profesorów, pod okiem których w Warszawie uczyłam się tworzyć scenografie, zaczęłam je projektować na komputerze. Pierwszym etapem jest stworzenie szkicjki ze zdjęć, później rysuję na niej z użyciem tabletu, potem wklejam inne zdjęcia, drukuję, rysuję.

**Jest jakiś szczególnie bliski ci spektakl czy projekt scenograficzny?**

„Błaszany bębenek”, mój licencjat na Wydziale Scenografii warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Ten spektakl nigdy nie powstał. Wymyśliłam taki projekt, że wątpię, by znalazł się budżet na jego realizację. Kluczem miał być namiot cyrkowy na środku pola. Żeby do niego trafić, trzeba przyjechać PKS-em, a potem ubłocić sobie buty. Na miejscu wszystko miało być przeskalowane.

**Wróćmy do projektu „Korzeniowi miasta”. Dlaczego tak go nazwałeś?**

Od Łódki wzięła się nazwa miasta, a więc to korzeń Łodzi. Korzenie biegają pod ziemią, podobnie jak łódzkie rzeki. O historii Łódki sporo opowiedział mi pan z Zarządu Wodociągów i Kanalizacji. Mówił, że kiedyś ludzie nazywali rzeczy od skojarzeń, jakie przywoływały ich kształty. Jeśli spojrzeć na dolinę rzeki Łódki, to

obszar na terenie Parku Staromiejskiego kształtem przypomina Łódź. To mogło mieć związek z nazwaniem rzeki Łódką, a stąd z kolei wywodzi się nazwa miasta.

**Kiedy będzie można wybrać się na spacer w poszukiwaniu korzenia miasta?**

Liczę na to, że jeszcze w listopadzie, zanim nadejdą siarzyste mrozy, będę mogła zaprosić na spacer w Łodzi i w Konstantynowie Łódzkim.

---

\* urodzona w 1991 r. w Gdańsku. Absolwentka Wydziału Scenografii warszawskiej ASP i Wydziału Sztuk Wizualnych ASP w Łodzi. Laureatka m.in. nagrody specjalnej dyrektora Teatru Śląskiego na Festiwalu Nowej Scenografii w Katowicach (2013), nagrody Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (2014), nagrody na Beijing International Biennale w Pekinie (2014). Scenografka, autorka kolaży, fotografii, obiektów rzeźbiarskich, utworów wideo i instalacji multimedialnych.



**Konrad Hotel, Radek Stępień „Kto zabił Kaspara Hausera”**, prapremiera polska 12 X 2019, Scena Kameralna Teatru im. S. Jaracza. Reżyseria – Radek Stępień, dramaturgia – Konrad Hotel, scenografia – Paweł Paciorek, kostiumy – Aleksandra Harasimowicz, muzyka – Nikodem Dybiński, wideo – Natan Berkowicz. Grają: Andrzej Wichrowski, Natalia Klepacka, Mariusz Siudziński, Bogusława Pawelec, Iwona Drózd, Katarzyna Cynke, Paweł Paczesny, Mikołaj Chroboczek.

# NIKT TO JEST KTO?

**Małgorzata Karbowiak**

Dzięki sile sprawczej jakiejś grupy czy kolektywu, tu mieszkańców Norymbergi, którzy kreuja „znajdę” na demiurga. „Nowa nowina”, którą uosabia Kaspar Hauser w pojęciu innych, to wizja dobra, które przeciwstawia się złu. Choć kto tak naprawdę wie, jakie ono jest, to dobro. Przedstawiciel nauki ogłosił z poczuciem niezwykłej mądrości, że to, co złe, powstaje z niedostatku dobra. Wolna czuje się wtedy, gdy nie muszę myśleć, czy mówię dobrze czy źle – to z kolei słowa jednej z pań z elity Norymbergi. A jak zawsze, chodzi o władztwo nad pobratymcami, o rząd dusz. O łądującą na czyjejs głowie koronę (tu z gazet). Czyjej, dowiemy się z wszędobylskich mediów. Nieważne, czy rzetelnych. Bo co to jest, w ich ujęciu, prawda, a co kłamstwo, manipulacja?

I co jest nikczemnością, a co świętością? Wbrew pozorom łatwo te granice przekroczyć. Gdy na tym terenie wyczerpała się wiedza o człowieku, który spełniał określoną rolę mitotwórczą, gdy stawał się jak każdy, musiał przestać istnieć. Taki był los Kaspara Hausera w Norymberdze...

Nic w tym spektaklu nie dzieje się naprawdę, wszystko jest zmyśleniem „na temat”. Opowieść o opowieści esejem opowiedziana – tak można najkrócej określić jej nowoczesną formę, która uruchamia cały kosmos teatru, dla refleksji o prawdziwej naturze nas samych. Niewyjaśnionych zagadkach bytu. Wreszcie tożsamości Europy. Niech nie zwodzą historyczne kostiumy, aura dawnych okultystycznych sensacji czy postać Hausera sprzed dwustu lat, bowiem to tylko punkty odniesienia. Twórcy przedstawienia sięgają po najróżniejsze motywy związane z inżynierią społeczną, nadając im filozoficzny i moralny wymiar. Ale tych konkluzji, zmieniających się jak w kalejdoskopie sytuacji scenicznych i pomysłów inscenizacyjnych jest tak wiele, że nie wszystkie mogą się stać równie czytelne. Myślę też, iż słabszym ogniwem tego oszałamiającego estetycznie przedstawienia jest sama dramaturgia. Scenografia, kostiumy i wideo (to jakby odrębny język) oraz aktorstwo na wysokim poziomie. Jak

w specyficznym teatralnym eseju: poważne dywagacje obok groteski i scen nadrealistycznych – obraz świata w całej swej przerażającej skłonności do uproszczeń, łatwizny, chybionych wyborów. Tak dziś wygląda antynomia natura – kultura...



Fot. Monika Stolarska

## O PRZESTRZENI I SAMOTNYM „ULISSE”

W ramach cyklu „Kalejdoskop w drodze” 10 X dzięki współpracy z Łódzką Okręgową Izbą Architektów RP gościliśmy w Przystanku Architektura, zrewitalizowanym przez Izbę dworcza tramwajów podmiejskich. Temat dyskusji: przestrzenie dla kultury i kultura w przestrzeni publicznej. Maciej Musiał (z ŁOIIARP) wskazywał na balans między „miastem dla mieszkańców” i miastem jako przestrzenią do realizacji celów gospodarczych – kultura mieści się między tymi „skrzydłami”. Ola Litorowicz, związana m.in. z Fundacją Bęc Zmiana i „Notesem na 6 tygodni” wskazywała na Barcelonę, która przygotowania do olimpiady wykorzystała do „nasylenia” miasta sztuką, realizacji nowych pasaży. Dodała, że na placach negocjujemy swoją miejskość, np. manifestując, choć w Warszawie jest z tym coraz trudniej. Postulatem współtworzonej przez nią wystawy „Place. Instrukcja użycia” było włączenie artystów w projektowanie przestrzeni już na etapie planowania. Mówiła o obronie przez mieszkańców i artystów „Dotleniacza”, instalacji Joanny Rajkowskiej. Marcin Polak zwrócił uwagę, że łódzki „Pasaż Róży”, inna instalacja Rajkowskiej, nawiązująca do choroby jej córki, obrasta wydarzeniami zbyt ludycznymi, a kontekst pracy nie jest znany, bo brak o tym informacji (o co zabiega). Dyskusja ujawniła dystans, mentalny i świadomościowy, dzielący reprezentantów łódzkiego środowiska od np. warszawskiego. 14 X byliśmy w Bednarach, by w tamtejszym browarze (we współpracy z Biblioteką Nieborów) rozmawiać z Maciejem Świerkockim, wybitnym tłumaczem, który na naszych łamach relacjonuje felietonowo pracę nad nowym, pierwszym od 50 lat, przekładem powieści Jamesa Joyce’a. Gościem specjalnym był Łukasz Urbaniak z wydawnictwa Officina, przyszły wydawca przekładu. – „Ulisses” to dzieło samotne, ze względu na swój przełomowy i awangardowy charakter. Od początku miał też krąg wielbicieli, jak T.S. Eliot, Sylwia Beach, którzy pomagali autorowi, drukowali fragmenty. Do dziś istnieje krąg pasjonatów, badaczy literatury, którzy się nim fascynują. Zarazem jest to książka, o której wszyscy słyszeli, którą wiele osób ma na półce, ale niewielu ją przeczytało czy próbowało przebrnąć do końca. Samo posiadanie go należy do dobrego tonu – mówił Świerkocki. – Gdy byłem w wieku młodzieńczym, przekład Słomczyńskiego był wydarzeniem. Wszyscy chodzili z „Ulisesem” pod pachą, jak później z Heideggerem. Chciałbym go trochę odczarować z odium trudności interpretacyjnych i odbiorczych, choć to niełatwe. Mam nadzieję, że dzięki nowemu tłumaczeniu będzie już nie tylko odstawiany na półkę, ale i czytany. Jest duże zainteresowanie tym tematem.

*Red.*

# RAFAL SYSKA

## NOBEL DLA SCENARZYSTY

KALEJDOSKOP – 11/19

**N**obel dla Olgi Tokarczuk przyćmił nagrodę dla Petera Handkego. A oboje łączy nie tylko środkowoeuropejska perspektywa, także związki z kinematografią. U Tokarczuk niewielkie („Pokot” jako adaptacja „Prowadź swój pług przez kości umarłych”), u Handkego – ogromne. Austriacki pisarz to dramaturg, prozaik, tłumacz i eseista, ale też scenarzysta filmowy, autor dialogów i reżyser – w tym jednego z najważniejszych filmów niemieckiej nowej fali, „Leworęcznej kobiety”. Ja najbardziej pamiętam jego współpracę z Wimem Wendersem, dla którego znalazł niepowtarzalny kod metafor i poetyckich monologów – jak w „Niebie nad Berlinem”, jednym z piękniejszych literacko tekstów w dziejach kina. Dlatego znów pojawiła się tęsknota za Noblem dla scenarzysty. Autorów parających się scenariopisarstwem na uroczystości sztokholmskiej było niemało – z Haroldem Pinterem (oficjalnie) i Williamem Faulknerem (skrywającym ten fakt) na czele. Ale nigdy Nobla nie otrzymał ktoś, kto scenarzystą był z zawodu i powołania. Może powinien?

**K**toś powie: scenariusz to półprodukt, dialog, szkic oprawy plastyczno-dźwiękowej, sugestie montażu. Raz bardziej dokładny, raz sprowadzony do luźnych sugestii. Zaczyn scenopisu, storyboardów, podstawa założeń fabularnych dla reżysera. Ileż jednak w historii kina wspaniałych fabuł: oryginalnych, pisanych przez prawdziwych wirtuozów – jeśli nie słowa, to na pewno narracji, dialogu i audiowizualnej komunikacji. Dla wielu scenariusz był źródłem łatwego dochodu, sposobem na przeżycie. Dla innych – nieutalentowanych – etatem, najchętniej przy telenoweli. Ale zdarzali się tacy, dla których świat filmu był samowystarczalnym źródłem artystycznej satysfakcji i miejscem rozkwitu talentu. Charles Spaak, Jean-Claude Carrière, Dalton Trumbo, Waldo Salt, nie mówiąc o pisarzach-scenarzystach i reżyserach-scenarzystach. Na

pierwszym miejscu umieściłbym Tonino Guerrę, autora scenariuszy dla Michelangelo Antonioniego (z „Przygodą”), Federico Felliniego (z „Ginger i Fred”), Francesco Rossiego (z „Chrystusem, który zatrzymał się w Eboli”), braci Tavianich (z „Chaosem” i „Dzień dobry Babilonio”), Andrieja Tarkowskiego (z przepiękną „Nostalgia”), a dla mnie osobiście – dla Theo Angelopoulosa.

**N**ie tak dawno kończyłem pisać o tym poecie kina i szczęśliwie pozyskałem od Guerry tekst uzupełniający książkę. Przysłał... wiersz. Mówił, że jego praca mniej ma wspólnego z zawodem dramaturga, a więcej – poety. Tworzył nastrój, dobierał metaforykę, budował sieć nieoczywistych skojarzeń. Wprowadzał naszkicowany przez reżysera temat w retoryczny język alegorycznie ujętych zdarzeń... Gdy przypominam sobie jeden z najwspanialszych filmów w historii kina, „Powiększenie” Antonioniego, wyobrażam sobie pracę Guerry, który konwencje klasycznego kryminału rozprasała a to śmigłem ze sklepu z antykami, a to gryfem gitary zamienionym w relikwię popkultury, a w finale niewidzialną, ale istniejącą w jakimś wymiarze piłeczką tenisową, której materialność wyczuwał każdy z widzów. Ile w tym było geniuszu Antonioniego, ile wielkości Guerry? Idealna symbioza.

**D**ziś, gdy Komitet Noblowski – słusznie – docenia nowoczesne formy literackie (reportaż, lirykę bluesowych ballad), aż żal, że wciąż na marginesie jest scenariusz filmowy. Ktoś zauważy, że w kolejce czeka komiks i powieść graficzna, ktoś kąśliwie doda, że szybciej Nobla dostaną tweety lub smsy. Ale ja wciąż mam nadzieję, że w dobie developmentu scenariuszowego, który odbiera tej formie pisarstwa unikatowość stylu, wprzęga ją w konwencje narracyjne i pryncypia psychologicznej wiarygodności zdarzeń – pojawi się noblista, który dowiedzie, że scenariusz to wielka sztuka.

# Z METALU I POWIETRZA

**Aleksandra Talaga-Nowacka**

Tytuł „Komponowanie przestrzeni. Rzeźby awangardy” nie tylko dotyczy wpływu modernistycznych obiektów na ich otoczenie, ale odpowiada też kuratorskiej ambicji komponowania właśnie. Jak pokazać w jednej przestrzeni wszystkie te artystyczne idee, zamysły, wyobrażenia? Kuratorki wystawy: Małgorzata Jędrzejczyk i Katarzyna Słoboda wraz z autorką aranżacji Karoliną Fandrejewską znalazły sposób, tworząc dodatkową wartość. Nie trzeba nawet oglądać poszczególnych dzieł, by zachwycić się tą prezentacją. Znajdujemy się bowiem w białej, świetlistej świątyni sztuki, gdzie punktowe oświetlenie wydobywa urodę każdej z rzeźb, a w niektórych przypadkach tę urodę zwielokrotnia, rysując cienie o niesamowitych kształtach. Kontemplacyjny nastrój podkreśla niemal kościelna cisza. Nie jest ważna chronologia, kolejność, nie ma wydzielonych działów. Można po prostu snuć się po wystawie, nasycając się jej atmosferą.



Na pierwszym planie rzeźba Nauma Gabo, fot. ATN

SZTUKA / RECENZJA

---

**Rzeźby jak rysunki w przestrzeni, zaznaczające w niej wyraźne punkty albo niemal niewidoczne, rzeźby przecinające powietrze albo skupiające je, wchłaniające otoczenie albo otwierające się na nie – wystawa w ms<sup>2</sup> w pełni oddaje walory nowatorskiej twórczości.**

---

A jeśli chodzi o same prace – prezentacja jest okazją, by poznać sposoby myślenia o rzeźbie, które zrewolucjonizowały tę dziedzinę sztuki. Główną boginią w tym panteonie jest Katarzyna Kobro – jej prace wróciły z zagranicznych wojaży i dzięki wystawie można się nimi nacieszyć. I znów z nieustającym zdumieniem obserwować, jak w jednym umyśle w mniej więcej tym samym czasie (w latach 20.) mieściły się dwie przeciwstawne koncepcje rzeźby: białe gipsowe akty, choć nowoczesne – dynamiczne i lekkie – to jednak

wciąż sprowadzają rzeźbę do zwartej bryły i przedstawiającego sensu, a z drugiej strony abstrakcyjne geometryczne konstrukcje m.in. z metalu, które nie są wmontowywane w przestrzeń, ale ją formują, będąc niekiedy połączeniem rzeźby i architektury.



Kompozycja Katarzyny Kobro, fot. ATN

Kolejni guru to choćby Naum Gabo z chyba najśmielszą wizją rzeźby – niemal sto lat temu powstały jego przezroczyste obiekty ze szkła akrylowego, widoczne tylko z bardzo bliskiej odległości, bo całkowicie zlewają się z otoczeniem. Aleksandr Rodczenko w 1918 roku zaprojektował rzeźbę-konstrukcję



„Czesząca się” Julio Gonzáleza, fot. ATN

kojarzącą się nie tyle ze sztuką, ile z mechanicznym urządzeniem, maszyną. Praca Władimira Tatlina z 1914 roku jest jeszcze dość zwarta, ale już abstrakcyjna i dużą rolę odgrywa w niej światło ślizgające się po powierzchni drewna i stali. Zwarte, ciężkie formy mają prace Ossipa Zadkina i Alberto Giacomettiego z lat 20. – ze statycznością bryły kontrastują tu jednak dynamiczne, kubizujące formy. Z przeciwnego bieguna jest leciutka, choć duża „Czesząca się” Julio Gonzáleza, zbudowana bardziej z powietrza niż z metalu.

To tylko niektóre przykłady, po więcej warto udać się na wystawę – jest to jedna z tych prezentacji, które zobaczyć należy.

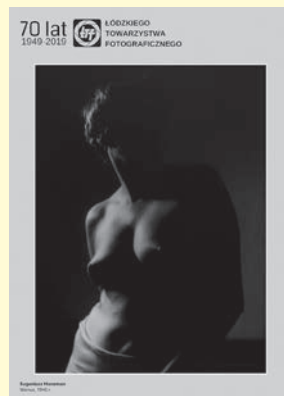
# SZTUKA / RECENZJA



## 7 WYSTAW NA 70-LECIE

Łódzkie Towarzystwo Fotograficzne obchodzi 70-lecie. To najstarsze nieprzerwanie działające stowarzyszenie fotograficzne w Polsce – kontynuator powstałego w 1947 r. Klubu Miłośników Fotografii Polskiej YMCA w Łodzi. Zrzesza profesjonalistów i amatorów. Galeria Fotografii im. E. Hanemana należy do ŁTF od 1966 r. Wcześniej mieściła się przy Struga 2. Zorganizowano w niej ponad 840 wystaw. Trwający rok jubileusz uświetnią wystawy ukazujące dorobek członków ŁTF. Po wrześniowej ekspozycji „70 lat, 70 autorów, 70 prac” czas na sześć kolejnych. Najbliższa w listopadzie w Muzeum Miasta Łodzi – pokaże najlepsze zdjęcia z ostatnich 20 lat. Następne wystawy w styczniu, kwietniu, czerwcu i wrześniu 2020. Dodatkowo w Galerii Fotografii pokazywane będą nagrody, jakie otrzymało Towarzystwo, i archiwalne materiały multimedialne. Dzięki dofinansowaniu z budżetu Miasta Łodzi wydano kronikę działalności ŁTF (lata 1949–1961) opracowaną przez Grzegorza Bojanowskiego. Na kondycję ŁTF wpłynęły zmiany technologiczne w fotografii. Łatwość fotografowania, prezentowania zdjęć w galeriach wirtualnych i kontaktowanie się poprzez fora internetowe spowodowały, że pasjonaci fotografii nie mają już potrzeby spotykania się – co było fundamentem Towarzystwa. ŁTF ma obecnie 120 członków, a zapisać się można, wypełniając deklarację członkowską i załączając portfolio (10 fotografii w formacie min. 30 x 30 cm). – Być w ŁTF to być częścią grupy, dla której fotografia to ważny element życia – mówi Sławomir Grzanek, prezes ŁTF. – Nasza działalność nie byłaby możliwa, gdyby nie przychyłność władz miasta, od którego wynajmujemy lokal, i sponsorów, bo dzięki nim możemy być znaczącym miejscem na kulturalnej mapie Łodzi. Ponad 12 lat współpracujemy z Fundacją Ulicy Piotrkowskiej przy konkursie „Potęga Łodzi – Power of Łódź”. Prezentujemy ekspozycje towarzyszące m.in. Rubinstein Piano Festival, Forum Kina Europejskiego „Cinergia”, Międzynarodowemu Festiwalowi Producentów Muzycznych Soundedit. ŁTF organizuje też otwarty konkurs „Fotografia miesiąca” – jury ocenia zdjęcia w obecności uczestników, co zachęca do dyskusji. Choć coraz trudniej zdobyć środki np. na działalność międzynarodową, od lat ŁTF współpracuje z Galerią Verhaeren w Brukseli, klubami z Węgier, Czech, Serbii, Rumunii, od tego roku ze stowarzyszeniem z Japonii. To promocja łódzkiej fotografii na świecie i fotografii zagranicznej w Łodzi.

*oprac. Monika Nowakowska*



# ŁÓDŹ KALISKA MA 40 LAT!

**Maciej Cholewiński**

... A nawet więcej, jak się zdaje: 31 XII 1952 roku „Dziennik Łódzki” zamieścił artykuł „Łódź Kaliska tańczy i maluje”. Prawie uwierzyłem w to, co widzę, a ponieważ trochę niedowidzę, a jeszcze bardziej lubię naginać fantazje do rzeczywistości, zacytuję, co jeszcze robiła Łódź Kaliska w owym roku: „posiadała, oprócz zespołów tanecznych, również młodzieżowy zespół plastyków, przejawiający znaczną aktywność”. Czar przysł, bo okazało się, że chodziło o świetlicę przy stacji Łódź Kaliska, która rywalizowała ze świetlicami w Piotrkowie Trybunalskim i Karsznicach. Najdziwniejsze było to, że na tej samej stronie znalazł się nekrolog... Władysława Strzeмиńskiego! Zbieżność tych zdarzeń jest według mnie nieprzypadkowa, ponieważ kpiarze takiego formatu jak członkowie grupy Łódź Kaliska nie zaprzepaściliby takiej okazji i na pewno tylko sobie znanym sposobem umieścili ów artykuł obok Strzeмиńskiego... W końcu, jak brzmi tytuł ulubionej przeze mnie pracy (autor: Adam Rzepecki): „Artyście trzeba wierzyć na słowo”, przedstawiającej 500-gramowy odważnik – artysta tę wartość skorygował, pisząc „367 g”.

Grupa narodziła się w Darłowie, w restauracji Bryza, w roku 1979: artyści świętowali wyrzucenie z pleneru fotograficznego i tak się zapamiętali, że postanowili wpłynąć na historię sztuki polskiej. Postanowili i to zrobili. Złoty okres w dziejach Łodzi Kaliskiej przypadł na lata 80. ub. wieku, kiedy na wpół działali samodzielnie, a po części w ramach Kultury Zrzuty: wspólnego



działania na rzecz sztuki, ścigania się na idee. Powstawały wydawnictwa, jak „Tango”, organizowano plenery (w Teofilowie), bogato dokumentowane na piśmie, w obrazach i fotografiach, przeglądy niezależnego kina pod nazwą... „Nieme kino”.

Czasem człowiek żałuje, że urodził się za późno, przez co nie mógł np. zobaczyć, co działo się w Cabaret Voltaire w Zurichu, albo jak wyglądała „Ostatnia wystawa futurystów 0,10” w Piotrogradzie (a Witkacy widział!), pogadać z Tadeuszem Pruszkowskim, albo zobaczyć przedstawienia teatru Ararat w Łodzi. Ja miałem szczęście, ponieważ widziałem wystawę Łodzi Kaliskiej na legendarnym „Strychu” – niezależnej galerii w pracowni architekta Włodzimierza Adamiaka przy ul. Piotrkowskiej 149, a więc mogę się od biedy uznać za świadka epoki. Powiem tylko, że ktoś złośliwie zgasił światło i poukładał [?] na schodach krowie placki i wszyscy, którzy wchodzili do świątyni sztuki, oglądali podeszwy butów i mówili „No żesz, k...”.

Łodzi Kaliskiej stuknęło 40 lat. Nie sposób wymienić w tak krótkiej notce nawet pół procenta szaleństw w jej członków. Dość powiedzieć, że zyskali zasłużoną sławę skandalistów i łobuzów, którzy prawie wszędzie, gdzie się pojawili, majstrowali coś takiego, że obiecywano sobie ich więcej nie zapraszać. Ich anarchistyczne poczucie humoru było zawsze najwyższej próby. Rozmawiałem o tym fenomenie w domu. Usłyszałem pytanie – Słuchaj, a czy poza tymi „wyglupami” to „kaliskim” chodziło o coś więcej? Głupia sprawa. Nie wiedziałem. Dlatego wybrałem się na symposium ku czci w pubie Łódź Kaliska, nazywało się – „Błogosławione skutki wykluczenia”. ... I na ten temat padło tak wiele mądrych tez, teorii... I trafił się jeden taki, którego wygonili ze sceny, bo za długo głądził! A mógł powiedzieć „Stoję przy mikrofonie, niech mnie który przegoni...”, ale dobre pomysły przychodzą za późno.



AUTOR ILUSTRACJI:  
Przemysław Trust Truściński

## PIOTR KASIŃSKI

# Contur w Bramie Miasta

**T**rzydziesta edycja imprezy odbywającej się każdego roku, to – Państwo przyznają – spore osiągnięcie. Podejrzewam, że w Łodzi i regionie nie ma zbyt wielu festiwalu o tak długiej tradycji. Jak to się stało, że właśnie u nas kadry i dymki trafiły na podatny grunt, dając owoc w postaci Międzynarodowego Festiwalu Komiksu i Gier? Kto za tym wszystkim stoi? I co ma z tym wspólnego Brama Miasta?

**N**ie da się ukryć – było tu trochę przypadku. Ale zanim doszło do festiwalu, w odpowiednim czasie i miejscu spotkała się grupa młodych ludzi chętna do wspólnego działania. Miejsmem tym było łódzkie Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych, a czasem – połowa lat 80. ub. wieku. Ekipę licealistów, która kilka lat później przyjęła nazwę „Contur”, pasjonowały science-fiction i fantasy, ale przede wszystkim uwielbiały tworzyć ilustracje. Mniej więcej w tym samym czasie studia kulturoznawcze na Uniwersytecie Łódzkim kończył rzeszowianin Wojciech Birek, pracując przy okazji w Redakcji Przeroczy Łódzkich Zakładów Wytwórczych Kopii Filmowych „Filmservice”. I tu – już za sprawą przypadku – do wspomnianej redakcji trafił jako ilustrator jeden z „conturowców”. Szybko wyszło na jaw, że Birek pisze pracę magisterską na temat komiksu. Został zaproszony na spotkanie do „plastyka”, na które przystąpił z torbą pełną frankofońskich albumów z historiami obrazkowymi. I właśnie to spotkanie miłośnika komiksu z Rzeszowa z grupą głodnych artystycznego spełnienia licealistów było pierwszym z dwóch „wielkich wybuchów” na drodze do przekształcenia Łodzi w polską stolicę komiksu.

**D**rugi, decydujący impuls przyszedł w 1991 roku. „Conturowcy” (spora ich część studiowała już w ówczesnej Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych) pojechali do Kielc na pierwszy Konwent Twórców Komiksu. Wzięło w nim udział

około 30 osób, ale najistotniejsze było to, że łodzianie podjęli się organizacji drugiej edycji imprezy. Jeszcze w tym samym roku w Łódzkim Domu Kultury odbył się drugi konwent. A że był niezwykle udany – został w nim na kolejne odsłony, z czasem przekształcając się w festiwal, potem w międzynarodowy festiwal, by ostatecznie poszerzyć się o gry. Po ŁDK współorganizatorem MFKiG na trzy lata został Dom Literatury, a od 2016 roku jest nim EC1 Łódź – Miasto Kultury.

**N**o dobrze, ale kim są ci tajemniczy „conturowcy”? Na pewno mieli Państwo styczność z twórczością wielu z nich, zupełnie nie kojarząc ich z festiwalem. Ot, choćby biorąc do ręki kolejne wydania „Wiedźmina” Andrzeja Sapkowskiego (lub inne książki fantasy z SuperNowej) z okładkami Tomasa Piorunowskiego. Albo grając w „Wiedźmina”, do którego wizualizację głównego bohatera i jego medalionu stworzył Przemysław Truściński. Czy może sięgając po wydany niedawno „Wasz cyrk, moje małpy” Macieja Parowskiego z okładką autorstwa Marka Skotarskiego. Tudzież wkładając do odtwarzacza płytę „Mrok” grupy O.N.A. zaprojektowaną przez Adama Radonia. Czy wreszcie, czytając „Baśnie Eliany” Przemysława Owczarka albo „Oko” Zbigniewa Batki z ilustracjami Tomasza Tomaszewskiego – tego samego, który w połowie lat 80. w „Filmservice” przypadkiem spotkał Wojciecha Birka. Z „Conturem” związani są też m.in. znakomity rysownik satyryczny Jakub Wiejacki i Krzysztof Ostrowski – twórca komiksów, ilustracji, animacji, teledysków (m.in. dla T. Love, Smolika, Pustek czy Tomka Makowieckiego) i wykładawca łódzkiej ASP. Dlaczego piszę o tym wszystkim? Chcę namówić Państwa do spaceru w okolicę gotowego już budynku Bramy Miasta. W witrynach tej potężnej budowli oglądając jedną z wystaw towarzyszących 30. Międzynarodowemu Festiwalowi Komiksu i Gier. To ekspozycja prac członków Stowarzyszenia Twórców „Contur”.

# KULTURA W PIWNICACH

**Anna Szumacher**

Pierwsza karczma w mieście pojawiła się już w 1360 r., a już w XVII w. podobno wszyscy skierniewiczanie warzyli piwo, zaś wyrób alkoholu był jednym z głównych źródeł ich dochodu. Nie ma danych dotyczących daty powstania warsztatu browarniczego, który stał się słynnym w całym województwie browarem Strakacza, ale wiemy, że w 1862 r. jego właścicielem został Franciszek Brauliński, i był to jeden z pięciu istniejących w tym czasie w mieście warsztatów piwowarskich. Wodę wydobywały dla niego z nieodległej studni artezyjskiej konie zaprzężone w kierat. Pod rządami Braulińskiego warsztat rozrósł się w poważny browar, jednak dopiero po jego śmierci firma prawdziwie rozkwitła. Brauliński przepisał browar na czterech spadkobierców, w tym na wnuka, Władysława Strakacza. Ten browarnictwu poświęcił swoje życie.

Ukończył studia piwowskie w Heidelbergu i uzyskał dyplom inżyniera chemika w warszawskiej Szkole Handlowej Edwarda Aleksandra Rontalera. Dzięki ślubowi z „brylantową panną”, córką warszawskiego jubilera Michała Mankielewicz, mógł spłacić pozostałych spadkobierców. Od 1908 r. firma znana była jako Browar Skierniewicki i Słodowy Władysława Strakacza, a ich właściciel przez kolejnych 40 lat z sukcesami zarządzał przedsiębiorstwem, które rozbudował, unowocześnił i zmechanizował. Składy i filie browaru znajdowały się m.in. w Toruniu, Warszawie, Sochaczewie, Lublinie, Łowiczu, Otwocku, Pruszkowie, Żyrardowie i w Grodzisku Mazowieckim. Strakacz jeździł na targi i wystawy za granicę, m.in. do Czechosłowacji, Włoch, Szwajcarii, Niemiec i Francji. Nie produkował wyłącznie piwa, założył także Wytwórnę Wód Gazowanych i Lemoniada.

Wiemy, że dbał o pracowników. Przykładał dużą wagę do warunków socjalnych, udostępnił stołówkę, świetlicę i umywalnię,

---

**Od napędzanego końmi warsztatu browarniczego do artystycznego klubu muzycznego – skierniewickie browary, kojarzone z nazwiskiem Strakacza, mają długą i burzliwą historię. Taka jest też historia browarnictwa w Skierniewicach.**

---



a nawet bunkier. Zaopatrywał osoby zatrudnione w browarze w leki, buty, odzież ochronną. Osoby zajmujące się rąbaniem lodu dostawały dodatkowo zapas słoniny i wódki. Podczas II wojny światowej zatrudniał w browarze młodych ludzi, by uchronić ich przed wojskiem, poza tym osoby zagrożone aresztowaniem oraz wdowy wojenne.

Browar Skierniewicki i Słodowy przynosił takie zyski, że Strakacz mógł pozwolić sobie na zakup majątku ziemskiego w Strobowie. Rozwijał także liczne pasje – uwielbiał sport: kolarstwo, tenis, trenował konie wyścigowe. Pasjonował się też motoryzacją

(miał i motor, i samolot). Wspierał finansowo szkołę i miejscowy szpital. Jako naczelnik Straży Pożarnej rozbrajał w Skierniewicach wojsko niemieckie podczas I wojny światowej. Utracił browar podczas II wojny światowej, udało mu się go jednak odzyskać i ponownie uruchomić w 1945 roku. Niestety brak możliwości pozyskania podstawowych surowców zmusił go do przekazania firmy państwu: Centralnemu Przemysłowi Fermentacyjnemu w Warszawie. To był gwóźdź do trumny Browaru Skierniewickiego i Słodowego, który od tego czasu zaczął podupadać aż do likwidacji w latach 80. XX wieku.

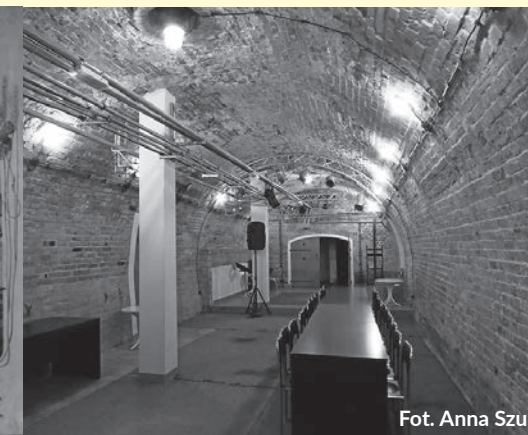
Browary upadły, a większość ich budynków została zrównana z ziemią, ale skierniewiczanie nie zapomnieli o Strakaczu. W 1997 r. otrzymał pośmiertnie tytuł Honorowego Obywatela Miasta Skierniewice, a w 2014 r. jeden ze skwerów miejskich

strażacki, butelki z porcelanowymi zatyczkami, plakaty i ulotki reklamowe. Także w 2019 r. radni podjęli uchwałę o nadaniu imienia Strakacza nowej ulicy w centrum miasta. Browarnik jest też patronem Skierniewickiego Bractwa Piwnego.

Choć większość budynków browaru zniknęła, jest w mieście jedno miejsce, gdzie zachowały się oryginalne zabudowania. Przy dawnej ulicy Przyrynek (obecnie Reymonta 33) znajduje się Centrum Kultury i Sztuki, a w jego podziemiach – piwnice służące kiedyś jako leżakownie dla beczek. Przez ostatnie lata działał tam kultowy lokal pod nazwami: Piwnica u Artystów, klub Art de Grand oraz Piwnica Próba.

„Cała pierwsza dekada bractwa upłynęła nam w szczyśliwych murach piwnicy Art de Grand” – pisze we wspomnieniach Andrzej Smyczek ze Skierniewickiego Bractwa Piwnego. „To tam rodziły się inicjatywy społeczne, choćby akcja pomocy wychowankom Domu Dziecka w Strobowie i zbieranie gadżetów na WOSP. Z ducha kamraterii i pomysłu nieżyjącego już Szymona Krokowskiego wzięł się klub jazzowy Swing działający w Sali Strakacza CKiS. Bywalczy Piwnicy u Artystów pamiętają z pewnością wspaniałe koncerty i przedstawienia z udziałem Szymona, Robka Paluchowskiego, też już niestety świętej pamięci, a także Lecha Mackiewicza i Piotrka Zatonia. Literackie standardy wyznaczał bywalec piwnicy Darek Foks”.

W 2018 r. Piwnicę zamknięto ze względu na zalewanie budynku w czasie deszczu. Obecnie czeka na zrealizowanie projektu modernizacji całego CKiS, na którą zdobyto dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego. Ma powstać m.in. opaska odwadniająca wokół budynku, zostanie uszczelnione atrium i poprawiony dach. Na drugim piętrze powiększona będzie sala kameralna i sala koncertowa. Na nowo zorganizowana zostanie przestrzeń kulturalno-kawiarniana w piwnicy. Na razie szczegóły projektu nie są znane. Centrum Kultury i Sztuki czeka na wyłonienie firmy remontowej. Powinno to nastąpić jeszcze w 2019 r., natomiast – ze względu na konieczność rozliczenia środków unijnych – przedsięwzięcie musi zostać sfinalizowane do końca 2020 roku.



Fot. Anna Szumacher

nazwano jego imieniem. Przedstawiciele miasta i powiatu wraz z potomkami Strakacza odsłoniли tablicę między ulicami Jagiellońską i Konstytucji 3 Maja, jak również zakopali kapsułę czasu z aktem nadania nazwy. W 2005 r. w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Reymonta oraz (dzięki zaangażowaniu pasjonatów ze Skierniewickiego Klubu Kolekcjonera) w 2019 r. w Akademii Twórczości w Skierniewicach zostały otwarte wystawy poświęcone Władysławowi Strakaczowi i jego browarowi. Można było obejrzeć zdjęcia i dokumenty z czasów świetności firmy, oryginalne beczki, strój

# CZYŚCIEC ZAWIESZONY

**Łukasz Kaczyński**

„Czyściec” to najpełniejszy od kilku sezonów spektakl w Logosie – reżyserka nie idzie tu na kompromisy, a zespół (złożony z profesjonalistów i zapaleńców) nie jest osadzony w świecie nie swoim lub nie na swoją miarę. Spójność mimo polifonii środków wyrazu. Spoiwem są tekst poematu oraz estetyka ruchu i teatru plastycznego, dawno tak konsekwentnie tu nie realizowana. Tekst to wypowiedzi aktorów, także z „offu” (wśród „głosów” dyrektor i spiritus movens Logosu ks. Sondka, co otwiera perspektywę metateatralną i czyni spektakl częścią „życia”). Plan aktorski i plan tekstu, postaci sceniczne i słowa „rozszczepiają się”: aktorzy czasem mówią „nie swoim” głosem, jakby zewnętrznego narratora – ważna jest swoistość samego medium i inna od charakteru scen spokojna tonacja; jakby postaci oglądały siebie z czasowego oddalenia albo oglądały je inne, wyższe istoty. Tekst podawany jest żywo i zgodnie z dykcją właściwą postaciom – od „natchnionej” (Katon, Wergili), po potoczną (Dante).

Ewa Wycichowska i Jagoda Ignaczak (scenariusz) zredukowały liczbę postaci i tekst pieśni, ale ustawienie Dantego (Marek Kasprzyk) mówi wszystko – to człowiek współczesny, nawet do Czyścica wpada spocony, w pomiętym garniturze, jakby oderwany od biurka. Jest tu na chwilę, nie rozważa kondycji swojej i innych dusz. Duchowej drodze, którą przejdzie, towarzyszy zdejmowanie mu z czoła części pieczęci, tu: kreskowego kodu – kolejne wskazanie, że to Dante współczesny, ale i „człowiek każdy”, obywatel globalnego świata, poddany jego standaryzującej pracy, tak-

TEATR / RECENZJA





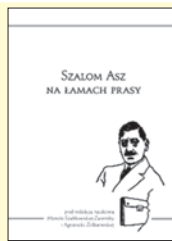
„Czyszciec” na podstawie „Boskiej komedii” Dantego Alighieri w przekładzie Edwarda Porębowicza, reżyseria: Ewa Wycichowska, scenariusz: Jagoda Ignaczak (wybór tekstów), scenografia: Ryszard Warchołiński, muzyka: Jacek Wierzychowski, ruch sceniczny: Ewa Wycichowska, kostiumy: Małgorzata Górna-Saniternik. Grają: Wergili – Mariusz Saniternik, Dante – Marek Kasprzyk, Stacjusz – Dymitr Hołówko, Dusze – Jolanta Kowalska, Martyna Rzeźnik, Piotr Nowak, Katon – Marek Targowski, Przewodnicy – Tomasz Fiolek, Paweł Pilarczyk. Premiera: 1 IX 2019, Teatr Logos; poszerzona wersja recenzji: e-Kalejdoskop.pl.

że ktoś zamieniony w towar. Kasprzyk zjawia się jak spóźniony widz. Zdjęcie pieczęci to warunek, by spotkać Beatrycze – ukochaną, ideał miłości uwznioślającej, ale i alegorię teologii, prawdy objawionej lub Bożej dobroci. Rola Karoliny Łukaszczyk to epizod, ale już tu zamyka w formie wszystkie te treści. Zjawia się w centrum siedmiu podestów (patrz budowa Czyścca), ostatnią kwestię powtarza aż do wyciemnienia. Co, spójne z „mechaniczną” obecnością głosu, staje się znakiem zatrzymania czasu – i oczekiwania na kolejną część tryptyku.

Najlepsze sceny oparte na ruchu to te z Duszami (daleko w pracy z ciałem i maską idzie Piotr Nowak). W interakcji z Dantem przekazują mu cechy swego ruchu. Przez spojenie się albo przenoszenie Dusz poznaje on kondycję zaświatów – wiedzę zdobywa bezpośrednio, przez dotyk, kontakt, przez wzięcie na siebie ciężaru bytności Dusz w Czyśccu. To fundamentalna rzecz i wielka wartość tej adaptacji „Boskiej...” – że tak wiele wypowiada się tu poza sferą aktorskiego dialogu. Innej drogi nie było też w myśleniu o przestrzeni sceny. Warunki Logos ma spartańskie, brak dużego zaplecza technicznego – ale to inspiruje. Widownia w węższych końcach sali. Pośrodku zbiegające się podesty, wewnętrzny wielobok oświetla ledowy pasek (widoczne diody zbyt eksponują tworzywo); boki otoczono siatką z różnym śmieciem, także plastikowym – co ma swoistą, ale nienachalną wymowę. Całość jakby obliczona na większą cylindryczną przestrzeń. Niewykluczone, że tak ma być pokazana cała „Boska...” wg Wycichowskiej, a pretekstem – co podpowiada kalendarz – będzie przypadająca w 2021 r. 700. rocznica śmierci Dantego.

# SZALOM ASZ W PRASIE

**Mieczysław Kuźmicki**



**„Szalom Asz na łamach prasy”,**  
red. naukowa  
Monika Szablowska-Zaremba  
i Agnieszka Żółkiewska, wyd.  
Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Stefana Żeromskiego  
w Kutnie,  
Kutno 2019

To nie tylko jeszcze jedna książka znanego żydowskiego pisarza z Kutna, to też dokument życia w międzywojennej Polsce. Fascynujące spostrzeżenia sformułowane z niemal nieznanego nam perspektywy – przez Żyda, który urodził się i wychował na ziemiach polskich (ur. w 1880 r.), ale większość życia spędził za granicą. Ważniejsze wydaje się jednak, że, próbując wejść w otaczający go polski żywioł, sam nauczył się języka polskiego i próbował w nim tworzyć, by jednak pozostać przy jidysz. Do tworzenia w tym języku namawiali go Eliza Orzeszkowa, Stefan Żeromski, Stanisław Witkiewicz. Trzeba bowiem podkreślić znajomości Asza w kręgu polskich pisarzy, a także wpływ polskiej literatury na jego twórczość.

Tom publicystyki Asza, jaki właśnie został wydany w języku polskim, uzupełnia naszą niewiedzę o tym, jak i czym żyła społeczność żydowska w Polsce. O ile bowiem liczne przykłady prozy – opowiadań i powieści, a także niektóre dramaty szybko zostały przetłumaczone na polski, o tyle publicystyka była do niedawna niemal niedostępna. Teraz dostajemy te artykuły, wywiady, polemiki, listy i apele, a także fragmenty biografii Szaloma Asza w jednym tomie. Z zainteresowaniem czyta się jego wspomnienia o Reymonie czy Dąbrowskiej, o tym, jak Żeromski i Witkiewicz pomogli wystawić jego dramaty na deskach Teatru Miejskiego w Krakowie w 1905 r. Wiele tematów bezpośrednio odnosi się do Asza, są tu także teksty o jego spotkaniach z klasykiem literatury żydowskiej Perecem, o wystawieniu dramatu Asza „Bóg zemsty” w Berlinie w 1907 r., wreszcie o odrębności Żydów aszkenazyjskich (z których się wywodził) od chasydów i Żydów sefardyjskich. Najwięcej jest jego wypowiedzi na aktualne tematy. A więc relacja z podróży do Palestyny, emocjonalna wypowiedź o zamordowaniu w Paryżu atamana Petlury (który dla Żydów pozostawał tym, który nie zapobiegł ich pogromom na Ukrainie). Przypomniany też został „List do marszałka Piłsudskiego”, opublikowany w „Naszym Przeglądzie” w 1926 r. po przewrocie majowym. List otwarty, w którym Asz z podziwem traktuje Piłsudskiego, ale przede wszystkim występuje w obronie praw ludności żydowskiej w Polsce. Z tego samego nurtu wyrastają publikowane w 1937 r. listy do Polaków. Najważniejsze są dla niego losy Żydów, ale istotne jest też, aby światowa społeczność żydowska nie potępiała Polski, bo to nie pomaga w poprawie stosunków wewnętrznych w kraju. Kolejnymi częściami są wywiady z Aszem (z lat 1926-1936) i reportaże z Kutna. Pozwalają prześledzić, jak zmieniło się miasteczko między latami 1911 a 1938, gdy odbył się pogrzeb 91-letniej matki pisarza, mieszkającego wówczas w USA. Reporterzy dziennika „Hajnt” dali opis udziału w pogrzebie żydowskich mieszkańców, którzy „Nie bacząc na to, że piątek jest dniem targu, z którego połowa miasta czerpie zyski, młodzi i starzy porzucili swe kramy i warsztaty, żeby... oddać ostatni hołd matce wielkiego poety”. dopełnieniem jest rozdział „Szalom Asz w karykaturze”, bibliografia jego tekstów w języku polskim i wybór polskich publikacji o Aszu. To doskonała pozycja.

RECENZJA



Tomasz Bąk  
„Utylizacja.  
Pęta miast”,  
Poznań 2018.

# RECYDYWA

**Tomasz Cieślak**

W czytaniu poezji ważne jest, gdy wytrąca nas ona z kolein myślenia o języku czy świecie, ale też gdy nie realizuje oczekiwań wobec kolejnego dzieła autora już poznanego. Jeśli dzieje się to na poziomie pojedynczego wiersza, to pewnie potknięcie, wypadek przy pracy, chwilowe odstępstwo od poetyki i tematyki, do których przywykliśmy i traktujemy jako trwałe i specyficzne dla twórcy.

Z nowym, już jakiś czas temu opublikowanym zbiorem wierszy Tomasza Bąka, tomaszowianina związanego z łódzkim środowiskiem, jest inaczej. „Utylizacja. Pęta miast” zaskakuje całkowicie, tak bardzo jest odległa od dotychczasowej liryki Bąka. Wcześniej gniewny i drapieżny, Bąk ucichł, uspokoił się, zrezygnował z szarży i prowokacji. Chciano widzieć w nim głos najmłodszego pokolenia twórców, buńczuczny, nieobliczalny i w fascynujący sposób prześmiewczo-spostrzegawczy. Stępił pióro? Znudził się poprzednim sobą?

Ten zbiór stanowi kłopot dla krytyków, stąd nie tak wiele recenzji (jak tu pisać o „nieswoim” Bąku?). Wiersze miały dotąd energię nieustannej rebelii, były silnie rozedrgane. Wyrastając z języka potomków „bruLionu”, proponowały coś niepowtarzalnego. Kojarzyły się z dokonaniem starszych kolegów, ale też pokazywały, jak Bąk nie chce się w ich języku zmieścić, jak uwiera go język naszej codzienności – byle jaki, niedbały i napszony, pusty albo przesłaniający istotę rze-

czy. Najnowsze utwory są... Otóż to, jak to określić? Historyczne? Anachroniczne?

Tom dzieli się na dwie części – czy raczej: dwa tematy dominują w nim i przenikają się. Miłość, utraciona, ale ciągle niedomknięta emocjonalnie. Współczesność – polityczna i społeczna, czasem wyraźnie tu i teraz. O obu tych doświadczeniach Bąk mówi językiem Nowej Fali – w czasie odległej, ale stale promieniującej, bodaj najwyrazistszej dykcji lirycznej drugiej połowy XX w. Bąk żegna eksperymenty, nie poszukuje dalej, tylko, jak pisze, cięższy o 10 kilo, w byle jakim samochodzie, parkuje pod modernistyczną kamienicą („Pęta miast”), by doświadczać tego, co niepowtarzalne, swoje, jedyne, jak i banalne, powszechne, codzienne: samotności, utraty, porażki, pustki, niezrozumienia. Mówi o tym, rozpamiętuje, nieznośnie gada – i przywołuje na myśl rozterki i niespełnienia w poezji (i życiu!) odwieczne. Banał? Skąd! Dobrze wykonana poetycka robota, świetnie budowane liryczne napięcie – bo te wiersze mają być i są przede wszystkim przejmujące. Furda poetyka! Bierze z niej, co jest pod ręką! Wyrzuca z siebie (a raczej przytłumionym głosem, powoli, wypowiada) to, co mu doskwiera. Cóż, że komuś – krytykowi czy historykowi literatury – będzie się to nieznośnie kojarzyć, że nie zaspokoi jego oczekiwania nowości, zaskoczenia? Nowofalowcy wierzyli (przez moment i naiwnie) w prawdę w poezji i prawdę poezji – Bąk ich językiem taką właśnie, swoją prawdę opisuje. Świadectwo kryzysu języka –i szerzej, języka liryki? Na pewno. Wcześniejsze poetyckie dokonania Bąka też wyrastały z owego kryzysu. Język naszego świata czy język historii literatury – co za różnica? Oba równie mu obce. I ciągle trudno znaleźć mu ten swój, najbardziej adekwatny do doświadczenia. Mamy tu zatem z ducha nowofalowe frazeologiczne zabawy, rozbijanie metafor i neologizmów, enumeracje,

# RECENZJA

przerzutnie modyfikujące sens wypowiedzi. Swoista poetycka recydywa. Czytam go jakbym czytał młodego Kornhausera czy Barańczaka (są nawet „Chwilowe trudności/ w dostawach” – coś wprost z innej epoki). Wiem, przerysowuję, przesadzam, ale jak inaczej w krótkim szkicu? Ale ten poetycki powrót do przeszłości da się obronić. Samoświadomy bohater wierszy Bąka wprost tęskni do świata wcześniejszego, bez internetu. Oto świetny wiersz o dawnym:

**DNS\_PROBE\_FINISHED\_NO\_INTERNET:**

Wolałem widok saren podchodzących pod ogrodzenie,  
odgłos krów zaganianych do miski,  
trzask bloczków drewna pod siekierą,  
poranne pojękiwania jedyne we wsi kościoła.

Czyste, wykrochmalone niebo suszone nad lasem.

Bo jaka jest tu współczesność? Ten nasz polski świat, najlepszy z możliwych, raj obywateli wyposażonych w „husarskie skrzydła i instalacje JPG” („Astrologowie ogłaszają...”) – i ten dalszy. Bąk w drugiej części tomu jest wyraźniej ironiczny, czasem sarkastyczny, dowodząc, że nie stracił ani spostrzegawczości, ani ostrości widzenia. I odwagi – skoro zamieszcza w tomie niezwykle emocjonalny, taki „po prostu” wiersz „Aleppo”, którego każda ze strof zaczyna się „Jestem z tobą w Aleppo”. Nie agituje, nie moralizuje, nie przestrzega. Ze smutkiem podobnym do tego, jaki wprowadził nas w ten tom, portretuje nasz wspólny świat: głupiej przemocy, ksenofobii, propagandy, bezmyślności, zachłannego zysku i pogardy. „Utylizacja. Pęta miast” – tom zaskakujący, mocny, gorzki, smutny. I bardzo prawdziwy.



**MONOPOLIS.**  
Już prawie gotowe.  
Fot. Bibiana Kołodziejczyk

# Krzysztof Golec-Piotrowski

## Milion małych wysp

**W**ielka Brytania, Filipiny, Indonezja, Nowa Zelandia, Fidzi to kraje wyspiarskie. Polska nie jest krajem wyspiarskim, w Polsce nie ma wielu wysp. Wolin i Uznam to właściwie kawałki lądu oddzielone dość wąskimi odcinkami rzek od Polski i Niemiec. Na większych jeziorach są wyspy, jezioro Wdzydze ma ich sporo, jezioro Mamry ma wyspę Upały, jezioro Gardno Kamienną, jezioro Drawsko fajną, niegdyś zamieszkaną wyspę Bielawę. Na Bielawę dawni mieszkańcy obecnie zrujnowanego gospodarstwa wszystko musieli wozić łodzią, jako jedyni w Polsce mogli czuć się jak prawdziwi wyspiarze. Bielawa to polska Tajemnicza Wyspa, ma część pagórkowatą, stepową, część leśną, bagienną, są dwa opustoszałe gospodarstwa i nieużytek, niegdyś uprawiany. Brakuje tylko jeziora i strumyczka, ale opływające ją wody dużego jeziora są wystarczającą gwarancją odosobnienia. Co do Półwyspu Helskiego, to po wybudowaniu portu we Władysławowie przestał być on zasilany prądem przybrzeżnym w piasek i gdyby nie ludzkie wysiłki, już byłby wyspą.

**C**zy to wszystko w temacie wysp? Nie. Skoro torry kolejowe idące przez miasto rozdzielają je niczym rzeka, a wiadukty są mostami na drugi brzeg, to fragment Łodzi otoczony zewsząd torami można potraktować jako kolejową wyspę (blisko Wróblewskiego). Otoczony ruchliwymi ulicami kwartał kamienic jest oddzielną mieszkalną wyspą. Jeśli przyjrzymy się rzekom aut jadących we wszystkich kierunkach, to oddzielają one od siebie kolejne fragmenty miasta. W kwartale kamienic, kamiennej wyspie w morzu samochodów i przechodniów, również poszczególne kamienice, niepołączone ze sobą, są jak wyspy, prowadzą do nich wąskie mosty bram. W kamienicach każde mieszkanie jest wyspą, wyspiarze często spędzają na swoich wyspach całe dni bez kontaktu ze światem zewnętrznym. I nie jest to najczęściej spowodowane sztormową pogodą.

**A**nalogicznie wyspą jest każdy człowiek. Sam ze swoimi myślami, otoczony tłumem wzburzonych ludzi, nierzadko bałwanami. Otaczają go odmęty nieświadomości i głupoty

lub przeciwnie – głębie myśli i doznań bliźnich. Poczucie to miał Gombrowicz w Berlinie Zachodnim, pisarz-wyspa w mieście-wyspie, Houellebecq wieszczył absolutną wyspiarskość jednostek po zaniku wszelkich więzi międzyludzkich.

**S**ymbolem takiej ludzkiej indywidualnej wyspiarskości jest mózg, oczywiście w kształcie niedużej, wyodrębnionej z ciała wysepki. Wszyscy jesteśmy wyspiarzami, przeżywamy swoją oddzielność na wielu poziomach, od wyspy naszego nieszczęśliwego kraju, otoczonej przez nieprzyjazne wojownicze plemiona, po poziom odrębnej świadomości jednostki. Stąd biorą się wszystkie syndromy wyspiarskości, poczucia odrębności wyspiarskiej kultury łacińskiej w oceanie barbarzyństwa, narodowego wyobcowania w morzu europejskim, silne przywiązanie do wyspy miasta swojego dzieciństwa, do wyspy osiedla, stąd konflikty z wyspiarzami innej drużyny sportowej, stąd wreszcie ciekawość innych wysp, również na analogicznych poziomach międzynarodowo-międzyludzkich.

**S**yndrom wyspiarza jest właściwy każdemu Polakowi, Łodzianinowi, człowiekowi. Nie ma od niego ucieczki, trzeba jednak tę wyspę w sobie zaakceptować i dla higieny i zdrowia ducha odwiedzać jak najczęściej inne wyspy. Łódź się zawsze znajdzie. Według dokładnych obliczeń w Łodzi jest równo milion wysp. Jeśli jedna znika, natychmiast pojawia się następna. *Nec Hercules contra plures* i mimo że *sic transit gloria mundi*, to *navigare necesse est*.

*Pisane w podłódzkiej wsi.*

Mieczysław Zyner\*

# Łódź nie ma biznesowego sznytu?

Onegdaj byłem z przyjaciółmi z Krakowa w jednym z pubów. Po pytaniach typowych dla środowiska osób dojrzałych (Co słychać? Jak się masz?), przeszliśmy do tradycyjnej krytyki władz miasta: rewitalizacja bez składu i ładu, wydłużające się remonty ulic, prawie wszystko do d... Moglibyśmy tak długo, ale, choć był piątek, przed godziną 23 nakazano nam opuścić lokal. Personel też ludzie – wyjaśnił szef przybytku i trudno mu zaprzeczyć. Huczały mi po głowie słowa znanego łódzkiego dziennikarza: „Łódź nie ma sznytu biznesowego”. Powtórzył on opinię biznesmena, takiego przez wielkie „B”, który tym tłumaczył lokowanie wielkich kapitałów w innym mieście niż rodzinna Łódź. Słyszę i czytam o dynamicznym rozwoju miasta, a tu jakiś (przepraszam – znaczący, przedsiębiorczy, szanowany) inwestor krótkim cięciem podważa sens wielkich przedsięwzięć w drogiej dla mnie Łodzi – świetnie położonej geograficznie, skomunikowanej z pozostałymi regionami Polski. Mieście wielu uczelni z tysiącami uzdolnionych absolwentów. Mieście z ambicjami bycia w czołówce najlepiej rozwijających się aglomeracji.

Prześlągnięty Bałutami, na które ze Śródmieścia wyrzucił moich rodziców Urząd Bezpieczeństwa, sznyt kojarzyłem z samo-okaleczeniem, z cięciem właśnie, i z blizną po nim. Paralela z okaleczaniem miasta przez jego władze wydawała mi się przesadna i tendencyjna. Rację miał Bonaparte mówiąc, że tylko ten nie popełnia błędów, kto nic nie robi. Nieco uspokojony zadzwoniłem do przyjaciół z Krakowa. Na koniec pogawędki usłyszałem, że gdyby nie piekielny krakowski smog, życie tam byłoby o wiele lepsze niż w Łodzi. Mówi to bizneswoman, z krwi i kości łodzianka, w Krakowie od pięciu lat. Morał jak ze śląskiego porzekadła – powietrze u nas może i nienajlepsze, za to klimat doskonały.

Dywagacje o tak zwanym sznycie wydały mi się irracjonalne. Było ciepło popołudnie, zieleni ogrodu zachęcała do zapalenia cygara i wypicia szklaneczki whisky. Już w ratanowym fotelu – zupełnie jak nieżośny Jasio z „Układanki” Wojciecha Młynarskiego, któ-

remu puzzle za nic nie składały się w bajeczną kwintesencję dobrobytu – zakłopotany zacząłem główkować, jak to jest z biznesowym sznytem mojego miasta.

Zacząłem porządkować wiedzę. Sznyt to też kategoria społeczna, w szczególności sposób bycia. W tym wypadku charakterystyczny dla środowiska ludzi interesu, przedsiębiorców, bankierów, top managementu i ich otoczenia. To zespół powszechnie znanych zachowań, niedostępnych dla „przeciętnych” osób. Wiąże się z nim cały sektor handlu i usług, nakierowany na osobników z rankingów ludzi najbogatszych i tych, co do takiego określenia pretendują. Świat nadziei i fetyszu. Świat zorganizowanego chaosu, galimatiasu i harmidru. Wszystko z jednym mianownikiem – tworzenie. W myśl obiegowego „prawdła”, że pieniądz robi pieniądz.

Wiemy, że nie do końca jest to prawda, że potrzebna jest też ludzka pomysłowość, ale i tak hasło biegnie w świat. Dywagując, na „pasku” w lokalnej telewizji sprostargłem pytanie sondażowe: „Czy Łódź jest atrakcyjnym miejscem do życia i pracy?”. Tak twierdziło 25% głosujących, nie – 75%. Pusta szklaneczka przekonywała: pobieraj się, podobno historia lubi się powtarzać, wróci czas dla Łodzi. Prawdziwy sznyt Łodzi to Ziemia Obiecana.

PS. Już sądziłem, że to koniec rozmyślań, ale zadzwonił przyjaciel z informacją, że wywalają dyrektora teatru, bo w światowej klasy widowisku zamiast lokalnych artystów obsadzili artystów znakomitych, ale z innych teatrów, za wyższą gażę. Nie wierzę w to, co mówisz, twoje sensacje mogą zaszkodzić porządnym ludziom – perorowałem. Egalitaryzm napędem twórczym artystów – zaśmiał się. Nigdy w to nie uwierzę. Kocham Łódź – jej to nie dotyczy.

\*przedsiębiorca, restaurator, nauczyciel akademicki, podróżnik, pasjonat sztuki i poeta – autor kilku tomów wierszy i zbioru felietonów „Reflesenty”



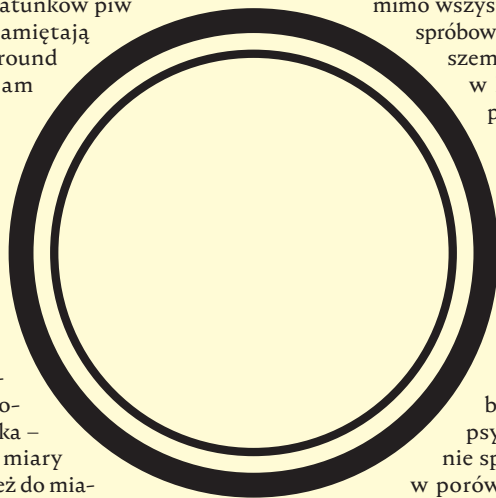
# CZYTANIE ETYKIET (CZ. 2)

Maciej Robert

Jakiś czas temu wspominałem na tych łamach, że związki piwa z literaturą nie są tak oczywiste, jak mogłoby się wydawać. A mianowicie, że nie chodzi wyłącznie o wątki piwne w literaturze i że występuje także sytuacja odwrotna – zdarzają się również wątki literackie w piwie. No, może nie w samym piwie, ale na piwnych etykietach. Napomykałem o staraniach copywriterów, którzy próbują – najczęściej, niestety, dość nieudolnie – wzniesić się na wyżyny sztuki poetyckiej w opisach gatunków piw (ach, te wylczanki – pamiętajają państwo choćby Playground Flavoured Cookie Cream Imperial Stout?).

Nieczęsto to się udaje, ale bywa, że efekt zaskakuje prostotą. I nie chodzi nawet o rozwijanie pawiego ogona opisów gatunkowych, perfekcję można osiągnąć w jednowyrazowej nazwie samego tylko browaru. Ideałem jest Warka – staropolska jednostka miary piwa, która odnosi się też do miasta będącego siedzibą browaru (żeby sprawę jeszcze skomplikować, dodajmy, że miasto wzięło swoją nazwę właśnie od piwowarstwa). Ale jest też dużo młodszy browar, mający siedzibę w pomorskim BielkóWKu. To Amber. Nazwa, moim zdaniem, dużo świetniejsza od Warki, bo idzie już nieco w metaforę. Amber, czyli bursztyn, to odniesienie do ważnego miejscowego symbolu, ale też do barwy złocistego napoju. Proste, a ciekawe. Czasami jednak można się nieźle nadziać. Oto kraftowy browar Kazimierz – zdawałoby się nazwa o inklinacjach historycznych lub geograficznych, aczkolwiek właściciele, zapytani przeze mnie na targach piwnych o jej genezę, zgodnie odparli, że to tylko imię, które nosili dziadkowie każdego z nich.

Jest zatem rodzinnie, lokalnie, metaforycznie. Dla zrównoważenia sielankowej atmosfery zerknijmy za ocean. A tam – co prawda nie w nazwach browarów, ale w nazewnictwie marek piw – panuje, nomen omen, wolna amerykanka. Jest przaśnie, dwuznacznie i śmiesznie (przynajmniej w zamierzeniu autorów), choć jest to humor cokolwiek koszarowy. Weźmy piwo Reindeer Droppings, czyli, proszę wybaczyć, bobki renifera. Jasne, chodzi niby o rodzynki, ale mimo wszystko chyba nie chciałbym spróbować. Albo Santa's Butt. Owszem, „butt” to rodzaj beczki, w której przechowuje się piwo, ale – co dla pewności podpowiada nam etykieta – chodzi raczej o tyłek Świętego Mikołaja. Co dalej? Choćby Yellow Snow, który może nam przypomnieć słynny utwór Franka Zappy z przestrogą skierowaną do Eskimosa, aby nie jadł żółtego śniegu, bo pewnie nasikały tam psy husky (tego piwa też nie spróbuję). Ale to i tak nic w porównaniu z całkiem sporą liczbą piw o nazwach, które odwołują się do wszelkiego rodzaju sprośności (co ciekawe, a może znaczące – zazwyczaj pod względem graficznym ich etykiety wołają o pomstę do nieba). Niektóre bywają dość frywolne, jak choćby Thong Remover, którego polski odpowiednik (gdyby istniał) mógłby nosić nazwę Dziewczyzna Pijana, D... Sprzedana, ale w amerykańskim browarnictwie pojawiają się także produkty o nazwach rodem z przemysłu pornograficznego. Proszę sprawdzić, co znaczą dajmy na to slangowe określenia Golden Shower albo Pearl Necklace pyszniące się na piwnych etykietach. Albo lepiej proszę nie sprawdzać, bo ochota na piwo minie bezpowrotnie. Mimo wszystko wolę chyba pozostać przy swojskim i prostym – także z nazwy – Jasnym Pełnym.



# KALENDARIUM 11/19

## TEATRY

### ARLEKIN

ul. Wółczańska 5, tel. 42 633 08 94

Kasa czynna: wt.-n. godzinę  
przed spektaklem

BOW tel. 42 632 58 99

www.teatrarlekin.pl

SCENA KAMERALNA

● TOMCIO PALUSZEK

reż. K. Kawalec

9 XI g. 16 - Skrzaty Książkoady

12, 13, 14 XI g. 9 i 11

15 XI g. 10 - piątkowe granie  
na śniadanie

16 XI g. 16

DUŻA SCENA

● Jan Wilkowski

PRZYGODY MISIA RYMCIMCI

reż. S. Ochmański

3 XI g. 12

5, 6, 7 XI g. 9 i 11

8 XI g. 10 - piątkowe granie  
na śniadanie

● Timo Parvela

HUŚTAWKA

reż. P. Jaszczak

10 XI g. 12

12, 13, 14 XI g. 9 i 11

● WŁÓKNIARKI

na podst. książki Marty Madejskiej

„Aleja Włókniarek”

reż. T. Man

15, 16, 17 XI g. 19

● CZERWONY KAPTUREK

na podst. tekstu Jana Brzechwy

„Bajki samograjki”

reż. W. Wolański

20, 21, 26 XI g. 9 i 11

22 XI g. 9 i 11 - piątkowe granie

na śniadanie

24 XI g. 12 // 27 XI g. 10

### FUNDACJA KAMILA MAĆKOWIAKA

AOIA, ul. Zachodnia 54/56,

tel. 794 460 500, 508 072 296

www.fundacjamackowiaka.org

● Michael Weller

50 SŁÓW

reż. W. Zawodziński

28, 29 XI g. 19

● Silke Hassler

TOTALNIE SZCZĘŚLIWI

reż. J. Filipiak

30 XI g. 19

### JARACZA

ul. Kilińskiego 45, tel. 42 662 33 00

Duża, Mała i Kameralna Scena

ul. Jaracza 27. Kasa czynna: pn.-n. 12-19

tel. 42 632 66 18

www.teatr-jaracza.lodz.pl

DUŻA SCENA

● Gabriela Zapolska

ICH CZWORO

reż. M. Bogajewska

5, 6, 7 XI g. 19

● Antoni Czechow

TRZY SIOSTRY

reż. J. Orłowski

12, 13 XI g. 18

● UMRZEĆ Z TĘSKNOTY.

NAJPIĘKNIEJSZE PIOSENKI ŻYDOWSKIE

reż. W. Zawodziński

19, 20 XI g. 19

● Lars von Trier

IDIOCI

reż. M. Grzegorzek

23, 24 XI g. 18

● Bertolt Brecht

OPERA ZA TRZY GROSZE

reż. W. Kościelniak

26, 27 XI g. 18

● Witold Gombrowicz

OPERETKA

reż. W. Zawodziński

29 XI g. 18

### MAŁA SCENA

● Marco Antonio de la Parra

MROCZNE PERWERSJE

CODZIENNOŚCI

reż. R. Sabara

9, 10 XI g. 19

● Lukas Bärfuss

SEKSUALNE NEUROZY

NASZYCH RODZICÓW

reż. W. Zawodziński

13, 14, 16, 17 XI g. 19

● Judith Thompson

LEW NA ULICY

reż. M. Grzegorzek

23, 24 XI g. 19

● ASZKENAZY, MENEL Z ŁODZI

monodram Roberta Latuska na podst.

powieści „Lampiony” Katarzyny Bondy

28, 29 XI g. 19

SCENA KAMERALNA

● Anat Gov

BOŻE MÓJ!

reż. J. Orłowski

5, 6, 7 XI g. 19

● Jennifer Haley

OTCHŁAŃ

reż. M. Grzegorzek

8, 9, 10 XI g. 19

● RÓŻA JERYCHOŃSKA

reż. W. Zawodziński

19, 20, 21 XI g. 19

● Konrad Hel, Radek Stepień

KTO ZABIŁ KASPARA HAUSERA

reż. R. Stepień

26, 27 XI g. 19

### LOGOS

przy kościele pw. Niep. Pocz. NMP

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22

Karty wstępu w kancelarii,

tel. 42 637 66 45

w g. 8.30-9.30, 16.30-18.30

tel. 42 637 65 45, www.logos.art.pl

● CZYŚCIEC

na podst. „Boskiej komedii”  
Dantego Alighieri  
reż. i choreogr. E. Wycichowska  
12, 18, 25 XI g. 19

**MAŁY W MANUFakturZE**

ul. Drewnowska 58, tel. 42 633 24 24  
www.teatr-maly.pl

- Zbigniew Pacura  
SKLEP TO ŻADEN INTERES  
reż. M. Piławski  
9 XI g. 19.15 // 24 XI g. 16.30
- Zbigniew Pacura  
PREZESI  
reż. M. Piławski  
10 XI g. 16.30
- Adam Mickiewicz  
PAN TADEUSZ  
reż. M. Piławski  
11 XI g. 16.15
- Przemysław Tejkowski  
MOTEL POD MOCNYM AMOREM  
reż. M. Piławski  
15, 16 XI g. 19.15
- Rene Heinersdorff  
TYLKO MIŁOŚĆ  
(SCENY Z ŻYCIA MAŁŻEŃSKIEGO)  
reż. M. Piławski  
22, 23 XI g. 19.15
- GERIATRIX SHOW  
29 XI g. 19.15 // 30 XI g. 19.15 - premiera

**MUZYCZNY**

- ul. Północna 47/51  
Kasa czynna: wt.-pt. 11-18.30,  
sob. 12-18.30, n. 15-18.30,  
w dniu spektaklu do 16.30  
tel. 42 678 35 11 w. 319  
i tel. kom. 502 396 544  
www.teatr-muzyczny.lodz.pl
- Éric Assous  
NASZE ŻONY  
reż. W. Pszoniak  
przedstawienie gościnne  
6 XI g. 18.30
- THE BEST OF MUZYCZNY  
koncert  
8, 9 XI g. 18.30 // 10 XI g. 17
- MUZYCZNY PLAC ZABAW  
warsztaty dla dzieci  
9 XI g. 10
- Yasmina Reza  
BÓG MORDU  
reż. J. Witty

- przedstawienie gościnne  
11 XI g. 16 i 19
- IRA  
koncert  
13 XI g. 20
- OSIECKA PO MĘSKU  
recital Marcina Januszkiewicza  
15 XI g. 18.30
- GRUPA MOCARTA I PRZYJACIELE  
17 XI g. 18
- Elżbieta Jodłowska  
KLIMAKTERIUM 2,  
CZYLI MENOPAUZY SZAŁ  
reż. K. Jaślar, E. Jodłowska  
przedstawienie gościnne  
18 XI g. 18.30
- Claude-Michel Schönberg, Alain  
Boublil  
MISS SAIGON  
reż. Z. Macias  
21, 22 XI g. 11 i 18.30 // 23, 29, 30 XI g.  
18.30 // 24 XI g. 17 // 28 XI g. 11.30 i 18.30
- KOLOR CAFE  
koncert Michała Bajora - przeboje  
włoskie i francuskie  
25 XI g. 19
- MICHAŁ SZPAK - THE MOON TOUR  
26 XI g. 19

**NOWY im. K. Dejmka**

- ul. Więckowskiego 15  
ul. Zachodnia 93, tel. 42 633 44 94  
Kasa czynna: wt.-sob. 12-19,  
niedziela godzinę przed spektaklem  
tel. 42 633 44 94 wew. 317  
lub 42 636 05 92. www.nowy.pl
- DUŻA SALA
- Henio Pies  
MY PSY  
reż. P. Dąbrowski  
3 XI g. 10
- V urodziny Grupy IMPRO Atak!  
3 XI g. 18
- XIII EDYCJA URBANATOR DAYS  
koncert Michała Urbaniaka  
8 XI g. 19
- UCIECHY staroPolskie  
reż. D. Kopiec  
15 XI g. 19 - premiera  
16, 28, 29, 30 XI g. 19 // 17 XI g. 16
- Ray Cooney & John Chapman  
ŚLUBU NIE BĘDZIE  
reż. P. Piłera  
22, 23 XI g. 19

- Sigitas Parulskis  
KOBIETA PIERWOTNA  
monodram Hanny Śleszyńskiej  
reż. A. Jakubik  
spektakl gościnny  
24 XI g. 18
- MAŁA SALA
- Jarosław Murawski  
KOMEDA  
reż. L. Frankiewicz  
2, 3 XI g. 19.15
- KRAKOWSKI SALON POEZJI  
Poetyckie Zaduszki  
3 XI g. 12.30
- Ingmar Villqist  
NOC HELVERA  
reż. G. Chrapkiewicz  
8, 9, 10 XI g. 19.15
- Maciej Wojtyzsko  
FANTAZJA POLSKA  
reż. M. Wojtyzsko  
15, 16, 17 XI g. 19.15
- IMPRO ATAK!  
Musical improwizowany  
15 XI g. 21.30
- IMPRO ATAK!  
Tarantino - krwawa pulpa  
16 XI g. 21.30
- KRAKOWSKI SALON POEZJI  
Rafał Wojczek  
17 XI g. 12.30
- Michele Riml  
SEKS DLA OPORNYCH  
reż. P. Piłera  
21, 22, 23 XI g. 19.15 // 24 XI g. 18 i 21
- IMPRO ATAK!  
Improwizowana komedia romantyczna  
w 3-ech aktach  
22 XI g. 21.30
- IMPRO ATAK!  
Kryminał improwizowany w 2-ch aktach  
23 XI g. 21.30
- IMPRO ATAK!  
Bajka improwizowana  
24 XI g. 10
- SCENA POD SUFITEM
- BOGOM NOCY RÓWNI  
na podst. książki Sergiusza Piaseckiego  
10 XI g. 17
- Wojciech Oleksiewicz  
AMANT NA CZERWONYM DWYANIE  
reż. W. Oleksiewicz  
10 XI g. 19

**PINOKIO**

ul. Kopernika 16, tel. 42 636 59 88  
Kasa czynna: pn.-pt. godzinę przed  
spektaklem, n. 10-13  
tel. 42 636 13 41  
www.teatrpinkio.pl  
DUŻA SCENA  
● Astrid Lindgren  
RONJA, CÓRKA ZBÓJNIKA  
reż. K. Maciejaszek  
5, 6 XI g. 9 i 11.30 // 7, 14 XI g. 9  
13 XI g. 11.30  
● SAMOGRAJ  
reż. K. Dworakowski  
15, 18 XI g. 9 i 11 // 17 XI g. 12  
● Wilhelm i Jakub Grimm  
ŚWINKI 3  
reż. Ł. Bzura  
19, 20, 21 XI g. 9 i 11  
● Lyman Frank Baum  
CZARNOKSIĘŻNIK OZ  
reż. M. Przyłęcki  
24 XI g. 12 // 25, 26, 27 XI g. 9 i 11  
MAŁA SCENA  
● Wolf Erlbruch  
WIELKIE PYTANIE  
reż. M. Jarnuszkiewicz  
spektakl i warsztaty  
3 XI g. 16 // 4 XI g. 9 i 11  
● Honorata Mierzejewska-Mikosza  
POKOLOROWANKI  
reż. H. Mierzejewska-Mikosza  
22, 28 XI g. 9 i 11

**POWSZECHNY**

ul. Legionów 21, tel. 42 633 25 39  
Kasa czynna: wt.-pt. 9-19,  
sob. i n. 13-19  
BOW: tel. 42 633 50 36  
www.powszechny.pl  
DUŻA SCENA  
● Mark Crawford  
MANEWRY WESELNE  
reż. J. Przebindowski  
8 XI g. 11 i 19 // 9, 10 XI g. 19  
● Paul Pörtner  
SZALONE NOŻYCYKI  
reż. M. Sławiński  
12, 13, 14 XI g. 11 // 15 XI g. 11 i 19  
16, 17 XI g. 19  
● Ray Cooney  
MAYDAY 2  
reż. M. Sławiński  
19, 20, 21 XI g. 11

● Ray Cooney  
WSZYSTKO W RODZINIE  
reż. G. Castellanos  
22, 23, 24 XI g. 19 // 26 XI g. 11  
● Marc Camoletti  
BOEING, BOEING  
reż. G. Castellanos  
28, 29 XI g. 19 // 30 XI g. 11  
MAŁA SCENA  
● SIÓDMY ANIOŁ  
na podst. utworów Zbigniewa Herberta  
reż. M. Wojtyśko  
2, 3 XI g. 19.15  
● David Creig  
DOTKNAĆ PUSTKI  
reż. E. Piławska, A. Jakubas  
5, 7 XI g. 10 // 6 XI g. 10 i 19.15  
● Krzysztof Kędziora  
WYKAPANY ZIĘĆ  
reż. P. Szkotak  
8 XI g. 19.15 // 9, 10 XI g. 16 i 19.15 -  
spektakl dla emerytów  
● John Retallack  
IMPREZA  
reż. E. Piławska, A. Jakubas, J. Staniek  
12 XI g. 9 i 11.30  
● Juliusz Machulski  
BRANCZ  
reż. M. Siegoczyński  
13, 14 XI g. 19.15  
● Radosław Paczocha  
FERRAGOSTO  
reż. A. Orzechowski  
15 XI g. 19.15 - spektakl dla emerytów  
16, 17 XI g. 19.15  
● Marta Guśniowska  
ONY  
reż. E. Piławska, A. Jakubas  
19 XI g. 19.15 // 20 XI g. 10  
● Przemysław Pilarski  
WRACAJ  
reż. A. Augustynowicz  
22 XI g. 19.15 - spektakl dla studentów  
23, 24 XI g. 19.15  
● David Almond  
MÓJ TATA CHCE LATAĆ JAK PTAK  
reż. E. Piławska, A. Jakubas  
26, 27 XI g. 9  
● Molier  
SZKOŁA ŻON  
reż. J. Wiśniewski  
28, 29 XI g. 11  
● lovebook  
na podst. powieści Matthew Quicka

„Poradnik pozytywnego myślenia”  
reż. M. Siegoczyński  
30 XI g. 19.15

**SZWALNIA**

ul. Andrzeja Struga 90  
tel. 516 389 967  
filia Poleskiego Ośrodka Sztuki  
www.teatrszwalia.pl  
● KLANGOR POLESKI  
próba klubu eksperymentów  
muzycznych  
5, 12, 19, 26 XI g. 18  
● DWA POKOJE  
akcja performatywna Weroniki Fibich  
i Ewy Łukaszewicz  
9, 10 XI g. 19 - zapisy: 696 287 352  
lub promocja@teatrszwalia.pl  
● WIECZÓR TISCHNEROWSKI  
reż. M. Brzozowski  
23, 24 XI g. 19  
● Otwarte warsztaty  
z Radical Polish Ansambli  
28, 29 XI g. 18  
● Radical Polish Ansambli  
koncert  
30 XI g. 19.30

**STUDYJNY**

ul. Mikołaja Kopernika 8  
tel.: 42 63 64 166  
www.teatrstudyjny.lodz.pl  
● NIE JEDZ TEGO! TO JEST NA  
ŚWIĘTA!  
reż. M. Grzegorzek  
5, 22, 23, 24 XI g. 19.07 // 26 XI g. 12

**WIELKI**

pl. Dąbrowskiego,  
Kasy czynne pn-sb: 12-19  
niedziele i święta (gdy grane jest  
przedstawienie): 15-19  
tel.: 42 633 77 77  
www.operalodz.com  
● Marc Fayet  
LUDZIE INTELIGENTNI  
reż. O. Lubaszenko  
spektakl gościnny  
3 XI g. 15 i 18  
● NARODOWY BALET GRUZZI  
„SUKHISHVILI”  
spektakl gościnny  
4 XI g. 19  
● Franz von Suppé i Michael Nyman

ZIEMIA OBIECANA  
choreog. G. Veredon  
6 XI g. 18.30

● Rafał Janiak  
CZŁOWIEK Z MANUFAKTURY  
reż. W. Zawodziński  
9 XI g. 18.30 // 10 XI g. 18

● ROZŚPIEWANA NIEPODLEGLĄ  
wspólne śpiewanie pieśni  
patriotycznych  
11 XI g. 18.30

● Georges Bizet  
CARMEN

reż. L. Adamik  
13, 14 XI g. 18.30

● OPERA NA PODUCHACH  
zajęcia dla dzieci  
16 XI g. 12.30

● Stanisław Moniuszko  
STRASZNY DWÓR  
wersja koncertowa w wykonaniu  
uczniów łódzkich szkół artystycznych  
reż. M. Flegel  
16, 17 XI g. 18

● Gaetano Donizetti  
VIVA LA MAMMA!  
reż. R. Skolmowski  
23, 24 XI g. 19 - premiera

● Stanisław Moniuszko  
STRASZNY DWÓR  
reż. K. Janda  
29 XI g. 18.30

● ANIA MOVIE CHARLIE  
koncert Ani Dąbrowskiej z zespołem  
30 XI g. 19

● I KONFERENCJA NAUKOWA  
PIANODUO - koncert  
13 XI g. 18

● WIECZÓR MUZYCZNY  
„Cień musicalowo i kameralnie”  
wyk. Julita Balcerzyk - narrator,  
Małgorzata Madalińska-Lewy  
- skrzypce, Agata Sobieszek - klarnet,  
Rafał Gzella - fortepian  
w programie: kameralna wersja bajki  
muzycznej dla dorosłych „Cień”  
Wojciecha Młynarskiego  
i Macieja Małeckiego  
18 XI g. 18.15

„Fagotti cantanti”  
wyk. uczestnicy 2. Europejskich  
Spotkań Fagotowych  
„Fagotti cantanti” 2019  
w programie: m.in. G. Bizet, J. Fučík,  
M. Arnold, P. Hindemith  
25 XI g. 18.15

● ORANŻERIA SŁOWA  
Salon poetycko-muzyczny  
wyk. Bożena Hanna Wagner - sopran,  
Iwona Jakubowska - fortepian,  
Studenci Wydziału Aktorskiego  
PWSFTviT w Łodzi, Danuta Dudzińska  
- słowo wprowadzające  
w programie: W. Lutosławski, J. Tuwim  
23 XI g. 18

● MONOGRAFIA I:  
GRAŻYNA BACEWICZ  
26 XI g. 18

● ESTRADA MŁODYCH  
wyk. Radosław Orawski, Aleksandra  
Gajkowska, Nicola Łafcik - flety  
traverso, Kacper Szpot - skrzypce  
barokowe, Monika Stachowiak,  
Lena Nowakowska - klawesyn,  
Joanna Cyruлик - basso continuo,  
Maria Kiciak - wiolonczela barokowa  
w programie: J.-M. Hotteterre,  
C.F. Abel, J. Mattheson, M. Corette,  
É. Jacquet de La Guerre, J.-M. Leclair  
28 XI g. 18

● SAXOPHONE CONVERSATIONS  
„Saksofon kameralnie”  
wyk. studenci klas saksofonu AM w Łodzi  
w programie: A. Głazunow,  
P.M. Dubois, Ch. Koechlin, R.R. Bennett  
29 XI g. 18

**Klasztor Ojców Franciszkanów  
w Łodzi-Łagiewnikach,  
ul. Okólna 185**

● AKADEMIA MUZYCZNA  
W STARYM KLASZTORZE  
wyk. Dawid Długosz - organy  
w programie: J.S. Bach  
17 XI g. 15

**Sala Kameralna AM, ul. 1 Maja 4**

● CON TRES

- AKORDEON, GITARA, HARFA  
wyk. studenci klas akordeonu,  
gitary i harfy AM w Łodzi  
19 XI g. 18.15

● KONCERT UTWORÓW ROMANA  
RYTERBANDA  
wyk. Tomasz Fechner, Maciej  
Staszewski - gitara, Piotr Różyński,  
Marek Szlezer, Wilhelm Pilch -  
fortepian, Marta Gargas - harfa, Jan  
Kalinowski - wiolonczela, Tomasz Król  
- skrzypce, Krzysztof Urbaniak  
- organy, Chór AM w Łodzi  
30 XI g. 16

**Sala Koncertowa AM,  
ul. Żubardzka 2a**

● AKADEMIA PEŁNA DŹWIĘKU  
„Trąby i trąbki”  
5 XI g. 10 i 12

● MAŁY BROADWAY  
wyk. studenci specjalności musical  
AM w Łodzi

w programie: m.in. piosenki z musicali  
„Les Misérables”, „Chicago”, „Wicked”,  
„Funny Girl”, „We Will Rock You”  
8 XI g. 18

● 7. AŻ FESTIWAL

Stanisław Moniuszko  
FLIS  
reż. A. Ferenc  
wyk. soliści, Chór i Orkiestra AM  
w Łodzi, Tancerze Ogólnokształcącej  
Szkoły Baletowej im. F. Parnella w Łodzi  
16, 17 XI g. 18

„Tribute to Ella”  
wyk. Dorota Miśkiewicz - wokali,  
Big Band AM w Łodzi, Jacek Delong  
- kierownictwo artystyczne  
w programie: m.in. E. Fitzgerald  
19 XI g. 18

„W parkach i ogrodach francuskiego  
baroku”

wyk. Balet Dworski Cracovia Danza,  
Orkiestra Barokowa AM w Łodzi  
z udziałem pedagogów Akademii,  
Jakub Kościukiewicz, Judyta  
Tupczyńska, Rafael Gabriel Przybyła

## SALE KONCERTOWE

### AKADEMIA MUZYCZNA

im. Grażyny i Kiejstuty Bacewiczów  
w Łodzi, ul. Gdańska 32  
tel. 42 662 17 10, 42 662 17 50  
www.amuz.lodz.pl

(bilety i wejściówki dostępne w kasie  
Sali koncertowej AM, ul. Żubardzka 2a)

● 2. POLSKI KONGRES FLETOWY  
- koncert

wyk. uczestnicy i wykładowcy kongresu  
5, 6, 7 XI g. 19

- kierownictwo artystyczne  
w programie: J. Bodin de Boismortier  
21 XI g. 18

„Świat tanga”

wyk. Wiesław Prządka - akordeon,  
Orkiestra Kameralna PRIMUZ,

Łukasz Błaszczyk - dyrygent  
w programie: m.in. A. Piazzolla,

R. Galliano

24 XI g. 18

„Z opery na Broadway”

real. reżyseria - Magdalena Cieślak,  
Wojciech Dzwonkowski, kierownictwo

muzyczne - Wojciech Dzwonkowski,

choreografia - Małgorzata Burzyńska,  
Ewa Kaczynska, Oliwia Kraśniuk

wyk. studenci i absolwenci AM w Łodzi  
w programie: m.in. piosenki z musicali

„Koty”, „My Fair Lady”, „Grease”,

„Skrzypek na dachu”

27 XI g. 18

„Gorące rytmy Ameryki Łacińskiej”

wyk. Bismarck Fernández - instrumenty  
perkusyjne, dyrygent, Piotr Sutt -

instrumenty perkusyjne, The Bacewicz  
Percussion Ensemble AM w Łodzi

w programie: R. Ramírez Díaz, L. Diego  
Herra, E. Mor, V. Meza, I. Strawiński,

V. Monti

30 XI g. 18

## FILHARMONIA

### ŁÓDZKA im. A. Rubinsteina

ul. Narutowicza 20/22

tel. 42 664 79 10

Kasa czynna: pn., śr. i czw. 10-18,

wt. i pt. 10-20

godzinę przed każdym koncertem

i w czasie pierwszej przerwy,

tel. 42 664 79 79

#### ● KONCERT KAMERALNY

Inauguracja II Polskiego Kongresu  
Fletowego

wyk. Dejan Gavric - flet,

Ewelina Zawiślak - flet,

Hanna Holeska - fortepian,

Jørn Eivind Schau - dyrygent,

Orkiestra Fletowa AM w Łodzi

4 XI g. 19

wyk. Michał Drewnowski - fortepian,

Bacewicz String Quartet

w programie: T. Majerski, P. Klecki,

J. Zarębski

19 XI g. 19

#### ● BABY BOOM BUM

warsztaty dla dzieci

6 XI g. 11 (do roku) i 12 (1-3)

23 XI g. 10 (do roku), g. 11 (1-2 lata),

g. 12 (2-3 lata), g. 16 (1-2 lata),

g. 17 (2-3 lata)

24 XI g. 10, 11 i 12

#### ● KONCERT SYMFONICZNY

wyk. Ingolf Wunder - fortepian,

Vladimir Ashkenazy - dyrygent,

Orkiestra Symfoniczna FŁ

w programie: L. van Beethoven,

P. Czajkowski

8 XI g. 19

Koncert z okazji Święta Niepodległości

wyk. Joanna Woś - sopran, Bassem Akiki

- dyrygent, Orkiestra Symfoniczna FŁ

w programie: J.M. Poniatowski,

M. Karłowicz

15 XI g. 19 (spotkanie przedkoncertowe

g. 18.15)

Konkurs Kompozytorski

im. Grażyny Bacewicz

wyk. Paweł Przytocki - dyrygent,

Orkiestra Symfoniczna FŁ

w programie: Satoshi Ohmae (Japonia),

laureat I nagrody, Nicholas Gotch

(Wielka Brytania), laureat II nagrody,

Johannes Brahms

29 XI g. 19

(spotkanie przedkoncertowe g. 18.15)

#### ● THE METROPOLITAN OPERA: LIVE IN HD

Giacomo Puccini

MADAME BUTTERFLY

reż. A. Minghella

wyk. Hui He, Elizabeth DeShong,

Andrea Carè, Paulo Szot,

Pier Giorgio Morandi - dyrygent

9 XI g. 18.55

Jules Massenet

MANON

reż. Laurent Pelly

wyk. Lisette Oropesa, Michael Fabiano,

Carlo Bosi, Artur Ruciński,

Brett Polegato, Kwangchul Youn,

Maurizio Benini - dyrygent

30 XI g. 18.55

#### ● RECITAL MISTRZOWSKI

wyk. Kevin Kenner - fortepian

w programie: F. Chopin, I.J. Paderewski

11 XI g. 19

#### ● FILHARMONIA Z KLASĄ

13, 14, 18 XI g. 9 i 10.45

#### ● CHINA SYMPHONY ORCHESTRA

w programie: m.in. przeboje muzyki

klasycznej, pieśni neapolitańskie

oraz arie operowe i operetkowe

14 XI g. 19

#### ● DZIECIĘCY UNIWERSYTET

ARTYSTYCZNY

Warsztaty: śpiew od podstaw

16 XI g. 10

#### ● TEATR PIASKU TETIANY GALITSYNY

koncert muzyki filmowej

16 XI g. 18.30

#### ● KONCERT DLA MŁODEGO

SŁUCHACZA

Projekcja bajki „Krecik i orzeł” z muzyką

na żywo (kompozytor - Vadim Petrov)

w wyk. Petr Chromčák - dyrygent,

orkiestra kameralna

22 XI g. 10

#### ● KONCERT CHÓRALNY

W RAMACH OBCHODÓW JUBILEUSZU

10-LECIA CHÓRU

„Nieobliczalne oblicza chórzystów”

w programie: M. Mielczewski,

A. Zagajewski, M. Karłowicz,

K. Szymanowski

22 XI g. 19

#### ● HARLEM GOSPEL CHOIR

- TRIBUTE TO PRINCE!

27 XI g. 19

#### ● ODKRYWCY MUZYKI

warsztaty dla dzieci w wieku 4-8 lat

30 XI g. 11 (warsztaty) i 12.30 (koncert)

## STOWARZYSZENIE ŚPIEWACZE

### IM. S. MONIUSZKI

ul. Ogrodowa 34, tel. 501 099 559

wstęp wolny

#### ● CZWARTKOWE WIECZORY

U MONIUSZKOWCÓW

„Muzyka stara, ale jara”

wyk. Maja Piątek - śpiew, Jakub Cajzner

- gitara i śpiew

21 XI g. 18

## WYTWÓRNA

ul. Łąkowa 29

tel. 42 639 55 01

#### ● MAZOLEWSKI / PORTER

Philosophia Tour

2 XI g. 20

#### ● KULT - POMARAŃCZOWA TRASA 2019

3 XI g. 18

#### ● SIESTA W DRODZE: LUCIBELA

7 XI g. 19

- THE ROYAL MOSCOW BALLET  
„Jeziro łabędzie”  
10 XI g. 19
- KRÓL - NIEUMIARKOWANIA  
10 XI g. 21.30
- PAWLIK / MONIUSZKO  
Włodek Pawlik Trio  
11 XI g. 18
- MAREK PIEKARCZYK AKUSTYCZNIE  
14 XI g. 20
- THE DUMPLINGS  
Pożegnalna trasa „Przykro mi”  
15 XI g. 20
- SORRY BOYS  
prezentacja albumu „Miłość”  
21 XI g. 20
- NATALIA PRZYBYSZ  
promocja płyty „Jak malować ogień”  
23 XI g. 20
- NOCNY KOCHANEK  
utwory z płyty „Randka w ciemność”  
support: Bodzis  
24 XI g. 19
- LEMON AKUSTYCZNIE  
28 XI g. 19
- KRZYSZTOF ZALEWSKI - SOLO ACT  
29 XI g. 20
- KORTEZ  
piosenki z płyty, która ma się ukazać  
30 XI g. 20

## MUZEA

### ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE

- pl. Wolności 14, tel. 42 632 84 40  
Czynne: wt.-n. 10-17  
Bilety: 9 zł i 6 zł, (we wtorki wstęp wolny)  
Wystawy stałe:
- „Pieniądz na ziemiach polskich”  
- wystawa numizmatyczna
  - „Przeszłość wydobyta z ziemi”  
- wystawa archeologiczna
  - „Szare jak ziemia, barwne jak pamięć”  
- wystawa etnograficzna
- Wystawa czasowa:
- „Wzornik. Szyście opoczyńskie, łowickie, sieradzkie. Tradycja/Trwanie/ W 100-lecie województwa łódzkiego”  
do 30 XII

Inne wydarzenia:  
● Warsztaty haftu opoczyńskiego  
- spotkanie z twórczynią ludową  
poprzedzone prelekcją o historii haftów  
9 XI g. 11 - zapisy: 42 632 84 40 w. 29  
lub ewa.kurylak@maie.lodz.pl

### KINEMATOGRAFII

pl. Zwycięstwa 1, tel. 42 674 09 57  
Czynne: wt. 10-17, śr., pt. 9-16, czw., sob., n. 11-18  
Bilety: 10 zł i 7 zł, (we wtorki wstęp wolny)  
Inne wydarzenia:  
● Spotkanie z Juliuszem Machulskim i Wojciechem Danowskim - rozmowa o nieistniejącym Studiu Filmowym Zebra, po spotkaniu pokaz filmu „Vinci”  
7 XI g. 18  
● Niepodległa w kinie - prezentacja afiszy kinowych z lat 1918-1920, zdjęć z filmu „Pan Tadeusz” z 1928 r. oraz projekcja filmu  
14 XI g. 18  
● PSYCHOANALIZA I FILM  
„Boże ciało” reż. Jan Komasa, po pokazie dyskusję poprowadzą Rafał Pniewski - psychoterapeuta i Jakub Mikurda - filmoznawca  
16 XI g. 18  
● FESTIWAL MEDIÓW  
CZŁOWIEK W ZAGROZENIU  
19-23 XI  
● „Bronisław Kaper. Od początku do końca” - promocja książki i spotkanie z jej autorem Andrzejem Krakowskim  
28 XI g. 18

### KOMUNIKACJI

#### MIĘSKIEJ MPK-ŁÓDŹ

ul. Wierzbowa 51, tel. 42 672 12 07  
Czynne: pn.-czw. 10-18,  
Bilety: 2,40 zł i 1,20 zł  
Wystawy stałe:  
● Tablice pamiątkowe, rozkłady jazdy, katalog biletów okresowych, akcesoria konduktorskie i inne  
Wystawy czasowe:  
● „Komunikacja miejska w czasie II wojny światowej”  
do 31 III

### MIASTA ŁÓDZI

ul. Ogrodowa 15, tel. 42 254 90 00  
Czynne: wt.-czw. 10-16, pt.-n. 12-18

Bilety (wystawy czasowe): 7 zł i 5 zł  
Bilety (wystawy stałe i czasowe):  
12 zł i 8 zł  
(w środę wstęp wolny na wystawy stałe)  
Wystawy stałe:  
● „Po chińsku lub po japońsku...”  
- orientalia rodziny Poznańskich  
● „Przy wspólnym stole.  
W jadalni rodziny Poznańskich”  
● „Na wspólnym podwórku  
- łódzki tygiel kultur i wyznań”  
● „Z dziejów Łodzi - historia, kultura, codzienność”  
● „Galeria Muzyki im. Artura Rubinsteina: Artur Rubinstein, Aleksander Tansman”  
● „Malarstwo artystów żydowskich. Z kolekcji Davida Malka”  
● Panteon Wielkich Łódzian:  
Jan Karski, Władysław Reymont, Julian Tuwim, Karl Dedecius, Marek Edelman i Alina Margolis  
● Makieta dawnej Łodzi  
● Gabinet Poznańskiego  
Inne wydarzenia:  
● „Piękno odzyskane”  
- podsumowanie 25. kwesty na Starym Cmentarzu  
10 XI g. 16 - zapisy: 692 926 319, 42 307 13 82, edukacja@muzeum-lodz.pl  
● AKADEMIA MAŁEGO ŁÓDZIANINA  
„Głowę w puch złóż”  
- warsztaty plastyczne  
17 XI g. 12.30 - zapisy  
● WEEKEND Z HISTORIĄ  
„Kościół Ewangelicko-Reformowany w Łodzi. Historia, kultura, religia”  
- wykład ks. Semki Korozy  
23 XI g. 14 - zapisy  
Oprawdanie po wystawie stałej „Na wspólnym podwórku - łódzki tygiel kultur i wyznań” ze szczególnym uwzględnieniem historii, kultury i religii społeczności niemieckiej w Łodzi  
24 XI g. 14 - zapisy  
● ŁÓDZKIE PODWÓRKO  
- TRADYCJA I WSPÓŁCZESNOŚĆ  
„Łódzkie podwórko wczoraj i dziś”  
- seminarium Beaty Kamińskiej  
29 XI g. 10 - zapisy  
● „Chcesz znać przyszłość? Poznaj przeszłość!” - oprawdanie po Pałacu Izraela Poznańskiego  
29 XI g. 16.30 - zapisy

● „Marek Edelman - dialog o wartościach nieprzemijających”,  
prowadzenie: Cezary Pawlak  
30 XI g. 14 - zapisy

### **MUZEUM SPORTU I TURYSTYKI.**

#### **ODDZIAŁ MUZEUM MIASTA ŁÓDZI**

Biuro: plac Wolności 2, 91-415 Łódź  
tel. 42 250 51 31, sport@muzeum-lodz.pl

Wystawa stała

w Zatoce Sportu, al. Politechniki 10

Czynna: wt.-czw. 10-16, pt.-nd. 12-18

Bilety: 8 i 5 zł (w środę wstęp bezpłatny)

● „Muzeum Sportu.

Szybciej, wyżej, mocniej”

Inne wydarzenia:

● Druga edycja turnieju w szachach błyskawicznych

17 XI g. 10-17

● Spotkanie z mistrzyniami - rozmowa ze złotymi medalistkami Mistrzostw Europy w Koszykówce 1999

oraz uczestniczkami Igrzysk Olimpijskich w Sydney w 2000

Agnieszka Jaroszewicz, Edyta Koryzną,

Elżbietą Nowak i Sylwią Wlazlak

17 XI g. 13

### **MUZEUM SZTUKI**

**ms<sup>1</sup>**

ul. Więckowskiego 36, tel. 42 633 97 90

Czynne: wt. 10-18, śr. - n. 11-19

Biblioteka: wt., śr., pt. 11-15.30, czw. 9-17

Księgarnia ms: wt.-sob. 10-17

ms cafe: pon.-czw. 9-22,

pt.-n. 9 - do ostatniego klienta

Bilety: 10 i 5 zł (w piątki wstęp wolny)

Wystawa stała:

● „Sala Neoplastyczna.

Kompozycja otwarta”

Wystawy czasowe:

● „Prototypy 03: Carolina Caycedo i Zofia Rydet. Raport troski”

do 12 I

● „R.H. Quaytman.

Słońce nie porusza się. Rozdział 35”

8 XI - 23 II, otwarcie g. 18

Inne wydarzenia:

● Siostry Rzeki wzywają na

oprowadzanie po wystawie „Prototypy

03: Carolina Caycedo i Zofia Rydet.

Raport troski”

22 XI g. 17

● Wręczenie Nagrody im. K. Kobro

22 XI g. 18

● SPOTKANIA NA ANTRESOLI

„W archiwum Franciszki

i Stefana Themersonów:

literatura - autobiografia - sztuka”

28 XI g. 18

● PERFORMANS ŁUCZNICZKI

choreogr. A. Kryst

wyk. Agnieszka Kryst, Katarzyna Sikora

30 XI g. 18

**ms<sup>2</sup>**

ul. Ogrodowa 19

Czynne: wt. 10-18, śr.-n. 12-20

Kawiarnia: pn. 11-19, wt.-n. 11-21

Księgarnia: pn. 11-19, wt.-n. 11-20

Bilety: 10 zł i 5 zł, (w piątki wstęp wolny)

Wystawa stała:

● „Atlas nowoczesności.

Kolekcja sztuki XX i XXI wieku”

Wystawa czasowa:

● „Komponowanie przestrzeni.

Rzeźby awangardy”

do 2 II

Inne wydarzenia:

● POST-INDUSTRIA

- TRANSFORMACJE

„Wspólna przeszłość, różna pamięć.

Konstruowanie pamięci o historii

przemysłowej w Łodzi i fińskim

Tampere” - wykład Magdaleny

Rek-Woźniak i Wojciecha Woźniaka

6 XI g. 18

● „Przestrzeń umarła, niech

żyje przestrzeń. Nieeuklidesowa

psychologia formy rzeźbiarskiej”

- wykład Agnieszki Rejniak-Majewskiej

13 XI g. 18

● Seminarium: „Bauhaus - nauczanie

/ nowy człowiek”

16 XI

● Agnieszka Kryst oprowadza po

wystawie „Komponowanie przestrzeni.

Rzeźby awangardy”

29 XI g. 17

### **PAŁAC HERBSTA**

ul. Przędzalniana 72, tel. 42 674 96 98

Czynne: wt.-n. 11-17

Bilety: 10 zł i 5 zł (w piątki wstęp wolny)

Wystawa stała:

● „Muzeum Pałac Herbsta

- Sztuka dawna w nowym wymiarze”

### **OŚWIATY ZIEMI ŁÓDZKIEJ**

ul. Wólczarska 202

Czynne: pn.-pt. 10-14

Wydział Zbiorów Specjalnych PBW

tel. 537 462 100

Wystawa stała:

● „Oświata Łódzka

końca XIX i początków XX w.”

Wystawa czasowa:

● „W starym kinie - edukacja filmowa

i teatralna w zbiorach Muzeum Oświaty

Ziemi Łódzkiej”

do 30 XI

### **PRZYRODNICZE UL**

ul. Kilińskiego 101, tel. 42 66-55-489

Czynne: wt.-pt. 10-17, sob. 10 16, n. 10-15

Bilety: 20 zł, 10 zł i 5 zł

Wystawa stała:

● „Zwierzę i środowisko

- czas i przestrzeń”

Wystawa czasowa:

● „Historyczne kolekcje Zygmunta

Śliwińskiego i Izzydora Siemieniuka

w zbiorach Muzeum Przyrodniczego

Uniwersytetu Łódzkiego”

do 31 III

### **TRADYCIJ NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH**

ul. Gdańska 13

Czynne: wt.-śr. 9-17, czw. 11-19,

pt.-sob. 11-18, n. 9-16 - wstęp wolny,

dla grup zorganizowanych - 30 zł

(z przewodnikiem)

Wystawy stałe:

● „Wieżenie przy Długiej (Gdańskiej)

w Łodzi 1885-1953”

● „Drogi do Niepodległej 1791-1921”

Wystawa czasowa:

● „4 czerwca wybraliśmy wolność”

do 13 XI

### **Oddział Martyrologii RADOGOSZCZ**

ul. Zgierska 147, tel. 42 655 36 66

### **Oddział STACJA RADEGAST**

al. Pamięci Ofiar Litzmannstadt Getto 12

tel. 42 291 36 27

Wystawa stała:

● Makieta Litzmannstadt Getto

### **CENTRALNE MUZEUM**

#### **WŁÓKIENICTWA**

ul. Piotrkowska 282,

tel.: 42 683 26 84 w. 204

Czynne: wt., śr., n. 9-17,

czw., pt., sob. 12-19

Bilety: 10 zł i 6 zł (w czwartki wstęp

wolny)



Wystawy stałe:

- Narzędzia i maszyny włókiennicze
- Rekonstrukcja tkalni z przełomu XIX/XX w. (prezentacja maszyn w ruchu)
- Kotłownia - muzeum interaktywne

Wystawa czasowa:

- 16. Międzynarodowe Triennale Tkaniny do 15 III

Inne wydarzenia:

- RAZ, DWA, TRZY

DO MUZEUM IDZIESZ TY!

warsztaty rodzinne dla dzieci 1+

„Piankowo”

5, 12 XI g. 11 - zapisy: tel. 500 527 855,

pn.-pt. w g. 8-16

„Labirynt”

17 XI g. 10 // 19, 26 XI g. 11 - zapisy

- TRZY, CZTERY, PIĘĆ

W MUZEUM SIĘ WKREĆ!

warsztaty rodzinne dla dzieci 3+

„Kolorowe”

7 XI g. 17 - zapisy

„Czarno-białe”

21 XI g. 17 - zapisy

„Gładkie czy szorstkie”

28 XI g. 17 - zapisy

- sPLOTY - warsztaty

8, 22 XI g. 17 - zapisy

- Orowadzanie kuratorskie

po wystawie 16. Międzynarodowego

Triennale Tkaniny

9 XI g. 15.30

- KOSMOS PROJECT

spotkanie z Ewą Bochen

i Maciejem Jelskim

9 XI g. 17

- ŁÓDZKIE WĄTKI

„Koncepcja miasta-ogrodu i jej łódzkie

realizacje” - wykład Małgorzaty

Marszał

10 XI g. 15

- „Moda a ekologia”

- wykład Jagi Janik

17 XI g. 15

## WOJEWÓDZTWO

### BELCHATÓW

#### MUZEUM REGIONALNE

ul. Rodziny Hellwigów 11

tel. 44 633 11 33

Czynne: pn. 9-15, wt.-pt. 9-18, n. 11-17

Bilety: 4 zł i 2 zł, (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Wnętrza dworskie z przełomu XIX i XX w.”

- „Salon Tradycji

Niepodległościowych”

- „Historia miasta Bełchatowa”

- „Sztuka ludowa ze zbiorów

Muzeum Regionalnego”

Wystawa czasowa:

- Festiwal Sztuki/Jabłka - instalacje

Kuba Stępień, wystawa tkaniny

artystycznej Agnieszka Paradecka

do 24 XI

Inne wydarzenia:

- Spotkanie członków i sympatyków

bełchatowskiego oddziału Polskiego

Towarzystwa Numizmatycznego

7 XI g. 16.30 // 24 XI g. 11

- XVII Bieg Niepodległościowy

7 XI - park przy muzeum

- „Płomień Przyjaźni”

- zaduszkowy montaż słowno-muzyczny

Leszka Stefaniaka

8 XI g. 18

- Spotkanie członków i sympatyków

Polskiego Towarzystwa Historycznego

Spotkanie autorskie

Tadeusza Maksimowicza

21 XI g. 17

### ŁASK

#### MUZEUM HISTORII ŁASKU

pl. 11 Listopada 7, tel. 43 677 6879

www.muzeum.lask.pl

czynne: wt.-pt. 9-17, sb. 9-14,

pierwsza niedziela miesiąca 11-15

Wystawy stałe:

- „Dzieje ziemi łaskiej od czasów najdawniejszych po historię lotnictwa wojskowego w Łasku”
- „Zbiory etnograficzne”

Wystawa czasowa:

- „Plakaty z okresu II wojny światowej”

do 30 XI

### ŁÓDŹ

#### MUZEUM W ŁÓDZIU

Stary Rynek 5/7, tel. 46 837 39 28

Czynne: wt.-n. 10-16, Bilety: 10 zł i 6 zł

Wystawy stałe:

- „Sztuka baroku w Polsce”
- „Etnografia Księstwa Łowickiego”

- „Historia miasta i regionu”

- „Izba Pamięci Żydów Łowickich”

Wystawy czasowe:

- „Jeszcze słycać śpiew i rzenie koni... Wrzesień 1939 roku w Łowiczu” do 3 XI

- „Roman Artymowski 1919-1993.

Malarstwo - grafika.

Wystawa w 100. rocznicę urodzin”

do 12 XI

- „Chelmońskie inspiracje

w 170. rocznicę urodzin malarza”

- wystawa prac pokonkursowych

i z pleneru malarskiego oraz prezentacja

dzieł Józefa Chelmońskiego

7 XI - 31 XII

- „Haller w Łowiczu.

100-lecie pobytu Błękitnej Armii”

8 XI - 15 XII

- „Po świątku na ziemię łowicką.

Malarstwo Zbigniewa Roberta

Błaszczyka”

16 XI - 31 XII

- I Triennale Wycinanki Ludowej

Województwa Łódzkiego

- rozstrzygnięcie konkursu i otwarcie

wystawy pokonkursowej

30 XI

Inne wydarzenia:

- „Pejzaże Chelmońskiego.

O twórczości „samotnika z Kukłówki”

- wykład Mariusza Kasprzaka

7 XI

- Niedziela w muzeum - rodzinne

warsztaty patriotyczne

10 XI

### OPOCZNO

#### MUZEUM REGIONALNE

pl. Zamkowy 1, tel. 44 755 23 19

Czynne: pn.-pt. 8-15.30, sob. 10-16

Bilety: 3 zł i 2 zł

Wystawy stałe:

- „Z dziejów Ziemi Opoczyńskiej”

- „Rzeźba ludowa regionu

opoczyńskiego”

- „Rekonstrukcja wnętrza chałupy

opoczyńskiej”

- „Opoczyński strój ludowy”

- „Opoczno w czasie II wojny

światowej”

Wystawa czasowa:

- „Zwyczaj i obrzędy weselne

w Opoczynie”

**PABIANICE****MUZEUM MIASTA PABIANIC**

Stary Rynek 1/2, tel. 42 215 39 82

Czynne: wt.-czw. 10-15, pt. 10-18, sob. 12-17, pierwsza n. m-ca 12-17

Bilety: 3 zł, 1,5 zł, 6 zł (rodzinny)

(w piątek wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Kowalstwo - ginący zawód”
- „Henryk Debich - dyrygent, kompozytor, muzyk, pabianiczanie”
- „Symbol miasta. Oblicza dworu”
- „Alkierz Jana Szulca”
- „Fauna Polski”
- „W chłopskiej zagrodzie. Kultura materialna w tradycyjnej społeczności wiejskiej okolic Pabianic”

Wystawy czasowe:

- „Portrety” ze zbiorów własnych
- „Miniatury”

do 31 XII

- „Cacka, różgi, mazury - sieradzkie wycinanki Kazimiera Balcerzak”
- 15 XI - 15 II, otwarcie g. 13

Inne wydarzenia:

- PABIANICKIE SPOTKANIA DZIEJOWE „Tramwajem przez Pabianice.

Archeologia i historia. Nowe możliwości badawcze i zagrożenia dla poznania dziejów miasta” - wykład  
22 XI g. 17

**PIOTRKÓW TRYBUNALSKI****MUZEUM OKRĘGOWE**

pl. Zamkowy 4, tel. 44 646 52 72

Czynne: wt., pt. 10-17, śr., czw., n. 10-15  
sob. 10-16, w dni poświęczone nieczynne

Bilety: 3 zł i 1,5 zł

Wystawy stałe:

- „Historia miasta Piotrkowa Trybunalskiego”
- „Wnętrza zamkowe - meble z różnych epok”
- „Z naszej wsi”
- „Galeria malarstwa XIX w.”
- Rola Piotrkowa Trybunalskiego w dziejach państwa polskiego

Wystawy czasowe:

- „Dzieje i zagłada gminy żydowskiej w 80. rocznicę utworzenia getta w Piotrkowie”
- do 30 XI
- „Wystawa kolaży Barbary

Kasperczyk-Gorlak prezentujących postać Józefa Piłsudskiego”  
do 30 XI

- „Widoki piotrkowskiego zamku na przestrzeni wieków”

- wystawa plenerowa

do 30 XI

- „Budowanie państwowości i demokracji” - wystawa plenerowa do 30 XI

Inne wydarzenia:

- Recital fortepianowy Rafała Mokrzyckiego w programie: F. Chopin 17 XI g. 17

ODDZIAŁ MUZEUM OKRĘGOWEGO W PIOTRKOWIE TRYB. W POLICHNIE Polichno 121a, Wolbórz

Czynne: wt.-czw., sb. 10-16, pt. 10-17, nd. 10-15

Wstęp wolny

Wystawy stałe:

- „Walka o Rzeczpospolitą 1939-1956”
- „Meandry historii - z prądem czy pod prąd? Historia wskaże ci drogę” - ekspozycja multimedialna

**RAWA MAZOWIECKA****MUZEUM ZIEMI RAWSKIEJ**

ul. Łowicka 26, tel. 693 999 540

Czynne: pn.-pt. 10-15, sob. 10-14

Bilety: 3 zł i 2 zł, (w soboty wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Wnętrze izby rawskiej z początku XX wieku”
- „Gabinet numizmatyczny”

Wystawa czasowa:

- „Zawsze ogrody moje...” - wystawa malarstwa i fotografii Magdy Marcinkowskiej od 8 XI

**TOMASZÓW MAZOWIECKI****MUZEUM W TOMASZOWIE MAZ.**

**im. Antoniego hr. Ostrowskiego**

ul. POW 11/15, tel. 44 724 48 48

Czynne: wt.-n. 10-15.45, pt. 10-19

w dni poświęczone nieczynne

Bilety: 3 zł i 2 zł, 6 zł (rodzinny)

(w soboty wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Życie, tradycje i zwyczaje doroczne zachowane w kulturze ludowej regionu rawsko-opoczyńskiego”

- „Fauna środkowego dorzecza Pilicy”

● „Od osady górniczo-hutniczej do wielkiego ośrodka przemysłu włókienniczego”

● „Tomaszowianie w powstaniach narodowych i wojnach światowych”

● „Obrządek pogrzebowy w środkowym dorzeczu Pilicy od II tys. p.n.e. do III w. n.e.”

Wystawy czasowe:

- „Jak to ze złotówką było?...”

95 lat reformy Władysława Grabskiego”  
do 31 XII

● „Tomaszów i tomaszowianie w latach 1939-1945”  
do 1 XII

● „Archiwa wczoraj i dziś.

W 100. rocznicę podpisania Dekretu o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwami”  
do 24 XI

- „Bożonarodzeniowe klimaty”

- wystawa Stowarzyszenia Miłośników Haftu „KANWA” w Łodzi  
otwarcie 30 XI g. 12

**WIELUŃ****MUZEUM ZIEMI WIELUŃSKIEJ**

ul. Narutowicza 13, tel. 43 843 43 34

Czynne: wt., pt. 9-16, śr., czw. 9-15.30,  
sob. 9-14, n. 11-16

Bilety: 5 zł i 3 zł

Wystawy stałe:

- „Pradzieje ziemi wieluńskiej”
- „Życie codzienne wsi wieluńskiej na pocz. XX w.”
- „Świadkowie mówią... Wieluń 1 września 1939”

Wystawa czasowa:

- „Świat Ajnów z Hokkaido. Od Bronisława Piłsudskiego do Shigeru Kayano”  
do 24 XI

Inne wydarzenia:

- „Gabriel z Wielunia - poeta renesansowy czy barokowy?” - wykład Krzysztofa T. Witczaka 8 XI g. 11

- „A to Polska właśnie...”

na sarmacką nutę” - koncert z okazji Narodowego Święta Niepodległości wyk. soliści Teatru Wielkiego i Teatru Muzycznego w Łodzi w programie: S. Moniuszko, F. Chopin,

M. Karłowicz  
10 XI g. 17

**OŻARÓW**

**MUZEUM WNEŹRZ DWORSKICH**

Oddział Muzeum Ziemi Wieluńskiej  
tel. 43 841 17 24  
Czynne: wt.-pt. 9-15.30, sob.-n. 12-16.30,  
Bilety: 5 zł i 3 zł  
(w niedzielę wstęp wolny)  
Wystawa stała:  
● „Wnętrze dworskie XVIII-XIX wieku”  
Inne wydarzenia:  
● „Z wizytą u Pana Moniuszki”  
- audycja muzyczna dla dzieci  
18 XI g. 9, 10 i 11

**ZDUŃSKA WOLA**

**MUZEUM HISTORII MIASTA**

**ZDUŃSKA WOLA**

ul. S. Prawdzic Złotnickiego 7  
tel. 43 823 48 43  
Czynne: wt. 10-18, śr., pt. 10-16,  
czw. 10-17, n. 10-14  
Bilety: 5 zł, 3 zł, 1 zł  
(w niedzielę wstęp bezpłatny)  
Wystawy stałe:  
● Izba tkacka  
● Dawna apteka  
● Tradycje przemysłowe  
Zduńskiej Woli  
● Życie społeczno-kulturowe miasta  
● Salonik mieszczański z pierwszej  
poł. XX w.  
● The missing mezzuzot  
of Zduńska Wola  
Wystawy czasowe:  
● Bartek Jarmoliński „Gdy rozum śpi...”  
otwarcie 8 XI g. 17  
● Bogusława Tyralska „Momento Mori”  
otwarcie 8 XI g. 17  
● „Ja w muzeum - dotykamy sztuki”  
- podsumowanie projektu i wystawa  
otwarcie 8 XI g. 18  
Inne wydarzenia:  
● III Międzyszkolna Debata Historyczna  
8 XI g. 10  
● NIEDZIELA Z EKSPONATEM  
„Literatura przed odzyskaniem  
niepodległości w zbiorach muzeum”  
24 XI g. 13.30

**ZGIERZ**

**MUZEUM MIASTA ZGIERZA**

ul. gen. J. H. Dąbrowskiego 21  
tel. 42 716 37 92  
Czynne: wt., śr., pt. 9-15.30,  
czw. 10-18, n. 10-16  
Bilety: 4 zł i 2 zł  
(w niedziele i dla dzieci do lat 7,  
na wystawy stałe wstęp wolny)  
Wystawy stałe:  
● „Kruszówka - wnętrze mieszczańskie  
z przełomu  
XIX i XX wieku”  
● „Dzieciocy świat. Zabawki  
z dawnych lat” (zwiedzanie po  
wcześniejszym uzgodnieniu z muzeum)  
Wystawy czasowe:  
● „Zerwany Splot.  
Wojenne losy zgierzan”  
do 24 XI

Inne wydarzenia:  
● KLUB HISTORYCZNY IM. GEN.  
STEFANA ROWECKIEGO „GROTA”  
„Operacja łódzka w Zgierz i na ziemi  
zgierskiej w 1914 roku.  
Ślady I wojny światowej” - wykład  
Adama Zamojskiego (Towarzystwo  
Przyjaciół Zgierza)  
14 XI g. 17  
● Spacer historyczny śladami I wojny  
światowej  
16 XI g. 9-15  
● LV ZGIERSKIE SPOTKANIA  
MUZEALNE  
„Kalman kaleka” - premiera e-booka  
książki Jehudy Elberga  
20 XI g. 17  
● LVI ZGIERSKIE SPOTKANIA  
MUZEALNE  
„Zakładowe opowieści” - premiera  
publikacji i filmu animowanego  
o pracownikach zgierskich zakładów  
przemysłowych PRL  
27 XI g. 17

**GALERIE**

**A**

**Teatr Lalek Arlekin**

ul. Wólczarska 5  
tel. 42 633 08 94  
Czynna w godzinach pracy teatru:  
pn.-śr., pt. 9-15, czw. 10-18

**AKWARIUM**

● Wystawa prac Roberta Romanowicza  
ilustracje książkowe, scenografie,  
zdjęcia, instalacje i plakat  
do 10 XII  
W PIWINICY  
● Wystawa prac Roberta Romanowicza  
ilustracje książkowe, scenografie,  
zdjęcia, instalacje i plakat  
do 10 XII

**AMCOR**

ul. Aleksandrowska 55  
tel. 42 613 81 38  
Czynna: po uprzednim kontakcie  
telefonicznym  
● Pokonkursowa wystawa 13. Konkursu  
na małą formę graficzną dla studentów  
ASP w Łodzi  
do 30 XI

**ASP**

ul. Wojska Polskiego 121,  
tel. 42 254 75 98  
Czynne: pn.-pt. 9-15

**GALERIA ASP**

(ul. Piotrkowska 68)  
● „Literary & Literki” - wystawa prac  
studentów z Pracowni Projektowania  
Krojów Pism i Kaligrafii (studia  
stacjonarne) oraz z Pracowni Plakatu  
(studia niestacjonarne i studia  
podyplomowe) prowadzonej przez  
dr. hab. Łukasza Chmielewskiego  
7-20 XI, otwarcie g. 18

**HOL**

(CniS-CPM, parter, korytarz)  
● 29. Konkurs im. Władysława  
Strzemińskiego - Projekt  
6-26 XI, finał g. 13

**KOBRO**

(I i II piętro)  
● Krzysztof Lenk. Retrospektywa.  
1936-2018  
do 5 XI

**W FILHARMONII ŁÓDZKIEJ**

(ul. Narutowicza 20/22)  
● Zbigniew Nowicki „Osobliwość”  
22 XI - 15 XII, otwarcie g. 18

**EUROPEJSKIE CENTRUM KULTURY LOGOS**

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22  
tel. 42 637 65 45

Czynna: pn.-sob. 16-18,  
niedziela po mszach św.  
• 15-lecie Europejskiego Centrum  
Kultury LOGOS  
5-17 XI

### FOTOGRAFII

#### IM. EUGENIUSZA HANEMANA

ul. Piotrkowska 102, tel. 42 633 09 82

Czynna: pn.-pt. 10-18, sob. 10-14

● SOUNDEDIT 2019

„50 lat Abbey Road”

do 9 XI

● „Divertimento” - wystawa fotografii

Mariusza Nowickiego

12-25 XI

● 24. FORUM KINA EUROPEJSKIEGO

„WERKI. WAJDA. Renata Pajchel”

26 XI - 9 XII

### GALERYJKA OLIMPIJKA

ul. Piotrkowska 132

tel. 42 639 97 65

Czynna: pn.-pt. 10-18, sob. 9-13

● „45 lat temu w ZPAF” - fotografie

Witolda Krymariusa

do 30 XI

### IN BLANCO

#### CT „LUTNIA”

ul. Łanowa 14, tel. 42 652 62 27

Czynna: pn.-pt. 9-18

● Świat fotografii

- Izabela i Andrzej Leśkiewicz

do 20 XI

● Konkurs Plastyczny im. Bogusława

Miszteli „Poezja Bałuckich Podwórek”

otwarcie 30 XI g. 12

### ŁÓDZKI DOM KULTURY

ul. Traugutta 18

tel. 797 326 230, 797 326 191

Czynne: wt.-sob. 14-18

Bilety: 2 zł (w środy wstęp wolny)

#### FF

● Magdalena Czyżewska „Teoria (mam

nadmiar obrazów o myśleniu)”

do 16 XI

#### IMAGINARIUM

● „PLEXUS” - wystawa grupy Frakcja

oraz zaproszonych twórców

do 16 XI

#### KAWIARNIA

● „Pracownia 413” - wystawa

malarstwa uczestników zajęć

Jacka Świągulskiego

do 10 XI

● „Portrety” - wystawa z okazji

60-lecia Klubu Plastyka Amatora

14 XI - 1 XII, otwarcie g. 18

### PASAŻ

#### WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

● „POLONIA SEMPER FIDELIS.

Pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II

do Polski. Włoska perspektywa”

- fotografie Carlo Leidiego

do 17 XI

### MIĘSKA GALERIA SZUKI

#### GALERIA BAŁUCKA

Stary Rynek 2, tel. 42 657 58 52

Czynna: wt.-pt. 12-17, sob.-n. 12-16

● „Kształt wyobrażonego” - wystawa

prac uczestników warsztatów

fotograficznych

do 3 XI

● Maciej Walczak „Horror vacui”

8 XI - 5 I, otwarcie g. 18

#### GALERIA RE:MEDIUM

ul. Piotrkowska 113, tel. 42 632 24 16

Czynna: pn.-pt. 11-18, sob. 11-17

● Witold Kaliński - grafika

do 9 XI

● Izabela Wyrwa, Wawrzyniec

Strzemieczny „Pogranicza”

15 XI - 14 XII, otwarcie g. 18

#### GALERIA WILLA/GALERIA CHIMERA

ul. Wólczńska 31, tel. 42 632 79 95

Czynna: wt.-pt. 11-18, sob.,n. 11-17

● Nabytki Miejskiej Galerii Sztuki

w Łodzi w roku 2019 - zakup prac

Romy Hałat oraz Grzegorza Sztwiertni

do 17 XI

#### OSRODEK PROPAGANDY SZUKI

ul. H. Sienkiewicza 44, tel. 42 674 10 59

● 16. MIĘDZYNARODOWE TRIENNALE

TKANINY

„Ogólnopolska Wystawa Tkaniny

Unikatowej”

do 2 II

#### NA PIĘTRZE

Galeria ZPAP Okręg Łódzki

ul. Piotrkowska 86

Czynna: pn.-pt. 12-16

● „Portret” - wystawa prac

Stowarzyszenia Portrecistów Polskich

8-21 XI, otwarcie g. 18

### PUNKT ODBIORU SZUKI

ul. Struga 90 (Piwnica Teatru Szwalnia)

tel. 601 354 494

● „One armed bandit” - wystawa prac

Nadii Markiewicz

5, 7, 12, 14 XI g. 14-18

● „Future Dust” - wystawa zbiorowa

2-8 XI - Stara Drukarnia, ul. Gdańska 130

5, 12, 19, 26 XI g. 18

### RYNEK SZUKI

ul. Wschodnia 69, tel. 42 630 47 79

Czynny: pn.-pt. 10-18, sob. 10-15

● „CONQUISITIO” - collage i rzeźby

Beaty Jarmuż-Sochy z kolekcji

Waldemara Tkacza

8-23 XI, otwarcie g. 17

● 48. Aukcja Promocyjna

23 XI g. 12

### WIDZEWSKA EKSLIBRISU

#### W DOMU KULTURY „502”

ul. Sacharowa 18, tel. 42 673 35 99

Czynna: pn.-pt. 10-18

● „Zaznacz wszystko” - grafika,

komunikacja wizualna - prace Kaliny

Wybrańskiej

do 30 XI

## WOJEWÓDZTWO

### PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

#### OŚRODEK DZIAŁAŃ

#### ARTYSTYCZNYCH

ul. Dąbrowskiego 5 i ul. Sieradzka 8

tel. 44 733 93 88

Czynny: pn.-pt. 10-18, sob. 12-18, n. 14-18

● Elżbieta i Czesław Abratkiewicz

„Intensywność patrzenia” - wystawa

tkaniny unikatowej i fotografii

do 10 XI (ul. Sieradzka 8)

● Zadzuski jazzowo-artystyczne

koncert Yes4Jazz - Projekt Komedia

2 XI g. 18 (Centrum idei „Ku Demokracji”,

wejście od pl. Kościuszki)

● „Jeszcze dzień, ale już się ściemnia”

- Stanisław Piotr Gajda, multimedia

otwarcie 8 XI g. 19 (ul. Dąbrowskiego 5)

● Paweł Szymański - koncert bluesowy

10 XI g. 18 (ul. Sieradzka 8)

● „Pierwsza linia” - wystawa zbiorowa

otwarcie 15 XI g. 19 (ul. Sieradzka 8)

**SIERADZ**

**BWA**

ul. Kościuszki 3, tel. 43 822 48 45  
Czynna: wt.-pt. 9-17, sob.-n. 10-14  
Bilety: 1,50 zł i 1 zł

● Wystawa malarstwa i rysunku  
Konrada Knorowskiego  
8-29 XI, otwarcie g. 18

**ZGIERZ**

**ZGIERSKA GALERIA SZTUKI**

MOK, ul. Mielczarskiego 1  
tel. 42 716 26 18, Czynna: pn.-pt. 10-18

● Fotografie Mariusza Hertmanna  
do 15 XI  
● „Iluminacje” – malarstwo Barbary Lis  
22 XI – 20 XII, otwarcie g. 18

**STACJA NOWA GDYNIA**

**Centrum Rekreacji Rodzinnej**

ul. Sosnowa 1, tel. 42 714 21 21  
Czynna: codziennie 7-23

● „Prace plastyczne uczniów  
Katolickiego Liceum i Gimnazjum  
OO. Bernardynów w Łodzi”  
do 12 XII

● NAJMNIJSZY TEATR ŚWIATA  
„Królowa śniegu”  
reż. E. Łukasiewicz  
„O dziewczynce, która niczego się  
nie bała”  
reż. M. Prochasek  
„Marzenka”  
reż. M. Ratajski, E. Biskupik  
17 XI g. 12

● JAKOŚ CZY JAKOŚĆ  
forum edukacyjne  
18 XI g. 8-17  
● TATO/DRAM  
monodram Łukasza Chruszcza  
reż. Ł. Chruszcz  
18 XI g. 20  
● DOM DUSZY  
real. E. Łukasiewicz, I. Dróżdź  
spektakl dla dzieci  
20 XI g. 9 i 11  
● V4 Odkrycia. Przegląd kina  
gatunkowego krajów wyszehradzkich  
21-24 XI

**CENTRUM ANIMACJI  
I REWITALIZACJI  
„RONDO”**

ul. Limanowskiego 166  
tel. 42 653 36 45  
● KLUB PODRÓŻNIKÓW  
I ODKRYWCÓW  
„USA – Park Narodowy Yellowstone”  
– prelekcja Zofii Szałekiej  
8 XI g. 18  
„Czechy – Morawy Środkowe” –  
prelekcja Ewy Kurylak i Krzysztofa  
Pisery  
22 XI g. 18  
● Tydzień patriotyczny – historia na  
planszy  
9 XI g. 10  
● BAŁUTY PO ŁÓDZKU  
Łódzka kuchnia czterech kultur  
– warsztaty kulinarne  
9 XI g. 11  
(Ba)łódzkie ścieżki filmowe – warsztaty  
filmoznawcze  
15 XI g. 17  
Gala projektu  
22 XI g. 17  
● BAWMY SIĘ  
wieczorek taneczny dla seniorów  
16, 30 XI g. 16  
● FOTOPONIEDZIAŁEK

spotkanie stowarzyszenia  
Foto Humanum  
18 XI g. 18  
● CAFFE RONDO  
Manufaktura po sąsiedzku – giełda  
sąsiedzkich aktywności  
23 XI g. 17

**CENTRUM TWÓRCZOŚCI „LUTNIA”**

ul. Łanowa 14, tel. 42 652 62 27  
● Koncert z okazji 101. rocznicy  
odzyskania niepodległości  
12 XI g. 15  
● Wojewódzki Przegląd Twórczości  
Artystycznej Seniorów „Rewia Talentów  
– Mikrofon Dla Seniora”  
22 XI g. 15  
● Teofilów na scenie – koncert jesieni  
22 XI g. 17  
● GWIAZDY W BAŁUCKIM  
koncert Eleni  
28 XI g. 18

**CENTRUM EDUKACJI KULTUROWEJ  
„NA ŻUBARDZKIEJ”**

ul. Żubardzka 3, tel. 42 651 67 47  
● SENIOR WAY  
„Pieśni patriotyczne” – program  
słowno-muzyczny w wykonaniu Chóru  
CANTO  
6 XI g. 11  
● RODZINNE WARSZTATY  
PLASTYCZNE  
„Ciągłe pada” – pastele olejne, stemple,  
farby  
8 XI g. 17  
● MUZYCZNA SCENA CEK  
koncert uczniów szkoły Casio  
16 XI g. 16  
Andrzejkowe smęty  
koncert Studia Piosenki  
30 XI g. 16  
● Muzyczna Biesiada z Andrzejem  
22 XI g. 11  
● Zabawy taneczne dla seniorów  
– Andrzejki na wesoło  
29 XI g. 16

**CENTRUM DIALOGU  
IM. MARKA EDELMANA**

ul. Wojska Polskiego 83  
tel. 506 155 911  
Wystawa stała:  
● „Marek Edelman. Człowiek”

**INNE PROPOZYCJE**

**AKADEMICKI OŚRODEK  
INICJATYW ARTYSTYCZNYCH**

ul. Zachodnia 54/56  
tel. 42 633 26 41, 42 633 43 68  
● JAK PIĘKNIE ŻYĆ – BALLADA  
CYGAŃSKA  
reż. A. Czerczyńska  
spektakl Teatru Ponadczasowi  
6, 7 XI g. 19.15  
● NOVOCENTO  
monodram Mateusza Olszewskiego  
9 XI g. 19.15  
● JUNGLE  
reż. S. Bendrat, D. Krawiecki  
spektakl teatru tańca Pink Mama  
Theatre (Szwajcaria)  
14 XI g. 19.15  
● SUND OG  
– koncert jazzowy  
15 XI g. 19.15

Wystawy czasowe:

- „Dziewczyna w pamiętniku. W poszukiwaniu Rywki z łódzkiego getta”
  - „Getto łódzkie 1944”
  - „Jesteśmy drzewami wiecznymi. Opowieści o Ocalałych z łódzkiego getta”
- Inne wydarzenia:
- 100-lecie urodzin Haliny Elczewskiej 10 XI g. 16
  - Żywa Biblioteka Łódź 17 XI g. 11-19
  - TŁUMACZENIE ŚWIATA warsztaty wielokulturowe dla dzieci 24 XI g. 11-12

## CENTRUM

### KULTURY MŁODYCH

- ul. Lokatorska 13  
tel. 42 684 24 02
- „Zawsze jest jakaś historia” - malarstwo Beaty Modrzejewskiej otwarcie 4 XI g. 18
  - KLUB FILMOWY - wykład filmoznawcy Mariusza Chojnackiego „Moralne dylematy François Ozona w filmie Frantz” 5 XI g. 17.30
  - „Krawiecka precyzja w konstruowaniu filmowego świata przez Paula Thomasa Andersona” 12 XI g. 17.30
  - „Greta Gerwig: pisze, gra, reżyseruje - nowy Allen w spódnicy?” 19 XI g. 17.30
  - „Gniew krzewi gniew - o resentymencie niewolnictwa i roli billboardów w dorzeczu Missouri!” 26 XI g. 17.30
  - SPOTKANIE OTWARTE ODDZIAŁU KARPACKIEGO PTT „(Poza)górska pasja Piotra Kaźmierczaka” 7 XI g. 18
  - „Litwa mniej znana” - prelekcja Zofii Świsstek i Roberta Kamińskiego 21 XI g. 18
  - „KOLOR - SERCE - PASJA” - wystawa zdjęć Marka Mielczarka z 33. Międzynarodowych Warsztatów Folklorystycznych (czynna do 22 XI) 8 XI g. 19
  - INTEGRACYJNY PORANEK ARTYSTYCZNY

UMYSŁ

- spektakl Grupy Teatralnej „Ponadczasowi Bez Granic” 12 X g. 10
- CISZA
- spektakl Grupy Teatralnej „Ponadczasowi Bez Granic” 16 XI g. 17
- AKADEMIA INTERPRETACJI SZTUKI „Nauka języka plastycznego” - Analiza porównawcza Wojtkiewicz - Stanisławski - spotkanie z Mariuszem Korczakiem - artystą malarzem 20 XI g. 18
- W DOBREJ TONACJI audycja na żywo Jana Targowskiego 22 XI g. 18.30
- BLUES ROCK & ROLL - WETERANÓW WRZĄCA KREW koncert Marka Modrzejewskiego i Witolda Jąkałskiego wraz z przyjaciółmi 23 XI g. 18
- Bał andrzejkowy dla dorosłych 30 XI g. 20
- Spotkanie Klubu Rzemiosła Artystycznego „Arte” 14, 29 XI g. 17

### DOM LITERATURY

- ul. Roosevelta 17  
tel. 42 636 68 38, 42 636 06 19
- ETNOPULS - Z PÓLNOCY NA POŁUDNIE ŁÓDZKIEGO Poddębice 7 XI g. 18
- Radomsko 8 XI g. 18
- Brzeziny 9 XI g. 18
- Spotkanie z Darkiem Foksem, autorem książki poetyckiej „Ludzie kultury”, prowadzenie: Jerzy Jarniewicz 14 XI g. 19
- WARSZTATY LITERACKIE dla dorosłych, prowadzenie: Rafał Gawin 15 XI g. 18
- Spotkanie z Marcinem Bałczewskim, autorem książki prozatorskiej „Fugazi” oraz Rafałem Gawinem, autorem książki poetyckiej „Jem mięso” 21 XI g. 19

- Koncert zespołu Tune 22 XI g. 20
- Targi Ciekawej Książki 22-24 XI - Hala EXPO

### FABRYKA SZTUKI / ART\_INKUBATOR

- ul. Tymienieckiego 3  
tel. 42 646 88 65
- SZKOŁA PEDAGOGÓW KREATYWNOŚCI - warsztaty mistrzowskie dla dorosłych 15, 16, 17 XI g. 16
  - SOBÓTKI RĘCZNE - warsztaty rodzinne 9 XI g. 15
  - #PRZEPRASZAMY, ŻE W CZWARTEK Almeda 5 - koncert 14 XI g. 20
  - KRAV MAGA - warsztaty dla dzieci 18, 25 XI g. 16.15
  - BLISKO SIEBIE - TAŃCE PRZYTULANCE - warsztaty rodzinne 19 XI g. 16
  - MY TWORZYMY - warsztaty rodzinne 20 XI g. 15
  - ODLOTY I NIE TYLKO - warsztaty mistrzowskie dla młodzieży i dorosłych 30 XI g. 12
  - PIEŚNI BUŁGARSKIE - warsztaty muzyczne dla młodzieży i dorosłych 30 XI - 1 XII

### OŚRODEK KULTURY „GÓRNA”

- ul. Siedlecka 1, tel. 42 684 66 47
- Wernisaż Galerii 6 Obrazów 29 XI g. 17

### GRUPA LITERACKA „CENTAURO”

- Ośrodek Kultury „Górna”, ul. Siedlecka 1  
tel. 42 684 66 47
- Wolna Trybuna Twórczości „Pamięć o tych, którzy odeszli” - wiersze i wspomnienia „Centauro” 4 XI g. 17.30
  - Wolna Trybuna Twórczości Wiersze nt. 101. rocznicy odzyskania niepodległości (1918-2019) 18 XI g. 17.30
  - Wolna Trybuna Twórczości „O miłości” - prezentacje autorskie „Centauro” 25 XI g. 17.30

**Spotkania poza placówką:**

**MBP FILIA NR 49,**

**ul. Narutowicza 8/10**

● Wiersze grupy Centauro „Skąd jesteśmy?” – prelekcja Ireny Tyszeckiej o cywilizacji sumeryjskiej 7 XI g. 17

**MBP FILIA NR 41**

**ul. Narutowicza 91a**

● „Wiersze niepodległe” – z okazji 101. rocznicy odzyskania niepodległości Spotkanie autorskie Zdzisława Szczepaniaka 12 XI g. 17

**MBP FILIA NR 42**

**ul. Lumumby 12**

● „Poezja i miłość” Wieczór autorski „Centauro” 18 XI g. 17

**MBP FILIA NR 35**

**ul. Wróblewskiego 67**

● „Nie przejdziemy do historii literatury?” wieczór autorski grupy Centauro 25 XI g. 17

**PARTNERSTWO NA RZECZ**

**ALEKSANDROWA ŁÓDZKIEGO**

tel. 609 190 211; www.alekultura.org

**Dwór Zachertów w Nakielnicy**

**Sala widowiskowa MDK,**

**ul. 1 Maja 17/19**

● **JESIEŃ PEŁNA MUZYKI**

ballady Bułata Okudźawy wyk. Barbara Drożdżyńska 9 XI g. 18

„Królowa swingu” – muzyczna opowieść o Marii Koterbskiej

wyk. Łódzki Teatr Piosenki 23 XI g. 18

**DDZP „Wrzos” Aleksandrów Łódzki,**

**ul. Warszawska 10**

● **JESIEŃ PEŁNA MUZYKI**

Spotkanie z muzyką bębnową afrykańskich (prowadzenie - Akademia Rytmu Folk'n'Roll) - warsztaty 16 XI - zapisy: 609 190 211

Wielka Orkiestra Warzywna (prowadzenie - Orkiestra Warzywna Paprykalaba)

30 XI - zapisy: 609 190 211

**POLESKI OŚRODEK SZTUKI**

**FILIA „KAROLEW”**

ul. Bratysławska 6a

tel. 42 687 02 07

● **III FESTIWAL KRYMINAŁU**

Spotkanie z Wojciechem Miłoszewskim na temat książki „Kastor”

14 XI g. 18

Rozmowa na temat książki „Seans w Domu Egipskim”

ze współautorami: Jackiem Dehnelem i Piotrem Tarczyńskim

15 XI g. 18

Spotkanie z Ryszardem Ćwirlejem i promocja jego najnowszej książki

„Ostra jazda”

16 XI g. 17

Spotkanie z Wojciechem Chmielarzem - rozmowa na temat jego najnowszej

książki „Rana”

19 XI g. 18

● **XI Ogólnopolski Festiwal Artystyczny Ruchu Seniorów**

„Piernikalia”

22-24 XI - zapisy: 42 687 02 07

● **Spotkanie z Wojciechem Szlązakiem**

- rozmowa o książce

„Śladami starej Retkini”

27 XI g. 11 - zapisy

**WIDZEWSKI DOM KULTURY „502”**

ul. Sacharowa 18

tel. 42 673 35 99, 42 673 32 90

● „Maszeruje wojsko”

- koncert zespołu Retro

15 XI g. 18

● **PODAJMY SOBIE RĘCE**

koncert dla seniorów

19 XI g. 10

● **Potańcówka dla seniorów**

23 XI g. 17

● **Przegląd Piosenki Satyrycznej**

i Kabaretowej dla Seniorów

„Srebrne Pasma”

29 XI g. 12

● **Jubileusz 20-lecia Teatru Total**

30 XI g. 17

**WIDZEWSKI DOM KULTURY**

**„ARIADNA”**

ul. Niciarniana 1/3, tel. 510 313 310

● **XX ŁÓDZKIE KONFRONTACJE**

TANEZNE

15 XI g. 10

● **Potańcówka dla mieszkańców**

23 XI g. 17-21

● **Andrzejkowa potańcówka**

30 XI g. 17

**WIDZEWSKI DOM KULTURY**

**„WIDOK”**

al. J. Piłsudskiego 133

tel. 574 255 542

● **Potańcówka dla seniorów**

14 XI g. 17

● **MUZYCZNA KAWIARENKA**

„Dla niepodległej”

- pieśni patriotyczne

15 XI g. 16

● **Andrzejkowe lanie wosku...**

zabawa taneczna dla seniorów

28 XI g. 17

**Łódzki Dom Kultury**

ul. Traugutta 18

tel. 797 326 216

● **Ośmiornica Łódzka**

- Klub Miłośników Gier Bitewnych:

Spotkania miłośników gier bitewnych

3, 10 XI, godz. 9, s. 308

● **Łódzki Kaktus Klub:**

Aloes - historia, natura, uprawa

- prelekcja Piotra Dzieduszyńskiego

4 XI, godz. 17, s. 308

● **Klub Kosmobiologii:**

Nietolerancja pokarmowa

- prelekcja Ewy Solińskiej

8 XI, godz. 17, s. 221

● **SMERF**

- Stowarzyszenie Miłośników

ERpegów i Fantastyki:

Spotkanie miłośników gier planszowych

9 XI, godz. 13, s. 313

● **Społeczny Komitet Pamięci**

Józefa Piłsudskiego:

IX Muzyczne Drogi do Niepodległości,

czyli... łódzianie śpiewają patriotycznie

10 XI, godz. 15, Kino Szopka

● **Klub Kosmobiologii:**

Spotkania w IV wymiarze

- prelekcja Ilony Kubackiej

15 XI, godz. 17, s. 313

● **Klub Podróżników:**

Czechy - Stramberskie uszy

- prelekcja Ewy Kurylak

i Krzysztofa Pisery

18 XI, godz. 18, s. 221

● Koło Przewodników Beskidzkich:  
111. Wieczór Przewodnicki:  
piosenki w wykonaniu  
Jurka Świerczyńskiego  
19 XI, godz. 18, s. 221

● Klub Kosmobiologii:  
Podstawy probiotyki  
- prelekcja Józefa Madalińskiego  
22 XI, godz. 17, s. 313

● Koło Polskiego Związku Filatelistów  
Łódź-Miasto  
im. Czesława Danowskiego:  
Filatelistyczne spotkania wymienne  
23, 30 XI, godz. 11-14, s. 308

● SMERF  
- Stowarzyszenie Miłośników  
ERpegów i Fantastyki:  
45. Łódzki Port Gier  
23-24 XI, godz. 10-21, s. 6, 7, 313, 308

● Łódzki Klub Kolekcjonerów:  
Spotkania kolekcjonerskie  
24 XI, godz. 10-12, s. 103

● Klub Podróżników:  
USA - parki narodowe  
- prelekcja Zofii Szaleckiej  
25 XI, godz. 18, s. 221

● Towarzystwo Genealogiczne  
Centralnej Polski:  
Jesienne pogaduchy genealogiczne  
26 XI, godz. 18, s. 308

● Łódzkie Stowarzyszenie Hodowców  
Kanaków i Ptaków Ozdobnych:  
Wystawa Kanaków i Ptaków  
Ozdobnych  
bilety: 5 i 2 zł  
30 XI, godz. 9-18,  
1 XII, godz. 9-17, s. 304

## REGIONALNA AKADEMIA KADR KULTURY

● Kurs kancelaryjno-archiwalny  
I stopnia  
(ŁDK, s. 313, 408, cena: 250 zł/os.)  
31 X, 7, 13 XI, godz. 9-16

● Kurs kancelaryjno-archiwalny  
II stopnia  
(ŁDK, s. 313, 308, cena: 250 zł/os.)  
4, 12, 22 XI, godz. 9-16

● Kontrola zarządcza i zarządzanie  
ryzykiem w instytucjach kultury  
- procedury, praktyczne narzędzia,  
mechanizmy kontroli  
(ŁDK, s. 308, cena: 150 zł/os.)  
14 XI, godz. 10-16

● Audyt instytucji kultury.  
Ocena działalności merytorycznej  
i finansowej  
(ŁDK, s. 313, cena: 150 zł/os.)  
19 XI, godz. 10-16

## KINO SZPULKA

● BOŻE CIAŁO (Polska 2019) - dramat  
obyczajowy; reż. Jan Komasa  
(27 X - 8 XI)

● VAN GOGH. U BRAM WIECZNOŚCI  
(Francja/Irlandia 2018) - biografia  
Vincenta van Gogha;  
wyst. Willem Dafoe,  
Emmanuelle Seigner  
(27 X - 8 XI)

● CZARNY MERCEDES (Polska 2019)  
- kryminał w reż. Janusza Majewskiego;  
wyst. Maria Dębska, Artur Żmijewski,  
Bogusław Linda  
(2-8 XI)

● IKAR. LEGENDA MIETKA KOSZA  
(Polska 2019) - film biograficzny  
w reż. Macieja Pieprzycy;  
wyst. Dawid Ogrodnik, Piotr Adamczyk  
(11-21 XI)

● OBYWATEL JONES (Polska/Wielka  
Brytania 2019) - thriller historyczny  
w reż. Agnieszki Holland; Złote Lwy na  
Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych  
w Gdyni (11-21 XI)

● I MŁODZI POZOSTANĄ (Nowa  
Zelandia/Wielka Brytania 2018)  
- film dokumentalny w reż. Petera  
Jacksona zglębający historię I wojny  
światowej  
(11-21 XI)

● JOKER (USA 2019) - thriller oparty  
na słynnym komiksie; wyst. Joaquin  
Phoenix, Robert De Niro  
(22-29 XI)

● UKRYTA GRA (Polska 2019) - thriller  
polityczny; wyst. Bill Pullman,  
Robert Więckiewicz  
(22-29 XI)

● 1800 GRAMÓW (Polska 2019)  
- dramat obyczajowy;  
wyst. Magdalena Rózcza,  
Piotr Głowacki, Maciej Zakościelny  
(22-29 XI)  
Bilety: 15 zł normalny i 12 zł ulgowy

PONADTO:  
Arcydzieła opery światowej:

● Piotr Czajkowski „Dama pikowa”  
(Gran Teatre del Liceu w Barcelonie,  
3 XI, g. 12)

● Gaetano Donizetti - „Rosamunda  
z Anglii” (Teatro Donizetti w Bergamo,  
16 XI, g. 12)  
Bilety: 10 zł

Art Beats: wielka sztuka w kinie:  
● „Święty Piotr i inne bazyliki Rzymu”  
(14 XI, g. 18)  
Bilety: 23 zł/20 zł ulgowo

Retransmisje przedstawień Teatru  
Bolszoi w Moskwie - sezon 2018/2019:  
● „Korsarz” (Adolphe Adam/Aleksiej  
Ratmański) - balet klasyczny  
(24 XI, g. 16)  
Bilety: 35 zł/30 zł ulgowo

[www.ldk.lodz.pl/kin](http://www.ldk.lodz.pl/kin)  
[www.facebook.com/kinoszpulka/](http://www.facebook.com/kinoszpulka/)

## KURSY

● TANIEC TOWARZYSKI DLA  
DOROSŁYCH

● DRAMA

● WARSZTATY TEATRALNE POD LUPĄ

● TEATR IMPROWIZACJI TADAM  
- WARSZTATY - nowości!

● KURS RYSUNKU I MALARSTWA

● ZAJĘCIA MALARSKIE  
DLA DOROSŁYCH

● WARSZTAT MŁODEGO ARTYSTY  
(11-14 lat) - nowości!

● KURS FOTOGRAFICZNY

● KURS DLA WOKALISTÓW  
AMATORÓW

● GITARA OD A DO Z

● GIMNASTYKA ZDROWOTNA

● FITNESS

● TAI CHI I QI GONG

Informacje na [www.ldk.lodz.pl](http://www.ldk.lodz.pl)  
(w zakładce „zajęcia”)

KURSY I ZAJĘCIA:  
Regionalna Informacja Kulturalna -  
797 326 194, rik@ldk.lodz.pl  
Zespół ds. Inicjatyw Artystycznych -  
797 326 230, oia@ldk.lodz.pl  
ZAJĘCIA TEATRALNE:  
Zespół ds. Teatralnych - 797 326 205,  
797 326 199, teatr@ldk.lodz.pl